

Protokół nr LXII/10
/stenogram z przebiegu obrad/
Sesji Rady Gminy i Miasta Bogatynia
z dnia 28 i 29 stycznia 2010 roku

Obecni radni wg listy obecności, która stanowi *załącznik nr 1* do protokołu sesji.

Sesji przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Bogatynia Paweł Szczotka.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni przy ulicy Daszyńskiego 1 w godzinach od 9⁰⁰ do 17⁰⁰ w dniu 28 stycznia 2010 roku i od 14.00 do 21.00 w dniu 29 stycznia 2010 roku

W sesji uczestniczyli:

- Andrzej Grzmielewicz - Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia
- Jerzy Stachyra - Zastępca Burmistrza,
- Dominik Matelski - Zastępca Burmistrza,
- Daniel Fryc - Sekretarz Gminy,
- Bogumiła Wysocka - Skarbnik Gminy

/lista obecności stanowi załącznik nr 2/

oraz naczelnicy wydziałów Urzędu i przedstawiciele gminnych jednostek pomocniczych zgodnie z *listą obecności stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu sesji.*

do punktu 1

Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum

Przewodniczący Rady: Dzień dobry, witam na LXII sesji Rady Gminy i Miasta Bogatynia. Witam wszystkich zaproszonych gości, licznie przybyłych mieszkańców, a przede wszystkim Panów Burmistrzów, Panią Skarbnik, Pana Sekretarza, Państwa radnych. Witam serdecznie. Zanim zaczniemy oddam głos Panu Franciszkowi Haber, Przewodniczącemu Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych Powiatu Zgorzeleckiego. Pan Franciszek jest na sali? Proszę bardzo, zapraszam do mównicy.

Franciszek Haber: Panie i Panowie radni, mili goście. Ja krótko zajmę czas, dlatego, że Wasz cenny czas jest też bardzo, bardzo ważny. Reprezentuję Zrzeszenie LZS Powiatu Zgorzelec jako przewodniczący i chciałem poświęcić kilka minut na temat sportu i kultury fizycznej. To moje Zrzeszenie wystąpiło z wnioskiem do Dolnośląskiego Zrzeszenia LZS we Wrocławiu o uhonorowanie kilku działaczy z terenu Miasta i Gminy Bogatynia - Pan Gałazewski, Pan Krzos, Pan Gorczyca. To te osoby, które są - dzisiaj powinny być, nie wiem czy są, zostały wyróżnione takimi jakby zaległymi odznaczeniami, które z roku ubiegłego pozostały do wręczenia. Niezależnie od tego mam jeszcze przygotowany dla Pana Gałazewskiego, on jest w sekcji szachowej, która jest bardzo, bardzo głośna w całym kraju, a szczególnie w Zrzeszeniu LZS w kraju - piękny puchar, statuetka właściwie to jest - za III miejsce w sporcie młodzieżowym. Oczywiście to jest za szachy. To jest wielkie, wielkie wyróżnienie, kolejne zresztą dla Pana Gałazewskiego. Prosiłbym te osoby o wystąpienie. Pan Gałazewski, Pan Krzos i Pan Gorczyca, a Pana Burmistrza o wręczenie tych wyróżnień.

Nastąpiło wręczenie odznaczeń.

Franciszek Haber: Dwa słowa jeszcze dodam. Pan Gorczyca jest długoletnim działaczem piłkarskim na terenie szczególnie Markocic, a więc rejonu Miasta i Gminy Bogatynia. Dobry, ceniony działacz zasługuje na uznanie, dlatego też opinia o nim jest bardzo dobra. Więcej takich działaczy na terenie Miasta i Gminy Bogatynia. Dziękuję bardzo. ...Chyba nie ma

Pana Gałazewskiego, widać, że nie ma. Dzwoniłem do szkoły, do Pani dyrektor, żeby go powiadomić, no ale go nie ma. Również Pan Krzos też wiedział, że ma być, ale trudno. W związku z tym Panie Burmistrzu zostawiam to, albo na sesję lutową, albo coś takiego. Skrzyknijmy się razem i dokonamy wręczenia zaległych rzeczy. Dziękuję bardzo.

do punktu 2
Przedstawienie porządku obrad –
załącznik nr 4 do protokołu sesji

Przewodniczący Rady: Proszę Państwa, po tym miłym akcencie, słyhać mnie? Otwieram sesję Rady Gminy i Miasta Bogatynia, tak jak mówiłem, czy nie mówiłem. To już LXII sesja rady w tej kadencji. Przedstawię Państwu proponowany porządek obrad. Na sali mamy 21 radnych, a więc komplet, quorum jest.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z sesji rady:
 - 3.1. LIV /09 z 10 listopada 2009 roku,
 - 3.2. LX/10 z 12 stycznia 2010 roku.
4. Podjęcie uchwał:
 - 4.1. w sprawie budżetu Gminy na 2010 rok
 - 4.1.1. przedstawienie projektu uchwały budżetowej z uzasadnieniem -*projekt nr 443/09*
 - 4.1.1.1. przedstawienie autopoprawki nr 1 do projektu budżetu - *projekt nr 466a/10,*
 - 4.1.1.2. przedstawienie autopoprawki nr 2 do projektu budżetu - *projekt nr 467/10,*
 - 4.1.2. przedstawienie opinii Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej
 - 4.1.2.1. o projekcie uchwały budżetowej na 2010 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami,
 - 4.1.2.2. o możliwości sfinansowania deficytu budżetu na 2010 rok oraz prawidłowości prognozy łącznej kwoty długu Miasta i Gminy Bogatynia,
 - 4.1.3. przedstawienie opinii i wniosków komisji problemowych oraz radnych,
 - 4.1.4. odczytanie stanowiska Burmistrza w sprawie opinii i wniosków komisji,
 - 4.1.5. dyskusja nad wniesionymi poprawkami i ich przegłosowanie,
 - 4.1.6. głosowanie nad autopoprawkami i projektem uchwały budżetowej na 2010 rok.
 - 4.2. w sprawie uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego - *projekt nr 441/10,*
 - 4.3. w sprawie wydania opinii odnośnie lokalizacji salonu gier na automatach przy ul. Daszyńskiego 25 w Bogatyni – *projekt nr 442/10 oraz 442a/10,*
 - 4.4. w sprawie zmiany uchwały nr LVII/525/98 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z dnia 3 marca 1998 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej – Straż Miejska – *projekt nr 455/10,*
 - 4.5. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy – *projekt nr 456/09,*
 - 4.6. o zmianie uchwały Nr LII/341/09 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z dnia 28 października 2009 roku w sprawie zamiany nieruchomości – *projekt nr 459/10,*
 - 4.7. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy – *projekt nr 462/10,*

- 4.8. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy – *projekt nr 463/10*,
 - 4.9. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy – *projekt nr 464/10*,
 - 4.10. w sprawie załatwienia skargi Pani Zofii Sęk na działalność Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogatyni w związku zaniechaniem udzielania usług opiekuńczych - *projekt nr 465/10*,
 - 4.11. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Gminy i Miasta na 2010 rok - *projekt nr 461/10*.
5. Sprawy samorządowe jednostek pomocniczych.
 6. Informacje i Komunikaty Przewodniczącego.
 7. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady: Państwo radni otrzymali również autopoprawkę nr 3 i 4. To jest zaproponowany porządek obrad. Czy Państwo radni mają uwagi do tego porządku? Nie widzę. Proszę bardzo.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Szanowni Państwo, bardzo gorąco, serdecznie witam liczną grupę mieszkańców. Cieszę się, że budżet w tym roku będzie przyjmowany w obecności dużej grupy ludzi, którzy samym uczestnictwem dają dowód, że są zainteresowani tym, jak ten budżet w roku obecnym ma wyglądać. Ja mam uwagę Panie Przewodniczący odnośnie porządku obrad i z tego co wiem, a dostaję wiele dokumentów, które świadczą o tym, iż dzisiaj debata budżetowa będzie trwała wiele być może godzin, nie widzę ze swojej strony możliwości realizacji poszczególnych punktów, które są punktami po przyjęciu budżetu. Z uwagi też na fakt, iż pierwotne ustalenia między mną a Panem Przewodniczącym były takie, iż w dniu dzisiejszym zajmujemy się budżetem. Natomiast sprawy planistyczne – myślę tu o studium – miały być odłożone na sesję kolejną - myślę pierwszy tydzień, może drugi tydzień lutego. My żeśmy nie podjęli działań, aby na dzisiejszej sesji znaleźli się planiści, którzy to studium w imieniu gminy Bogatynia wykonywali. W związku z tym ja proponuję, żeby ten temat realizować na sesji kolejnej. Jeżeli Pan Przewodniczący wyraziłby taką wolę, dzisiaj mogę napisać wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej po konsultacji z biurem planistycznym w Jeleniej Górze i tą sprawę możemy na przykład w dniu jutrzejszym tutaj /jak to się mówi/ załatwić. To jest taka moja sugestia, ponieważ obserwując także to, co dzieje się w kraju, zbyt długie posiedzenia wywołują degustację, a także zniecierpliwienie radnych, ale także i naszych mieszkańców. To nie jest wniosek, to jest propozycja, proszę o jej rozważenie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu, ja pamiętam ustalenia z Panem Sekretarzem, że te akurat zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego winny zostać przyjęte jak najszybciej. Ma Pan oczywiście prawo składać wniosek o sesję nadzwyczajną, ale proszę nie oczekiwać, że jutro będę ją zwoływał. Dobrze, ja w takim razie poddaję pod głosowanie wniosek w sprawie wycofania z porządku obrad punktu projektu uchwały w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o podniesienie ręki: - 10 „za”. Kto jest „przeciw”? - 11 „przeciw”.

Wniosek nie został przyjęty i ten punkt pozostaje w porządku obrad.

Czy jeszcze są jakieś uwagi? Nie widzę. Przechodzimy do punktu 3 – Przyjęcie protokołów z sesji rady.

do punktu 3

Przyjęcie protokołów z sesji rady:

Przewodniczący Rady: Państwo radni otrzymali te protokoły. One były do wglądu, są do wglądu w biurze rady. Protokół z 10 listopada 2009 oraz z 12 stycznia 2010. Czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi do protokołów? Nie widzę. Proszę o głosowanie.

3.1. Protokół nr LIV /09 z 10 listopada 2009 roku,

Kto jest za przyjęciem protokołu z 10 listopada 2009 roku, proszę o głosowanie.

21 „za”, a więc jednogłośnie.

3.2 Protokół nr LX/10 z 12 stycznia 2010 roku.

Protokół z 12 stycznia 2010 roku, proszę o głosowanie.

21 „za”, również jednogłośnie.

Przechodzimy do punktu 4 – Podjęcie uchwał

do punktu 4 **Podjęcie uchwał**

4.1. w sprawie budżetu Gminy na 2010 rok

Przewodniczący Rady: Jesteśmy w punkcie 4.1 - Przedstawienie projektu uchwały budżetowej z uzasadnieniem oraz autopoprawki. Państwo radni przed sesją otrzymali jeszcze erratę do autopoprawki nr 1 oraz zebrane wszystkie autopoprawki w jednym dokumencie, tak że macie to Państwo przed sobą. Ja oddaję głos Pani Skarbnik.

Bogumiła Wysocka, Skarbnik Gminy: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Projekt budżetu gminy na 2010 rok, najważniejszego dokumentu finansowego gminy, podstawę gospodarki finansowej został opracowany w oparciu o następujące założenia:

- Dochody pierwotnie zostały określone w kwocie 122.327.000,00 zł, to jest w porównaniu z rokiem 2009 o 18.283.000,00 zł niższe, niż planowane do wykonania w roku 2009. Dochody bieżące ustalono na poziomie 111.783.000,00 zł, to jest o 4.631.000,00 zł niższe, natomiast majątkowe w kwocie 10.543.000,00 zł, to jest o 13.651.000,00 zł. Niższe są głównie wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych. I to jest kwota 2.736.000,00 zł. Subwencja oświatowa praktycznie jest na poziomie roku 2009, ona jest zaledwie o 88.000,00 zł wyższa. Dotacje celowe z budżetu państwa na realizację zadań z zakresu administracji rządowej są na tym samym poziomie, dotacje na zadania własne o 300.000,00 zł niższe. Jeżeli chodzi o wydatki to określono je w kwocie 122.577.000,00 zł, to jest o 32.127.000,00 zł niższe, przy czym wydatki bieżące - 109.465.000,00 zł, to jest poziom roku 2009, natomiast wydatki majątkowe w wysokości 13.112.000,00 zł o prawie 32.000,00 zł niższe, niż w roku 2009. Do budżetu państwa musimy odprowadzić kwotę 9.344.000,00 zł, jako wpłatę nadwyżki dochodów, tzw. janosikowe. Na spłatę kredytów przeznaczamy kwotę 5.749.000,00 zł, natomiast przewidywane nowe do zaciągnięcia to kwota 6.000.000,00 zł – kredyty długoterminowe, inwestycyjne. Planowany deficyt budżetu to kwota 250.900,00 zł. Do przedłożonego projektu budżetu dołączone zostały cztery autopoprawki.

- Autopoprawka nr 1 wiąże się z koniecznością przeniesienia dochodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska do budżetu podstawowego, jest to wymóg ustawy. Zmiana ustawy od 1 stycznia nakazuje przeniesienie tychże do budżetu podstawowego, jest to kwota 7.060.000,00 zł. Dodatkowo zmieniamy klasyfikacje wpływów

z opłat za koncesje i licencje w kwocie 5.800,00 zł i wprowadzamy nowe dochody majątkowe związane z dofinansowaniem z Unii Europejskiej. Kwotę 3.115.667,00 zł dochody na zakończoną budowę rurociągu przesyłowego wody zimnej od osiedla Zatonie do miejscowości Sieniawka. To zadanie zostało zakończone w 2008 roku. W tym roku otrzymamy na ten cel środki, które będą przeznaczone na finansowanie innych zadań inwestycyjnych. Na rewitalizację historycznej części miasta – ulica Waryńskiego, tzw. Aleja Żytawska – kwotę 2.087.728,00 zł. Na wyposażenie pracowni mechatronicznej w ZSEiE – 250.140,00 zł. To też zadanie zakończone w 2008 roku oraz 1.172.000,00 zł na rewitalizację byłej strażnicy wojskowej z przeznaczeniem na ośrodek pomocy. Jeżeli chodzi o nowe zadania wprowadzone poza wydatkami z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, to jest to 20.000,00 zł na eksploatację i konserwację urządzeń monitoringu miejskiego, 135.000,00 zł na wydatki bieżące w biurze rady, na remont małej sali gimnastycznej w Zespole Szkół z Oddziałami Integrycyjnymi 20.000,00 zł, 4.235,00 zł na usunięcie awarii w przedszkolu nr 4, na koszty postępowania sądowego związanego z egzekucją podatków kwota 2.000,00 zł. Przeniesienie środków na programy zdrowotne – kwota 40.000,00 zł (to są środki przeniesione ze szkoleń, w ramach już przyznanych (...) założonej dotacji w projekcie budżetu). Nowe jest również zadanie w wysokości 6.000,00 zł - opłata za ścieki w obiektach gminnych. Dotacje na prace konserwatorskie w Parafii Rzymsko – Katolickiej w Krzewinie – kwota 45.000,00 zł, dotacja przyznana w roku 2009, zadanie rozpoczęte, jednak realizacja tego zadania, zakończenie renowacji ołtarza zakończyło się w styczniu tego roku, stąd właśnie wydzielenie tej kwoty 45.000,00 zł niewykorzystanej w roku 2009. Na wydatki związane ze współpracą transgraniczną, realizowaną przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni – kwota 11.200,00 zł. Na objęcie akcji w PEC kwota 1.500.000,00 zł i środki byłyby przeznaczone na rozbudowę sieci ciepłej w obrębie ulic Dymitrowa, Puszkina, Krakowskiej, Krótkiej, Żymierskiego. Na rewitalizację historycznej części ul. Waryńskiego – Alei Żytawskiej kwota 2.609.100,00 zł. Z rezerwy przenosimy zadania, które dotyczyły systemu elektronicznych usług publicznych „Wrota Bogatyni”. Wykonanie ogrzewania w OSP w Porajowie kwota 60.000,00 zł, to też nowe zadanie. Z rezerwy przeniesiony jest również program „Radosnej szkoły”. Nowym zadaniem jest uporządkowanie gospodarki ściekowej Kopaczów – Oldrichov z kwotą 38.000,00 zł. 1.465.000,00 zł – to też nowe zadanie, dotyczy rewitalizacji byłej strażnicy wojskowej z przeznaczeniem na Ośrodek Pomocy. Na modernizację budynku BOK w Zatoniu – 600.000,00 zł.

Jeżeli chodzi o autopoprawkę nr 2 to tutaj zwiększamy przychody o kwotę 180.758,00 zł i one dotyczą środków, które pozostały na koniec roku 2009 na rachunku funduszu. W związku z jego przeniesieniem do budżetu podstawowego, zwiększa się przychody o tą kwotę i środki przeznaczają się na realizację zadań związanych z Gminnym Funduszem Ochrony Środowiska.

Autopoprawka nr 3 to jest zmiana klasyfikacji dochodów Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Tutaj w międzyczasie otrzymaliśmy informację z Regionalnej Izby Obrachunkowej, iż wpływy związane z gromadzeniem środków z opłat i kar za korzystanie ze środowiska należy ewidencjonować w rozdziale 919, poprzednio uwzględniliśmy to w rozdziale 995, stąd przeniesienie kwoty 7.060.000,00 zł oraz z uchwały o niewygasających wydatkach kwotę 47.000,00 zł, która pozostała po realizacji zadania związanego z zakupem wozu bojowego dla OSP, przeznaczaliśmy w końcu roku kwotę 250.000,00 zł, pozostało 47.000,00 zł. Te 47.000,00 zł przyjmujemy do budżetu 2009 i propozycja jest przeznaczenia tych środków na zakup niezbędnego wyposażenia do tego wozu. Oprócz tego 65.000,00 zł na remont w szkole podstawowej nr 1 – usunięcie skutków awarii. 60.000,00 zł – zakup i montaż nowej centrali telefonicznej w Urzędzie, bowiem ta już przestała spełniać swoją rolę i te środki pochodzą z przeniesienia wydatków w ramach środków zabezpieczonych na realizację

zadań w Urzędzie oraz z rezerwy ogólnej – 65.000,00 zł na usunięcie awarii w szkole podstawowej nr 1.

Jeżeli chodzi o autopoprawkę nr 4 to została ona przygotowana w całości na podstawie wniosku Komisji ds. Budżetu. Zmiany polegają na zwiększeniu środków na realizację programów zdrowotnych i szczepienia ochronne o kwotę 200.000,00 zł. 950.000,00 zł – modernizacja ulic: 22 Lipca, H. Sawickiej, Okrzei. Dotacje dla Szpitala w Zgorzelcu – 200.000,00 zł na zakup rezonansu. Budowa oświetlenia ul. Opolowskiej, Białogórskiej – 150.000,00 zł. 50.000,00 zł – budowa oświetlenia ul. Chopina od skrzyżowania z ul. Energetyków w stronę ul. Pocztovej. Te środki pochodzą ze zmniejszeń następujących zadań: 200.000,00 zł ze zmniejszenia programu związanego z profilaktyką nowotworów złośliwych, 550.000,00 zł dotyczy zmniejszenia środków przebudowy ulicy II Armii W.P., Daszyńskiego, Zygmunrowskiej, Pastwiskowej wraz z częściową wymianą uzbrojenia – 350.000,00 zł i 200.000,00 zł ze zmniejszenia środków na zadaniu „odbudowa ulic wraz z oświetleniem na osiedlu w Markocicach”. 300.000,00 zł ze zmniejszenia budowy wiejskiego ośrodka zdrowia w Porajowie. 500.000,00 zł – zmniejszenie modernizacji BOK wraz z wyposażeniem, tam proponowaliśmy 600.000,00 zł, zostało 100.000 zł na wykonanie dokumentacji. I o ile ta autopoprawka pod względem finansowym została przygotowana właściwie, co do treści merytorycznej Pan Burmistrz wypowie się i odniesie później.

Do Autopoprawki nr 1 dołączyliśmy sprostowane polegające tylko na zmianie klasyfikacji. Zadanie „Rewitalizacja części historycznej miasta – Aleja Żytawska”, kwota się nie zmienia po stronie dochodów i wydatków. Jest to zmiana działu i rozdziału, ponieważ już wcześniej były ponoszone wydatki na ten cel w dziale 600 „Transport i łączność w drogach publicznych”, stąd ta zmiana klasyfikacji.

Proszę Państwa po tych wprowadzonych zmianach dochody budżetu w 2010 roku stanowiąc będą kwotę 136.059.577 zł, przy czym dochody bieżące to kwota 118.890.000,00 zł, jest to 87% dochodów założonych oraz 13 % dochody majątkowe w kwocie 17.169.000,00 zł. Wydatki ukształtują się na poziomie 136.491.000,00 zł, przy czym wydatki bieżące to kwota 112.753.000,00 zł i stanowi 83% wydatków ogółem, natomiast wydatki majątkowe 23.737.000,00 zł, stanowią one 17% wydatków. W stosunku do pierwotnych założeń wydatki majątkowe są o 10.600.000,00 zł wyższe, natomiast wydatki bieżące o 3.300.000,00 zł wyższe.

Różnica między dochodami i wydatkami. Planowany deficyt to kwota 431.658.00 zł i ten deficyt zostanie pokryty przychodami w kwocie 6.180.758,00 zł to jest kredytem w wysokości 6.000.000,00 zł i środkami, które pochodzą z GFOŚ – 180.758,00 zł. W roku 2010 spłacimy 5.749.100,00 zł kredytów, są to spłaty pożyczek i kredytów. Rezerwa ogólna w budżecie to kwota 641.000,00 zł, rezerwy celowe – 524.000,00 zł. Z pierwotnego projektu uchwały budżetowej został wykreślony zapis dotyczący zaciągnięcia kredytu obrotowego, bowiem rada już wcześniej taką uchwałę podjęła. I to by były proszę Państwa wszystkie zmiany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Dziękuję Pani Skarbnik. Dziękuję, zanim przejdziemy do debatowania nad budżetem, zapraszam Pana Waldemara Szydlika to jest regionalny koordynator programu Gmina Fair Play.

Waldemar Szydlik: Szanowni Państwo, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu. Mam zaszczyt w imieniu Biura Konkursu Gmina Fair Play Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji oraz Dolnośląskiego Centrum Wspierania Biznesu wręczyć na ręce Pana Burmistrza Certyfikat Krajowej Izby Gospodarczej „Gmina Fair Play”. Chciałbym zaznaczyć, że Wasza Gmina jest wzorem i znajduje się w czołówce gmin krajowych, jest wzorem do naśladowania oczywiście. Bieriecie drugi rok z rzędu udział w tym konkursie. Mam wrażenie, że i w roku wyborczym

również wystartujecie do trzeciej edycji by ubiegać się o złoty certyfikat Gminy Fair Play. Drodzy państwo, chciałbym jeszcze raz gorąco podziękować Wam za całokształt pracy, który złożył się na ten certyfikat, Was jako rady, Pana Burmistrza, całego zarządu. Jeszcze raz gratuluję i życzę wszystkiego najlepszego.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Szanowni Państwo, pragnę gorąco podziękować za to wyróżnienie. Tutaj mi Pan Przewodniczący wyjaśnił, iż te dwa brylanty umieszczone na tym wyróżnieniu oznaczają drugą edycję i oczywiście tutaj będziemy starać się, aby ten zaszczytny tytuł, jako Gmina Bogatynia posiadać. Ja ze swojej strony chciałem bardzo podziękować wszystkim tym osobom, które miały swój udział, iż ten zaszczytny tytuł możemy otrzymywać, bo to jest kolejna już edycja, kiedy otrzymujemy ten tytuł. Niezmiernie się z tego cieszę, dziękuje także mieszkańcom, bo niewątpliwie to także ich wielka zasługa. Wielkie dzięki.

/Brawa z sali, wręczenie wyróżnienia/

Przewodniczący Rady: Proszę Państwa, my wracamy do debatowania nad budżetem. Pani Skarbnik przedstawiła główne założenia budżetu oraz autopoprawek. Ja przedstawię Państwu opinię Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej. I tak w pierwszej kolejności o projekcie uchwały budżetowej na 2010 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami.

„Uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z 14 grudnia 2009 roku w sprawie opinii o przedłożonym przez Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia projekcie budżetu na 2010 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami.

Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu postanowił wydać pozytywną opinię o przedłożonym przez Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia projekcie budżetu na 2010 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami.

Uzasadnienie

Zgodnie z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym oraz art. 179 ustawy z 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych przygotowanie projektu budżetu gminy należy do wyłącznej właściwości wójta gminy. Przy realizacji tego zadania wójt gminy winien kierować się zasadami wynikającymi z ustawy o finansach publicznych oraz ustaleniami rady gminy określonymi zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym w procedurze uchwalania budżetu oraz rodzajów i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu. Zgodnie z wymogami art. 181 ust. 1 ustawy o finansach publicznych projekt uchwały budżetowej wraz z objaśnieniami oraz prognozą łącznej kwoty długu na koniec roku budżetowego i lata następne i informacją o stanie mienia komunalnego, wójt gminy przedkłada radzie gminy i regionalnej izbie obrachunkowej celem wydania opinii. Zakres przedmiotowy uchwały budżetowej określają przepisy art. 212, 214, 215, 222 i 235 do 237 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych, które wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2010 roku oraz przepisy art. 166 i art. 184 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych, w związku z art. 121 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych .

Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu – Zespół w Jeleniej Górze po zbadaniu przedłożonego w dniu 16 listopada 2009 roku projektu uchwały Rady Gminy i Miasta Bogatynia w sprawie budżetu miasta i gminy na 2010 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami stwierdza, że został on opracowany zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i spełnia wymogi określone w uchwale Rady Gminy i Miasta Bogatyni Nr XXXIX/343/06 z dnia 10 października 2006 roku w sprawie procedury

uchwalania budżetu gminy oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu, ze zmianą. Wydając niniejszą opinię Skład Orzekający uwzględnił wniesione w dniu 8 grudnia 2009 roku, Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia nr 149/09 z 7 grudnia 2009 roku uzupełnienie informacji o stanie mienia komunalnego do projektu budżetu na 2010 rok. Uzupełnienie dotyczy przewidywanego obrotu mieniem komunalnym w roku 2010, z określeniem planowanych wpływów do budżetu z tego tytułu. Biorąc powyższe pod uwagę Skład Orzekający postanowił wydać opinię pozytywną o projekcie budżetu Miasta i Gminy Bogatynia na 2010 rok. Od niniejszej uchwały przysługuje zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych odwołanie do Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu w terminie 14 dni.” Kolejne, to opinia Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o możliwości sfinansowania deficytu budżetu na 2010 rok oraz prawidłowości prognozy łącznej kwoty długu Miasta i Gminy Bogatynia.

„Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z 15 grudnia 2009 roku. Uchwała w sprawie opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu na 2010 rok oraz prawidłowości prognozy kwoty długu Miasta i Gminy Bogatynia. Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu postanowił wydać pozytywne opinie o możliwości sfinansowania deficytu budżetu Miasta i Gminy Bogatynia na 2010 rok i o prognozie kwoty długu Miasta i Gminy Bogatynia, dołączonej do projektu uchwały budżetowej na 2010 rok.

Uzasadnienie

Zgodnie z przepisami art. 172 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych w związku z przepisami art. 121 ust. 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, regionalna izba obrachunkowa przedstawia opinie w sprawie możliwości sfinansowania deficytu oraz prawidłowości dołączonej do projektu uchwały budżetowej prognozy kwoty długu jednostki samorządu terytorialnego. Zarządzenie Nr 141/09 Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia z dnia 13 listopada 2009 roku w sprawie projektu budżetu na 2010 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i prognozą łącznej kwoty długu na koniec roku budżetowego i lata następne, wpłynęło do Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu – Zespół w Jeleniej Górze w dniu 16 listopada 2009 roku. W projekcie budżetu gminy na 2010 rok zaplanowano:

- dochody w wysokości – 122.327.042 zł
- wydatki w wysokości – 122.577.942 zł
- deficyt budżetu – 250.900 zł
- przychody w postaci kredytów – 6.000.000 zł
- rozchody związane ze spłatą rat pożyczek i kredytów – 5.749.100 zł

W projekcie uchwały budżetowej na 2010 rok zaplanowano deficyt budżetu w kwocie 250.900 zł. Zgodnie z treścią § 3 projektu uchwały budżetowej źródłem finansowania deficytu będą przychody z kredytu. Wskazane źródło sfinansowania deficytu jest zgodnie z art. 168 ust. 2 ustawy o finansach publicznych. Do projektu uchwały budżetowej dołączona została prognoza kwoty długu gminy Bogatynia na koniec roku budżetowego i jego spłaty w latach następnych, z której wynika, że kwota długu na koniec 2010 roku wyniesie 35.245.500 zł. Kwotę tę stanowią pożyczki i kredyty zaciągnięte do 2009 roku oraz kredyt planowany do zaciągnięcia w 2010 roku. Objęta prognozą łączna kwota przypadających do spłaty w roku budżetowym rat pożyczek i kredytów wraz z należnymi odsetkami w stosunku do planowanych na 2010 rok dochodów mieści się w granicach określonych w art. 169 ustawy o finansach publicznych i wynosi 6,43%. Natomiast relacja prognozowanej kwoty długu do dochodów gminy planowanych na 2010 rok stanowi 28,8% przy dopuszczalnej granicy zadłużenia ustalonej w art. 170 tejże ustawy wynoszącej 60%. Jak wynika z przedłożonej prognozy spłata długu nastąpi do roku 2018. Prognozowana kwota długu

Miasta i Gminy Bogatynia na koniec 2010 roku nie obejmuje innych zobowiązań z tytułów określonych w art. 11 ustawy o finansach publicznych tj. z:

- wyemitowanych papierów wartościowych opiewających na wierzytelności pieniężne
- przyjętych depozytów
- wymagalnych zobowiązań
- wynikających z odrębnych ustaw oraz prawomocnych orzeczeń sądów lub ostatecznych decyzji administracyjnych
- uznanych za bezsporne przez właściwą jednostkę sektora finansów publicznych, będącą dłużnikiem

W związku z powyższym postanowiono jak w sentencji. Niniejsza opinia podlega opublikowaniu w terminie i trybie określonym w art. 172 ust. 2 ustawy o finansach publicznych”.

I to były proszę Państwa opinie Składu Orzekającego RIO na temat projektu budżetu. Jesteśmy w punkcie dotyczącym przedstawienia opinii i wniosków komisji problemowych oraz radnych.

Ja przedstawię wnioski komisji.

Komisja ds. Budżetu z dnia 20 stycznia 2010 roku na której odbyło się zebranie wszystkich wniosków zgłaszanych przez komisje i ich przegłosowanie ustaliła:

Wnioski zaopiniowane pozytywnie

- Wnioski Komisji ds. Zdrowia i Spraw Socjalnych

Komisja ds. Budżetu w wyniku głosowania (6 „za”) wnosi o zmniejszenie o 200.000,00 zł w dz. 010 - Przebudowa ulic II Armii WP, Daszyńskiego, Zygmuntowskiej, Piastowskiej w Bogatyni wraz z częściową wymianą uzbrojenia podziemnego i przeznaczenie tej kwoty na dofinansowanie zakupu rezonansu magnetycznego przez SPZOZ w Zgorzelcu. To było ustalenia Komisji ds. Zdrowia i Spraw Socjalnych, a Komisja ds. Budżetu w wyniku głosowania (5 głosów „za”) pozytywnie zaopiniowała wniosek.

Komisja ds. Zdrowia i Spraw Socjalnych w wyniku głosowania (6 „za”) wnosi o zmniejszenie o 200.000,00 zł kwoty na realizację programu populacyjnego identyfikacji osób ze zwiększoną genetycznie predyspozycją do rozwoju nowotworów złośliwych i przeznaczenie jej dla SPZOZ w Bogatyni na programy profilaktyczne.

Komisja ds. Budżetu w wyniku głosowania (2 głosy „za”, 3 „wstrzymujące”) pozytywnie zaopiniowała wniosek.

Komisja ds. Budżetu przegłosowała również swoje wnioski.

Komisja w wyniku głosowania (2 głosy „za”, 3 głosy „wstrzymujące”) pozytywnie zaopiniowała wniosek o przeznaczenie kwoty 950.000,00 zł na zadanie - modernizacja ulic 22 Lipca, H. Sawickiej, Okrzei. Jako źródło finansowania komisja zaproponowała zmniejszenia następujących pozycji:

- modernizacja budynku Domu Kultury w Bogatyni 3 przy ul. Ogrodowej, kwota 500.000,00 zł
- odbudowa ulic wraz z oświetleniem na osiedlu Markocice w obrębie ulic: Kolejowej, Kopernika, Górskiej, Wąskiej i Leśnej – kwota 150.000,00 zł
- budowa Wiejskiego Ośrodka w Porajowie – kwota 300.000,00 zł

Komisja w wyniku głosowania (5 głosów „za”) pozytywnie zaopiniowała wniosek o przeznaczenie kwoty 150.000,00 zł na zadanie – budowa oświetlenia ulic: Opolowskiej i Białogórskiej. Jako źródło finansowania komisja wnosi o zmniejszenie na zadaniu – przebudowa ulic II Armii W.P., Daszyńskiego, Zygmuntowskiej, Piastowskiej w Bogatyni wraz z częściową wymianą uzbrojenia podziemnego na kwotę 150.000,00 zł.

Komisja w wyniku głosowania (3 głosy „za”, 2 głosy „przeciw”) pozytywnie zaopiniowała wniosek o przeznaczenie kwoty 50.000,00 zł na zadanie – budowa oświetlenia przy ul. Chopina (od skrzyżowania z ul. Energetyków w stronę ul. Pocztovej) jako źródło finansowania komisja wnosi o zmniejszenie na zadaniu – odbudowa ulic wraz z oświetleniem na osiedlu Markocice w obrębie ulic: Kolejowej, Kopernika, Górskiej, Wąskiej i Leśnej – kwota 50.000,00 zł.

Komisja ds. Budżetu projekt uchwały budżetowej wraz z autopoprawkami zaopiniowała pozytywnie stosunkiem głosów (3 głosy „za”, 2 „przeciw”).

Skoro przeczytałem Państwu ustalenia Komisji s. Budżetu w sprawie projektu budżetu wraz z autopoprawkami, to przedstawię również ustalenia pozostałych komisji. O ile je tutaj znajdę - są tu? No nie ma. A przepraszam mam.

Komisja ds. Obywatelskich i Praworządności na posiedzeniu w dniu 18 stycznia 2010 roku w wyniku głosowania nad projektem budżetu na 2010 rok (4 głosy „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”) negatywnie zaopiniowała projekt budżetu gminy na 2010 rok wraz z autopoprawkami nr 1 i nr 2.

Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska 18 stycznia 2010 roku w wyniku głosowania (2 głosy „za”, 1 głos „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie budżetu gminy i miasta na 2010 rok wraz z autopoprawką nr 1 i nr 2.

Komisja ds. Zdrowia i Spraw Socjalnych nie wydała opinii do projektu budżetu.

Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania (4 głosy „za”, 1 głos „przeciw”) pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu miasta i gminy Bogatynia na 2010 rok wraz z autopoprawkami nr 1 i nr 2.

Takie były rozstrzygnięcia poszczególnych komisji. Przypominam, że jesteśmy w punkcie – przedstawienie opinii i wniosków komisji problemowych oraz radnych. Ja te wnioski przedstawiłem.

Czy Państwo radni mają jeszcze jakieś uwagi? Jesteśmy w punkcie Panie Burmistrzu – przedstawienie opinii i wniosków komisji problemowych oraz radnych, radni się zgłaszają, będą zgłaszać wnioski. Panie Burmistrzu za chwilę będzie punkt – odczytanie stanowiska Burmistrza w sprawie opinii i wniosków i dyskusja.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Chcę się odnieść do tego, co Pan przedstawił.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Szanowni Państwo radni, Panie Przewodniczący, drodzy goście. Pozwólcie, że ja nie będę odczytywał dlatego, że nie mam przygotowanej w tej chwili jakiegoś pisemnego stanowiska. Natomiast chciałbym bardzo być wysłuchany w kwestii mojej opinii dlatego, że zgodnie z prawem samorządowym, Burmistrz przygotowuje projekt budżetu na rok, który w tej chwili jest, czyli na rok 2010. I Szanowni Państwo, muszę przyznać na wstępie, ja w tej chwili nie będę odnosił się do

budżetu jako do całości, ale chcę powiedzieć iż przede wszystkim głównym zamiarem konstrukcji budżetu był fakt zrównoważenia. Żyjemy w mieście i gminie Bogatynia, a więc potrzeby, tak to określe, są od Lutogniewic do Kopaczowa, i tą świadomość mieć trzeba, dlatego też było to główne założenie przy konstrukcji budżetu. Myślę, że nie ma gminy w Polsce, a dotyczy to oczywiście także i gminy Bogatyni, aby wszystkie prośby, oczekiwania realizować natychmiast i w jednym momencie. Jest to po prostu niemożliwe. Dlatego też wiele zadań próbowaliśmy rozpocząć teraz, a kończyć w latach kolejnych. Sygnalizowałem które moim zdaniem, bo mówię w tym momencie za siebie, ale także jest to podparte wiedzą ze strony inżynierów, którzy taką pomoc udzielają w ramach bieżących prac Urzędu. Wyszedłem z założenia, że są inwestycje, które mają jakby pierwszorzędne znaczenie dla miasta i mieszkańców. Jeżeli chodzi o sam projekt budżetu, uważam go za plan, który realizując w ciągu roku może podlegać modyfikacjom. Oczywiście jest to finansowa konstytucja dla gminy. Ale rada ma taką władzę i takie kompetencje, żeby w razie wynikłych różnych spraw, które mogą nas spotkać, dokonywać korekt. Natomiast powiem szczerze, że muszę odnieść się przede wszystkim do dokumentu, który został stworzony na komisjach, gdzie z dużym niepokojem zauważyłem, iż pewne zadania wycina się „ad hoc”, natomiast wprowadza się inne. Ciężko jest czasami jednoznacznie określić, że na przykład świetlica, Dom Kultury w Zatoniu jest mniej ważny, od remontu ulic np. w rejonie Chopina. To jest w tej chwili tylko i wyłącznie przykład. Ale odniosę się tutaj, jeżeli chodzi o tą Autopoprawkę nr 4. Chcę powiedzieć Państwu z czym ewidentnie się nie zgadzam i o co będę starał się na dzisiejszej sesji walczyć, aby radnych przekonać. Ja wiem, że na dziś sytuacja w radzie jest taka, że nie ma remisu. Jest 11 na 10. Ale z drugiej strony nie uważam, aby 11 głosów predysponowało, czy też dawało prawo do tego, aby decydować o wszystkim co dzieje się w gminie. Moje uwagi do Autopoprawki nr 4. Nie chcę Szanowni Państwo mówić o tym, że Państwo radni zaproponowali zwiększenie środków na poszczególne zadania. Są zadania, które oczywiście nie budzą wątpliwości, co do których mam pewność, że należy to robić i robić w miarę szybko. Natomiast również tutaj są zadania takie, które niestety muszą ustąpić pierwszeństwa Bogatyni. Bo jeżeli słyszymy, że gdzieś środki mamy przeznaczyć, na przykład na rezonans w Zgorzelcu, jestem całym sercem „za”. Za chwilę będę mówił tutaj o programie profilaktycznym, który planowaliśmy w Bogatyni, aczkolwiek uważam, że dla nas tutaj, w naszej gminie, podstawą jest nasz szpital. Nie mówię proszę Państwa, że taki rezonans nie jest potrzebny, ale – aby być dobrze zrozumianym, tam też będą leczyć się nasi ludzie, to trzeba wziąć pod uwagę bezwzględnie i trzeba znaleźć na to środki. Szanowni Państwo, chcę powiedzieć zanim przejdę do poszczególnych zapisów, iż czy to się podoba czy nie, gmina Bogatynia zakończyła poprzedni rok w bardzo dobrej kondycji finansowej. Jest to proszę Państwa fakt. I co by nie pisać, niestety z tym polemizować się nie da, bo to są finanse i są to sztywne zapisy. Mało tego, w tym roku możemy liczyć na dużo więcej pieniędzy, lepsze dochody, a więc bardziej bezpieczną politykę, jeżeli chodzi o inwestycje. Tyle, jeżeli chodzi o zwiększenia, które zaproponowały poszczególne komisje. Proszę Państwa, a teraz odnoszę się do tematu, gdzie zostały pieniądze zdjęte i na co mojej zgody, jako Burmistrza nie ma. Oświadczam, nie zgadzam się z tym i tyle na ile pozwoli argumentacja, jeśli nie na dzisiejszej sesji będę o to walczył, żeby tych punktów z budżetu nie zdejmować. Sprawa pierwsza, na jednej z komisji przegłosowano, iż program - to się nazywa „program populacyjny identyfikacji osób ze zwiększoną genetycznie predyspozycją do rozwoju nowotworów złośliwych” – tu zostało zdjęte 200.000,00 zł. Proszę Państwa, ja nigdy nie twierdziłem, że mam monopol na wiedzę. Ale wtedy kiedy nie wiem, to pytam ludzi. Na sali są Panie, które mają to szczęście, że poradziły sobie z tą ciężką chorobą. I chcę, żeby ludzie w Bogatyni mieli jedną świadomość, ten program nie jest dla osób chorych, tylko jest dla osób, u których występuje niebezpieczeństwo zachorowania. I Szanowni Państwo, chciałbym o to walczyć i to nie dlatego, że ktoś powiedział na jednym ze spotkań „dla własnej

popularności”. Naprawdę nie o to chodzi. Chodzi o to, że możemy dzięki badaniom genetycznym odpowiednich ludzi skierować na właściwe leczenie i odpowiednią drogę medyczną. Moim zdaniem jest to ważne dla mieszkańców. Nie powinniśmy z tego rezygnować, a nota bene Panie Przewodniczący, na sali jest Przewodnicząca „Amazonek” i jestem pewny, że dużo lepiej potrafi argumentować, dlatego czymś pochopnym jest rezygnowanie właśnie z wydatkowania na ten cel. Przepraszam za charyzm, ale myślę, że wszystkim troszkę emocje się udzielają. Proszę Państwa nie wyrażam zgody, nie wyrażam zgody na zdjęcie środków z remontów ulic wokół ul. Głównej w Markocicach tj. ul. Kopernika, to jest ul. Leśna, to jest ul. Kolejowa, to jest ul. Górską. A powiem Państwu dlaczego. Przyczyn jest co najmniej kilka. Rzecz pierwsza. W zeszłym roku trwał olbrzymi remont ul. Głównej. Ja nie wiem, czy mieliście Państwo okazję w tym czasie przejść się ul. Kolejową. Tamtędy szedł główny ruch, ulica szutrowa. Za każdym razem przejście tą ulicą zmuszało do kąpieli i oddania ubrań do czyszczenia. Tam był jeden, wielki kurz. W rozmowach z mieszkańcami, a naprawdę proszę Państwa często byłem podczas remontu ul. Głównej w Markocicach, stwierdziłem, że naturalną kolejną rzeczą jest kontynuacja zadania. Mamy na to projekt i po prostu musimy to w przyszłym roku zrobić. No jak to wygląda, zadanie rozpoczęte i w tym momencie te wszystkie boczne ulice zostawione szutrowe. Zresztą każdy, kto tam był chociaż raz w okresie remontu czy później, wie doskonale jak to jest poważny problem dla ludzi tam mieszkających. Szanowni Państwo, również nie mogę zrozumieć faktu, iż główną arterią w Bogatyni od ul. Daszyńskiego i dalej w kierunku ul. II Armii W.P., włącznie z ulicą 3 Maja, z ul. Pastwiskową i Zygmuntofską skreśla się ot tak. Na przykład dlatego, że tu nie będzie dotacji. Ja przypomnę po raz kolejny, my żeśmy zyskali ponad 24 mln. dotacji, to także w aspekcie kredytów, które tak często są tutaj zarzucane, ale może do tego odniosę się w czasie burzliwej debaty w czasie późniejszym. Natomiast powiem w ten sposób, proszę Państwa - gmina Bogatynia zdobyła tyle funduszy, że z nami rywalizować na terenie powiatu nie może już nikt. W tym akurat jesteśmy, i to mówię z pełnym przekonaniem, najlepsi. Zachodzi pytanie, owszem inwestycja o której mówię, od Daszyńskiego do apteki w Markocicach jest inwestycją dużą i kosztowną. Tylko, że widzicie Państwo Burmistrz nie zawsze może być we wszystkich sprawach skuteczny. Ja to pytanie kieruję do moich serdecznych kolegów z Platformy. Dlaczego nigdy, ani razu w tej kadencji nikt nie przyszedł i nie zapytał, a może jakoś mogę pomóc? Dlaczego wiecznie na Burmistrza zastawiane są sidła i jest radość wtedy, kiedy mu się może na przykład noga powinąć? Dlaczego nie ma tej drugiej, normalnej strony? Pracujemy dla jednego miasta i nie ma pytania, a może mogę w czymś pomóc? A może lepiej znam Wojewodę od Ciebie? To są przykłady. Uznałem proszę Państwa, że nawet w obliczu, kiedy nie dostaniemy Schetynówki, to jesteśmy w stanie sobie poradzić i główną arterią w Bogatyni po prostu robić trzeba. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Argument jeszcze jeden: analizowaliśmy sytuację pod kątem wodociągu, który znajduje się pod ulicą II Armii i dalej w kierunku apteki - to jest sito. Sami Państwo widzicie jeżdżąc po mieście, jak często ustawione są barierki, ponieważ mamy doczynienie ciągle z awariami. Czekajmy dalej - w końcu tą ulicę zamkniemy. Nie mogę się zgodzić. To chyba jedno z zadań, które bardzo, bardzo mnie boli, że zdjęto środki z Domu Kultury w Zatoniu. Szanowni Państwo, muszę tutaj powiedzieć i o tym, że kiedy funkcję dyrektora w BOK-u objęła Pani Marta Cholewińska, ten ośrodek zaczął żyć. Ostatnio bywałem na kilku imprezach, byłem dwa razy na wigilii u seniorów, także na wigilii Rady Osiedlowej i rzeczywiście Szanowni Państwo, jeżeli my nie zaczniemy i nie zrobimy w tym roku Domu Kultury w Zatoniu to zostanie on po prostu zamknięty. Czy o to nam chodzi? Gmina zrobiła piękną rzecz, wybudowała Orlik, oczywiście także tylko w 1/3 finansując, w 2/3 były to środki zewnętrzne. Piękne boisko rekreacyjne, sportowe. Tymczasem pozostaje obok w sąsiedztwie Dom Kultury, który praktycznie ze względów sanitarnych powinien być zamknięty. To ja mam teraz pytanie:

będziemy się dalej bawić w takie rzeczy, że powiemy sobie „a, zostawmy 100.000,00 zł, zrobmy dokumentację, a potem zobaczymy”? Nie proszę Państwa, nie zobaczymy. Jestem przekonany, że w tej kwocie, którą żeśmy zaplanowali jest i dokumentacja, która może być z końcem kwietnia i jest wykonanie zadania na późne lato. Każdy, kto mieszka na tym terenie, to nie musi być ul. Ogrodowa, to nie musi nawet być Zatonie, to może być Trzciniec, wie że jedyne miejsce integracji dla tych dzieci, które naprawdę potrzebują kontaktu i z innymi dziećmi i z wychowawcami i muszą być objęte różnymi programami. Tam naprawdę dużo się dzieje. Tutaj z dużym zaskoczeniem i powiem, z takim smutkiem odbieram fakt zdjęcia pieniędzy z tego zadania.

Kolejny temat – ośrodek zdrowia w Porajowie. Powiem szczerze, że doskonale wiem o tym, że znaczna część naszych mieszkańców powie w ten sposób: Panie Burmistrzu, po co robić nowy ośrodek w Porajowie, skoro powstał ZOZ na terenie Sieniawki? Tylko, że widzicie Państwo, - tak to jest chyba w każdym społeczeństwie, że dla jednego jest ważny dobry chodnik, dla drugiego dobra szkoła, dla trzeciego dobre miejsce, gdzie może uzyskać poradę lekarską itd. Wielokrotnie spotykałem się z mieszkańcami Porajowa. Oni wręcz żądali tego, żeby mieć dostęp do lekarza. Obecny ośrodek nie jest w stanie dalej funkcjonować. Także z tych samych względów, jak Dom Kultury w Zatoniu. I teraz proszę Państwa niesamowicie zdziwił mnie fakt, że dwa dni temu sołtys Porajowa organizował spotkanie, na które zaprosił wszystkich radnych. Chciałem zapytać ilu radnych na to spotkanie przyjechało? Na spotkaniu był jeden radny Patryk Stefaniak. Faktem jest, że to jest jego okręg wyborczy i niemal obowiązek. Zaproszenia były dla wszystkich radnych. Ciężko żeśmy się tłumaczyli Panie Okorski, ale ja skończę, pozwoli Pan. Przepraszam, że to być może długo trwa, ale ja swoje stanowisko muszę przedstawić. Szanowni Państwo, wracam do tematu Porajowa. Otóż można dyskutować nad sensem rzeczywiście tej inwestycji, która jest inwestycją niemałą, natomiast jest inwestycją, która będzie rozłożona na wiele lat. Uważam, że należy danego słowa dotrzymać i należy zrobić wszystko, żeby ten ośrodek tam powstał. Natomiast, gdyby okazało się, że jego funkcjonowanie może być nierentowne, bo w takich niestety czasach żyjemy, oczywiście są inne możliwości, które doskonale mogą być w tym obiekcie spełniane. Ale to jest rozmowa, a takiej rozmowy niestety nie było. Ja mogłem wypowiadać się wyłącznie na tym spotkaniu za siebie. Szanowni Państwo, chcę również odnieść się do tematu, jeżeli pozwolicie - ucieplnienia Bogatyni. Jest to rzeczywiście bardzo palący problem i muszę powiedzieć, że wszyscy mamy świadomość, iż jeśli nie uda się rozwiązać patu, który w tej chwili istnieje, a dotyczy on z jednej strony gminy Bogatynia, z drugiej Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, z trzeciej kolejnego akcjonariusza, jakim jest Elektrownia Turów. I tu Szanowni Państwo powstaje problem, aczkolwiek z uwagi na bardzo skomplikowane zadanie pod względem prawnym, bo nie Szanowni Państwo pod względem wykonania, właśnie pod względem prawnym, postanowiłem zrobić wszystko, aby pokazać, że w tej materii i w tej sprawie to właśnie gmina Bogatynia ma rację i jest na prawie. Sprawą zajmujemy się od niemal pół roku. Czekają nas i jestem przekonany, że uda to się zrobić właśnie teraz - ucieplnienie tej starej części Bogatyni, mówię o ul. Spółdzielczej, Armii Czerwonej, ale także tego osiedla, tam w kierunku ulic Dymitrowa, Puszkina. To po prostu zrobić trzeba. Ale do tego trzeba, jak do tanga - dwojga, a więc dobrej woli naszej, PEC-u i wzajemnego zrozumienia oraz pójścia, jak to się mówi, sobie na rękę. Ja nie dopuszczę do takiej sytuacji i tu już też uprzedzam, będę chciał w kwestii PEC-u, ucieplnienia, żeby wypowiadał się Pan Artur Bohdanowicz, ponieważ sprawę bardzo wnikliwie i bardzo rzetelnie prowadzi na zasadzie uzgodnień czy to z URE, ale także innymi instytucjami. Ja proszę Państwa nie pozwolę na jedną rzecz i to oświadczam, nie pozwolę na to, żeby spotkało nas to, co stało się na ul. Włókienniczej i Białogórskiej. To jest temat z poprzedniej kadencji. Gmina Bogatynia zrobiła inwestycje, a ktoś powiedział – mało chętnych, nie podłączamy. Na coś takiego

pozwolić sobie nie mogę. Mało tego, jest dokumentacja, są pieniądze w budżecie – przyjmować, robić. Tyle.

Chcę również przy okazji Markocic zasygnalizować też temat ulicy Górskiej, Słowackiego. To zadanie z uwagi na pewną ciasnotę budżetową, w tym momencie będziemy realizować w ramach remontów cząstkowych pod warunkiem, że na dzisiejszej sesji zostaną uchwalone. Proszę Państwa, kończąc chcę przeprosić za być może nieprzejdane stanowisko w niektórych sprawach, ale myślę sobie, że musimy przede wszystkim i nie ma znaczenia, czy to jest rok wyborczy, musimy przede wszystkim patrzeć na gminę i na potrzeby globalne. Ja bym bardzo sobie życzył, że jeżeli wykreślamy jakieś zadanie, to posłuchać tych których ten problem dotyczy. O to proszę Pana Przewodniczącego. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Jesteśmy w punkcie – przedstawienie opinii i wniosków komisji problemowych oraz radnych. Aczkolwiek Pan Burmistrz wkroczył już w punkt następny – odczytanie stanowiska Burmistrza w sprawie opinii i wniosków komisji. Ja jeszcze tylko dodam, bo umknęło mi, że Komisja ds. Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji na posiedzeniu w dniu 18 stycznia również głosowała projekt budżetu (3 „za”, 2 „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”) pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu wraz z Autopoprawkami nr 1 i 2.

Oddaję głos Panu Stanisławowi Goszczyckiemu, który zgłaszał się w punkcie i Państwa zgromadzonych na sali proszę o spokój. Naprawdę dajcie pracować, w przeciwnym wypadku ogłoszę przerwę. Proszę Stanisław Goszczycki.

Radny Stanisław Goszczycki: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni goście. Poproszę trochę o ciszę, nie wiem czemu dzisiaj nagłośnienie tak działa. Ale proszę Państwa tak ...powiem szczerze, że cieszę się, że jest taki punkt w statucie, który Burmistrzowi oraz jego zastępcom daje prawo głosu poza kolejnością. I cieszę się, że Pan Burmistrz z tego skorzystał. Myślę, że teraz trochę będzie mi też inaczej opowiadać o tym, co ja mam do powiedzenia. Drodzy Państwo, radni oprócz tego że pracują w komisjach, pracują również i spotykają się w ramach swoich klubów do których należą. Rzeczywiście proszę Państwa, otrzymaliśmy zaproszenie do Porajowa, natomiast akurat rozmawiałem z panem sołtysem i tłumaczyłem moją na przykład nieobecność i kilku kolegów ze względu na to, że rzeczywiście trwały prace nad budżetem i nie mogliśmy uczestniczyć w tym spotkaniu. Co więcej - powiem szczerze proszę Państwa, że być może dla Porajowa okaże się, że ten czas pracy w naszym klubie będzie korzystniejszy niż obecność radnego Stefaniaka na tym spotkaniu. Bo wracając do tematu proszę Państwa - ośrodka w Porajowie - to ja powiem, że pan Patryk głosował za ściągnięciem kwoty 300.000,00 zł z tego zadania, więc proszę sobie ten temat też rozważyć. I teraz proszę Państwa, no cóż tak jak powiedziałem...ale pan Patryk głosował za Proszę Państwa, dobrze to nie będziemy rozmawiać o Patryku. Proszę Państwa, my również w tym roku dość długo debatowaliśmy nad tym budżetem. Nie jest tak, proszę Państwa, że to są tylko i wyłącznie nasze pomysły. My również, tak jak Pan Burmistrz powiedział, ponieważ nie na wszystkim się znamy, to spotykaliśmy się i rozmawialiśmy z wieloma ekspertami. Między innymi też na temat tego programu związanego z identyfikacją osób chorych na raka. Wiele tematów proszę Państwa, rozważaliśmy i omówiliśmy i być może teraz jeżeli Państwo posłuchacie wnioski, będą to wnioski Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej. Będą to wnioski Pana Kucińskiego, Nosala, Litwina, Walczaka. ...Jeżeli Państwo będziecie się tak zachowywać to przestanę proszę Państwa czytać.

Przewodniczący Rady: Proszę Państwa, proszę o spokój, bo jak Pan Burmistrz odwołuje się wielokrotnie do statutu, ja również się odwołam. W statucie jest punkt mówiący o tym, że

publiczność nie powinna przeszkadzać w obradach, przysłuchuje się tym obradom. Jeśli Państwo macie uwagi... Proszę Państwa trwa sesja budżetowa, wielokrotnie trwały komisje dotyczące tego budżetu i to jest roboczy czas. Po raz ostatni proszę o spokój. Oddaję głos Panu Stanisławowi.

Stanisław Goszczycki: Ale ja może proszę Państwa powiem Państwu coś innego niż powiedział Burmistrz. No i proszę sobie posłuchać. Proszę Państwa zwróciliśmy się za pośrednictwem naszego Przewodniczącego do Pana Burmistrza o to, aby te prace nad budżetem były jeszcze dokładniejsze takim pismem, w którym poprosiliśmy o udostępnienie wielu materiałów. Nie wszystkie dostaliśmy. Dlatego też, można powiedzieć w pewnym sensie, niektóre nasze posunięcia są rzeczywiście posunięciami troszkę po omacku. Tak że ja nie będę teraz wszystkich naszych wniosków motywował. Odczytam, jak już mówiłem są to wnioski radnych Klubu Platformy Obywatelskiej, Klubu Radnych „Razem dla Gminy”, radnego Woeltza, radnego Szczotki, Niczyporuk, Piwowarskiej, Golca, Goszczyckiego oraz wnioski radnego Jerzego Wojciechowskiego. Przypomnę, że tak jak Pan Burmistrz powiedział również uważamy, że jednym zapisem i tym wszystkim co się znajduje w projekcie budżetu nie da się zadowolić wszystkich, bo budżet zawiera się odpowiednią kwotą. Jest to plan, który tak jak mówił Burmistrz i z tym się zgadzamy, podlega modyfikacji i my w ciągu roku niejednokrotnie to rzeczywiście czynimy. Na ten początek tego roku budżetowego, pierwszy nasz wniosek proszę Państwa dotyczy także tego faktu: chcielibyśmy i wnioskujemy o to, aby zmniejszyć na zadaniu – Bogatyńskie Dni Węgla i Energii „Karbonalia” kwotę 200.000,00 zł i przeznaczyć to na dofinansowanie rezonansu magnetycznego dla szpitala w Zgorzelcu. Pierwszy wniosek proszę Państwa.

Kolejny wniosek to chcemy proszę Państwa ograniczyć współpracę przygraniczną o kwotę 150.000,00 zł oraz ograniczyć kwotę programu populacyjnego identyfikacji osób z predyspozycją do rozwoju chorób nowotworowych o 200.000,00 zł i przeznaczyć wyżej wymienione kwoty, razem to jest 400.000,00 zł i przeznaczyć to na zakup sprzętu dla naszego bogatyńskiego szpitala. Powiem tutaj, że to co powiedział Pan Burmistrz - zdajemy sobie sprawę z wagi tego programu, ale jednocześnie uważamy, że należy się nad tym jeszcze zastanowić, czy pozwolić realizować ten program komuś ze Szczecina, czy też może pozwolić żeby te pieniądze, które gmina wygospodarowała pozostały na naszym lokalnym terenie, czyli w Zgorzelcu, gdzie pojawi się ten rezonans, z którego tak jak mówił też Pan Burmistrz, będą na pewno korzystać mieszkańcy naszej gminy i Bogatyni i przeznaczyć również część środków dla naszego szpitala, aby to te dwie jednostki wykorzystywały, to co gmina chce zainwestować na ten program.

Kolejny wniosek to proszę Państwa - zmniejszenie dopłat do wody i odprowadzenia ścieków w gospodarstwach domowych kwoty 400.000,00 zł oraz zmniejszenie środków na pokrycie strat w GZMK również o 400.000,00 zł i dofinansowanie w kwocie 800.000,00 zł oświaty. Byliśmy proszę Państwa na komisjach, na komisjach przybyli dyrektorzy szkół i każdy dyrektor mówił o tym, iż tegoroczny budżet przeznaczony dla nich jest niewystarczający. Wobec powyższego nasza propozycja polega na tym, że ograniczymy w tym roku trochę dopłat do wody, jak również nie będziemy w całości pokrywali straty dla spółki GZMK, ponieważ jeszcze nie jest też do końca rozstrzygnięta sprawa prawna związana z funkcjonowaniem tej jednostki. Ograniczymy ją tylko do 400.000,00 zł tak, aby mogła funkcjonować zgodnie z kodeksem spółek handlowych.

Kolejny proszę Państwa wniosek i to jest zmniejszenie z promocji gminy i wydatków okolicznościowych na łączną kwotę 500.000,00 zł. Zmniejszenie rezerwy na inwestycje i zakupy inwestycyjne o 1.000.000,00 zł. Zmniejszenie wydatków okolicznościowych o 100.000,00 zł. Zmniejszenie wydatków bieżących, rzeczowych, okolicznościowych o 45.000,00 zł. Zmniejszenie sportu masowego, świadczenia na rzecz osób fizycznych.

A zwiększenie, to jest w łącznej kwocie 1.695.000,00 zł na zadanie – budowa infrastruktury technicznej i zagospodarowania terenu w Porajowie. I to jest też proszę Państwa wynik tego, że na przykład radny Nosal nie uczestniczył w spotkaniu z Państwem, a w Klubie naszym forsował pieniądze dla Porajowa.

Kolejny nasz wniosek proszę Państwa, jest to nasz wspólny wniosek - wymienię osoby które go zgłaszają. Kolejny wniosek jest to zmniejszenie proszę Państwa sportu masowego w OSiR, sportu masowego realizowanego przez Urząd, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 250.000,00 zł i utworzenie nowego zadania – budowa boiska sportowego w Działoszynie. Kolejny wniosek proszę Państwa jest to zmniejszenie operaty szacunkowej do ustalenia opłaty adiacenckiej o 25.000,00 zł oraz zmniejszenie umów – zlecenia o 80.000,00 zł i utworzenie nowego zadania – wykonanie oświetlenia miejscowości Wyszaków za łączną kwotę 105.000,00 zł.

Kolejny nasz wniosek dotyczy zmniejszenia w dziale 600, rozdziale 60016 – bieżące utrzymanie dróg oraz remonty bieżące nawierzchni ulic i chodników na terenie miasta i gminy i wprowadzenia zadania z ubiegłego roku – dotyczącego odbudowy kompleksu rekreacyjno – sportowego zalew wraz z kąpieliskiem. Jest to na łączną kwotę 1.000.000,00 zł. Kolejny wniosek – zmniejszenie, dotyczy oznakowania ulic przy Karbonaliach o 13.000,00 zł, dotyczy zmniejszenia opracowania geodezyjnego o 50.000,00 zł, dotyczy zmniejszenia opracowania projektu zmian studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego o 159.320,00 zł, zmniejszenie wydatków bieżących rzeczowych o 135.000,00 zł, zmniejszenie zadań realizowanych przez Urząd przy współpracy przygranicznej o 15.000,00 zł, zmniejszenie wydatków okolicznościowych o 10.000,00 zł, zmniejszenie Bogatyńskich Dni Węgla i Energii „Karbonalia” o 5.000,00 zł, zmniejszenie umów – zleceń i wydatków bieżących rzeczowych 70.000,00 zł, zmniejszenie wydatków na dożynki, „Karbonalia” o 100.000,00 zł i utworzenie proszę Państwa, aha jeszcze tutaj dodajemy 200.000,00 zł z tzw. umów – zleceń i proponujemy utworzyć nowe zadanie – remont Okrzei, ul. 22 Lipca, H. Sawickiej i Reymonta w łącznej kwocie 757,320,00 zł.

Proszę Państwa radni nie mogą robić takich zmian, które by powodowały powiększenie deficytu budżetowego, bo to pan Burmistrz przedstawia taki projekt i nam nie wolno go zwiększyć, więc my jeżeli musimy i chcemy wprowadzić jakieś zadanie, to musimy wskazać, skąd te środki będą się znajdowały. Dlatego też, tak jak mówiłem, nie wszystkie zadania można zrobić, my wybraliśmy część i to związaną głównie proszę Państwa z bieżącą działalnością. Nie ruszaliśmy, tak jak by się wydawać mogło innych zadań inwestycyjnych bo uważamy, że każda inwestycja poczyniona na naszym terenie służy mieszkańcom i stąd nie ruszamy zadań inwestycyjnych.

Ciąg dalszy naszych wniosków.

Również zmniejszamy z działu 853 – umowy – zlecenia 6.000,00 zł, oczyszczanie miasta „Karbonalia” 20.000,00 zł, oświetlenie „Karbonalia” o 40.000,00 zł, umowy – zlecenia o 20.000,00 zł, środki czystości na targowisku Sieniawka, Bogatynia o 20.000,00 zł. Zmniejszamy opłatę za wodę i energię o 40.000,00 zł, zmniejszamy remonty stanowisk handlowych w targowiskach w Sieniawce i Bogatyni o 25.000,00 zł. Zmniejszamy umowy – zlecenia z działu 926 i proponujemy utworzyć nowe zadanie – remont dachu budynku przy ul. Kościuszki 22. Tak, tak bo Burmistrz popieramy dobre pomysły. Natomiast proszę Państwa pomysł Burmistrza, ale w budżecie go nie wyczytaliśmy. Więc tutaj po to, żebyśmy zdobyli Gminę Fair Play kolejny raz chcemy pomóc Burmistrzowi. Idziemy dalej proszę Państwa - zmniejszamy i to też jest wynikiem rozmów na komisjach, bo to tak jak już czytał Burmistrz na komisjach, których są naczelnicy i wyjaśniają pewne zadania. To na takiej komisji otrzymaliśmy informację, że w tym roku nie ma szans zrealizowania kompleksowo remontu i modernizacji Domu Kultury w Zatoniu. Powiedziano nam - ja mówię panie Burmistrzu co było na komisji. Powiedziano nam, że zakres tej modernizacji jest tak duży, że ledwo w tym

roku zdąży się przygotować dokumentację, która ma dotyczyć w zasadzie wszystkiego: elektryki, wody, kompleksowego przygotowania do tego, aby ten Dom Kultury rzeczywiście wyremontować. Nikt z nas nie jest przeciwko temu Domu Kultury i też popieramy to i tak jak zaznaczam budżet jest planem podlegającym modyfikacji,. Jeżeli rzeczywiście służby techniczne inwestycyjne wykażą się i przygotowują szybko tą dokumentację i będą gotowi na rozpoczęcie, to jeżeli znajdą się środki, to na to zadanie zwiększymy.

Teraz proszę Państwa dalej - te 500.000,00 zł, które z tego Domu Kultury zmniejszamy oraz 150.000,00 zł, które jest na umowach – zleceniach, dotyczących stróżów, nadzorców, sprzątających chcemy właśnie zwiększyć na zadanie – odbudowa wraz z oświetleniem ulic na osiedlu Markocice. Rzeczywiście ja akurat jestem mieszkańcem Markocic i to co Pan Burmistrz mówi – przejazd przez ul. Kolejową jest makabryczny. Stąd pierwotnie była tam kwota tylko 200.000,00 zł. W moim zapytaniu dowiedziałem się, że za 200.000,00 zł to tam rzeczywiście niewiele można zrobić. Co gorsza na mojej Komisji ds. Budżetu zostało to w ogóle wykreślone i z tego zadania zdjęto całą kwotę 200.000,00 zł, więc wspólnie razem z klubami naszymi oraz radnym Wojciechowskim również uważamy, że to zadanie rozpoczęte nie może pozostać bez echa i wnioskujemy o uzupełnienie kwoty o 650.000,00 zł, bo z tego, co mi mówił naczelnik Brożyna, kwota 830.000,00 zł powinna wystarczyć na ul. Kolejową.

/Głos z sali w sprawie Zatonia/

Proszę Panią, to nie jest mój jedyny wniosek i tak jak powiedziałem nie wykluczamy dołożenia pieniędzy na to zadanie.

Kolejny wniosek proszę Państwa, to chcemy zmniejszyć z działu 926 – wydatki bieżące rzeczowe o 100.000,00 zł i utworzyć nowe zadanie na dofinansowanie zakupu wozu bojowego z wysięgnikiem drabinowym dla Państwowej Straży Pożarnej w Bogatyni. I ostatnim naszym wnioskiem jest to, żeby przenieść 100.000,00 zł z dofinansowania imprez kulturalnych na bieżącą działalność Domu Kultury w Bogatyni, bo też wiemy, że kłopotce się i posiada pewne potrzeby. Jeśli chodzi o nasze wnioski to jest proszę Państwa tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Radny Patryk Stefaniak i radny Jerzy Wojciechowski zgłaszają się.

Radny Patryk Stefaniak: Dziękuję, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni radni. Ja tylko tytułem sprostowania, nie będę tu wchodził w szerszą polemikę z radnym Goszczyckim który zarzucił mi, jakoby głosował za zdjęciem ośrodka w Porajowie. W międzyczasie pozwoliłem sobie wyciągnąć wnioski Komisji ds. Budżetu z 20 stycznia 2010 roku i pozwolę sobie odczytać: Komisja w wyniku głosowania 2 głosy „za”, 2 głosy „wstrzymujące się”, 1 głos „przeciwny” pozytywnie opiniuje wniosek o przeznaczenie kwoty 950.000,00 zł na zadanie - modernizacja ulic 22 Lipca, Hanki Sawickiej, Okrzei. Jako źródło finansowania Komisja podaje tu m.in. 300.000,00 zł z budowy wiejskiego ośrodka w Porajowie. Panie Goszczycki ja pamiętam to głosowanie, są obecni radni - „za” głosował radny Gnacy i Marek Marczak. Tak że jeżeli Pan kłamie, to proszę (...) żeby wszyscy o tym wiedzieli, również Pana wyborcy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Ja się muszę odnieść do tych rzeczy, poza kolejnością.

Przewodniczący Rady: Jerzy Wojciechowski proszę.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Ale ja mówię poza kolejnością, takie mam prawo, proszę nie łamać statutu Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu, statut tu już został wielokrotnie złamany, nie tylko przeze mnie.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: No, bo Pan go łamie, no to przykro mi.

Przewodniczący Rady: Tak oczywiście.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Dobrze proszę Państwa, pozwólcie, bo dla mnie to jest potężnym szokiem, to co przed chwilą usłyszałem z ust Pana reprezentującego grupę 11 radnych, bo tak rozumiem. Czyli wracam do swojej myśli poprzedniej. Nie ważne, co dla Bogatyni, ważne co chce 11 radnych, którzy mają przewagę nad resztą. Ja oprę się, bo ja jestem naprawdę przeciwnikiem, myślę udało mi się w tej kadencji udowodnić, pracowaniem w zaciszu gabinetu, wpisywaniem kwot, a skreślaniami innych. Uważam, że podstawą do tego, żeby podejmować decyzje jest wsłuchanie się w to, co mówią ludzie. Tu się zdecydowanie różnimy.

Szanowni Państwo proszę, żeby nie zabrzmiało to jako narzekanie, ale Bogatyńskie Dni Węgla i Energii to jest impreza, do której my się przygotowujemy przez okrągły rok. To jest ciężka praca. A pomijam fakt, że ten okres ostatni związany jest z tym, że niestety żegnamy się z rodzinami i praktycznie 24 godziny pracujemy. Chcę powiedzieć rzecz jedną, wiem że macie wątpliwości odnośnie Karbonalii. Wiem, że nie pasuje niektórym osobom, że Karbonalia promują wspaniałe miasto, jak żadna inna impreza. Ale co powiem, co moim zdaniem jest najważniejsze - głównym zamysłem Karbonalii było pokazanie Bogatyni, było pokazanie, że ci mieszkańcy mają się czuć gospodarzami i mogą powiedzieć „robimy świetną, wspaniałą imprezę, nieporównywalną z żadną inną”. Proponuję rzecz jedną, zanim tak łatwo zrobicie sobie kreskę na Karbonaliach, zróbmy w tej sprawie referendum. Zróbmy w tej sprawie referendum i zapytajmy, czy mieszkańcy chcą mieć Karbonalia czy nie. Ja przypominam sobie z jakim zapałem niektórzy Państwo dwa lata temu mówili: zróbmy referendum na Burmistrza. Prawda? Były takie zakusy. A ja proponuję rzecz inną, rozmawiajmy o naszych problemach razem i wspólnie. I proponuję, żeby w tej sprawie przeprowadzić referendum, niech mieszkańcy się wypowiedzą, czy czują się wtedy dumni ze swojego miasta, czy mają co pokazać, czy te zespoły, które też ciężko pracują chcą pokazywać się w czasie Karbonalii i jednym słowem - czy chcemy miasto promować? Czy ma tu być intelektualna i kulturalna wiocha. Jeżeli taki był zamysł, to gratuluje.

Proszę Państwa ja też nie rozumiem stanowiska radnych odnośnie zmniejszenia dopłat do wody. Czy jest na tej sali osoba, która tego nie kojarzy, iż jeżeli zrobimy tak, to będą podwyżki? Tego chcemy? To znaczy... Ja chcę powiedzieć jedno, że będę orędownikiem dopłat do wody, bo jest to jedna z możliwych rekompensat. I tak działalność dużych zakładów powoduje, że żyjemy w środowisku zdegradowanym. Niestety pomimo doskonałej inwestycji, jaką była stacja uzdatniania wody, nasza woda jest taka jaka jest. Widocznie w opinii niektórych z Państwa - wielkiej jedenastki - być może jest potrzeba, żeby kosztami obciążyć mieszkańców. Proszę to brać w takim razie na siebie.

Sprawa edukacji Szanowni Państwo. Chcę powiedzieć jakbyście łaskawie posłuchali, chcę powiedzieć, że podjęliśmy działania - przedwczoraj - wczoraj odbyło się u mnie spotkanie Burmistrza ds. Polityki Regionalnej, Naczelnika Oświaty, zapraszamy dyrektorów i w tej chwili dokonujemy analizy. A skąd pan Panie Goszczycki...ja wiem, że był Pan bankierem

kiedys i pewnie ma Pan to policzone wszystko w najdrobniejszych słupkach, ale skąd Pan wie, że te 800.000,00 zł to rzeczywista potrzeba szkół? Może powiem, jaki jest zamysł Pana Burmistrza Stachyry, mój w konsultacji z dyrektorami szkół i naczelnikiem Wydziału Oświaty. Nasz zamysł jest taki, żeby w pierwszym rządzie zapłacić nauczycielom za pracę wychowawczą. Bierzymy pod uwagę, że ten wydatek rzeczywiście należy podnieść, bo praca wychowawcy jest pracą bardzo ciężką. Po drugie należy również po dokonaniu analizy się zastanowić czy sensownym /a myślę że tak/ byłoby zwiększenie kółek w szkołach. Szczególnie zależy mi na tym żeby młodzież, która często nie ma co ze sobą zrobić miała zajęcia w szkole. I w tym kierunku będziemy dawać pieniądze. Natomiast Pan Goszczycki nie wie, czy to jest 800, a nie 2.000.000,00 zł? Dlatego ja się do najbliższej sesji przygotowuję, przygotowuję projekt zmian w budżecie, gdzie będą środki na edukację. Ja naprawdę mam dobry kontakt z Panią Skarbnik, bardzo dobry i na bieżąco jestem informowany o sytuacji finansowej gminy teraz, ale i takiej, która będzie również za miesiąc. Proszę mi wierzyć, pieniądze dla edukacji, oświaty i kultury oczywiście będą. Szanowni Państwo tutaj muszę posłużyć się dokumentami, bo niestety nie pamiętam dokładnie szczegółów, to chwilę zajmie, proszę o cierpliwość. Panie Burmistrzu, ta czerwona teczka poproszę... To, co zaskoczyło mnie najbardziej, bo dotyczy poniekąd też mojej osoby, to olbrzymie redukcje w rzeczach, które związane są z funduszem, który być może nazywa się niefortunnie – reprezentacyjny. Oświadczam na tej sali, Proszę państwa na delegacje jeżdżę niezwykle rzadko, palce jednej ręki to są moje delegacje w tej kadencji. Chcę o tym powiedzieć, żeby taka świadomość była. Nie wydaję tych pieniędzy na wydatki, które byłyby nieuzasadnione. Ale podam przykłady, na co idą pieniążki z funduszu reprezentacyjnego. Proszę Państwa, o zresztą moi przeciwnicy, jest takie stowarzyszenie ISO, takie bardzo silne, nie? W gminie Bogatynia i ono zwróciło się, żeby Burmistrz dał w zeszłym roku, bo o tym rozmawiamy, pieniążki na festiwal ze swojego funduszu. Poszło 2.000,00 zł. Koncert 10-lecia powstania szkoły muzycznej w Bogatyni – kolejna kwota. Pierwszy turystyczny rodzinny rajd „Turoszowianie” – kolejna kwota, o to wnioskował Klub Motorowy. Mistrzostwa Polski w Racketlonie organizował Klub Rackets Bogatynia. Co jeszcze? Pomagamy w wielu imprezach, gdzie angażuję ten fundusz. Ale Pani Krystyno to jest prawda. Uwierzcie, że te pieniądze, które ma Burmistrz do własnej dyspozycji, daje na stowarzyszenia. Ale ja bym chciał, żeby ci ludzie też wiedzieli o tym. Korzystają. Są wędkarze ... mogą dalej? Przegląd Zespołów Kolędniczych, piękna impreza w Bogatyni – z funduszu. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, mnóstwo drobiazgów, ale także poważnych prezentów, które były licytowane na szczytny cel. Wielki Koncert Walentynkowy. Dla Towarzystwa Dzieci „Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym w Bogatyni”. To może nie damy w takim razie jak obetnienie? Licytacja na rzecz Wielkiej Orkiestry, mówiłem, drobiazgi. Konkurs fotograficzny, Turniej Łgarzy, Pierwszy Gminny Rajd Integracyjny, Quiz wiedzy o Bogatyni, Turniej wiedzy o Mieście i Gminie przy szkole nr 3, imprezy organizowane przez Koło Związku Wędkarskiego, Puchar Trzech Państw w ramach tych działań, Puchar Burmistrza, Międzynarodowy Turniej Młodzieżowy o Puchar Lata, PCK, zawody strzeleckie, zawody sportowe - tu wszędzie idą pieniążki na pomoc w organizacji tych imprez. Międzynarodowe warsztaty mechatroniczne, wyróżnienie dla nauczycieli za projekt scholwision, to robiła szkoła nr 1, Bogatyńskie Stowarzyszenie Modelarzy „Iskra” - również pomoc, Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy Elektrowni Turów, Mistrzostwa Polski w Taekwondo olimpijskim, mieliśmy też zaszczyt robić to w Bogatyni, Towarzystwo Miłośników Ziemi Bogatyńskiej, rajdy rowerowe, Bractwo Ziemi Bogatyńskiej, spotkania w ramach współpracy, Bibliotek Publiczna, projekt edukacyjny, historyczny itd. Festyn Trzech Państw, Festyn parafialny przy Parafii św. Maksymiliana Kolbego. Pan Goszczycki doskonale wie ile środków z reprezentacyjnego... kupiliśmy rower i wiele innych rzeczy. Prawda? Z tych pieniążków, które Pan teraz zabiera. Nie było roweru? Zawsze był. Ale w poprzednim był.

Europejski odpust w Kopaczowie, Festiwal „Śpiewający Seniorzy”, to co seniorzy mają nie śpiewać w Bogatyni? Mają siedzieć w domu, nie? Najlepiej. Międzynarodowe zawody młodzieżowych drużyn pożarniczych, bogatyńskie dyktando ortograficzne, Rocznica Bitwy Warszawskiej, uroczystości związane z dniem 15 sierpnia, Narodowe Święto Niepodległości, mikołajkowy pokaz bokserski, turniej piłki młodzieży wiejskiej powiatu, akcja promocyjna prowadzona przez Straż Miejską, spotkania grup roboczych, kierowniczych, Polski Związek Szachowy. Pozwólcie mi jeszcze chwilę, dobrze? Bo tych zadań, które właśnie z tych środków szło jest bardzo wiele. Przegląd Zespołów Kolędniczych – to już było, zakup strojów ludowych dla zespołu „Rozmaryn”, zakup organów elektronicznych dla zespołu „Niezapominajki”, sfinansowanie transportu uczniów na olimpiadę umysłów – to jest gimnazjum nr 1, wsparcie spotkania „Raz na ludowo” – Klub Puszystych, dofinansowanie festiwalu „Śpiewający Seniorzy”, wieczerze wigilijna w poszczególnych radach – też na to szły środki, dofinansowanie zakupu spódnic dla zespołu „Działoszynianki”. Nieuzasadnione, Państwo uważacie? Być może ktoś woli, żeby nasze zespoły ludowe występowały bez strojów. Eltur Global – sponsoring wieczorków jazzowych, Koło Diabetyków – również pomoc, rady sołeckie itd., Wędkarski Klub Sportowy „Kormoran” – transport do Gdańska. Prawda Panie Jurku? Proszę, a za tym idą wielkie sukcesy. Tysiąc egzemplarzy ćwiczeń dla naszych najmłodszych uczniów, uczniów klas I-III, to są ćwiczenia przepiękne o Bogatyni, które promują patriotyzm i promują tożsamość z naszym terenem. Dalej - pokrycie kosztów drużyn Publicznego Gimnazjum nr 1, o tym mówiłem, na odysei umysłów. Również pomoc w organizacji powiatowego maratonu matematycznego klasy I-III. Tu są same kwestie edukacyjne... ja wiem, że Pan się spieszy, ale proszę pozwolić. To jest Szanowni Państwo cała lista pomocy, którą żeśmy udzielili w ramach transportu. Tego jest tyle - proszę zobaczyć. Tak że na to idzie ten fundusz. Ten fundusz nie idzie do kieszeni Grzmielewicz, ale idzie na stowarzyszenia, które bez tej pomocy nie mogłyby normalnie funkcjonować. Dziękuję Państwu za uwagę.

Przewodniczący Rady: Proszę radny Jerzy Wojciechowski, proszę.

Jerzy Wojciechowski: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chciałbym na początku zanim przedstawię i rozszerzę uzasadnienie do naszych wniosków pewne ubolewanie, że niestety emocjonalne nazbyt wystąpienia Pana Burmistrza tworzą zupełnie niepotrzebną atmosferę wiecu, naprawdę. A my dzisiaj poważnie, w poważny sposób dyskutujemy o budżecie i to nie jest tak, jak powiedział Pan Burmistrz, że rada jest wszystkiemu przeciw. Tak bywa Panie Burmistrzu, że raz się ma większość, a raz się nie ma i to jest po prostu tyle. Ale może nie podsycamy tej atmosfery, tylko mówmy na temat Panie Burmistrzu.

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado pierwsza rzecz na którą chciałbym zwrócić uwagę jest taka: mamy do czynienia z pewnymi pozytywnymi zjawiskami jak pozyskiwanie funduszy unijnych. Dobrze, że coś takiego istnieje, dobrze, że Unia nas wspiera i tutaj wszyscy / myślę/ jesteśmy w stanie z tego powodu wyrazić radość. Ale powiedzmy sobie jasno, to nie zwalnia nas z racjonalizacji budżetu, to nie zwalnia nas z tego, abyśmy poszukiwali oszczędności tam gdzie te oszczędności można znaleźć. To nie zwalnia z racjonalizacji wydatkowania naszych wspólnych pieniędzy. My tu wspólnie decydujemy i to, co powiedział Pan Burmistrz na temat różnej działalności, oczywiście to jest fakt, że propozycje padają i ze strony Burmistrza i ze strony radnych, ale ostatecznie uchwała je rada. Tak że warto, żeby Pan Burmistrz też o tym pamiętał.

Ale wróćmy do rzeczy - pierwszym i podstawowym zadaniem, tak jak powiedziałem jest racjonalizacja budżetu tak, aby jak najwięcej środków na inwestycje pochodziło z dochodów własnych. Oczywiście jest nieuniknione posługiwanie się kredytem, ale należy czynić to rozważnie po wyczerpaniu innych możliwości. Kredyt oczywiście podraża koszty inwestycji.

Tutaj też oczywiście wyrażam radość, że różne inwestycje są czynione, ale zawsze można sobie stawiać pytanie, czy można je było zrobić taniej i lepiej przy okazji. Ale to nie jest temat na dzisiaj panie Burmistrzu. Niestety trzeba jasno powiedzieć, że dochody naszej gminy są w znacznym stopniu od lat marnotrawione. Po pierwsze zamiast tworzenia warunków do pozyskiwania nowych miejsc pracy mamy do czynienia jedynie ze stałym wzrostem zatrudnienia w instytucjach gminnych i tak się dzieje od lat. Niestety pytania o strefę ekonomiczną czy o park technologiczny, a były takie propozycje rozważane, pozostają do dziś pytaniem retorycznym. Ja mogę tylko zapytać, jak to się dzieje, że np. w Zgorzelcu jest to możliwe, tam jest podstrefa strefy wałbrzyskiej, natomiast nasi mieszkańcy szukają pracy w Czechach. A dobrze pamiętamy zapewne obietnice wyborcze Pana Burmistrza na temat zwiększenia miejsc pracy.

Wielce Szanowna Rado, drugie istotne pytanie jest pytaniem o obiecywaną kiedyś racjonalizację funkcjonowania spółek gminnych. Spółki te od lat konsekwentnie drenują budżet gminy. Wynika to z braku rzeczywistego nadzoru właścicielskiego i tak będzie dopóki spółki będą niestety łupem politycznym. Tutaj jest to temat rzeka. Ja chciałbym zwrócić uwagę na jedną z rzeczy, które ostatnio wypłynęły przy okazji kontroli RIO, że dawno należałoby uregulować funkcjonowanie, jak też wzajemne relacje chociażby między GZMK, a naszym Miejskim Zakładem Gospodarki Komunalnej. Ale to nie temat też na teraz. Trzeba też pamiętać, iż zadłużenie spółek powiększa też faktyczne zadłużenie gminy, a samo oficjalne zadłużenie gminy, jak słyszeliśmy sięga, przekracza już w tej chwili 35.000.000,00 zł. Warto zwrócić uwagę, że jeszcze we wrześniu 2008 roku zadłużenie gminy wynosiło około 9.650.000,00 zł. Rośnie także koszt obsługi zadłużenia, który w tej chwili przekracza grubo 2.000.000,00 zł. Na spłaty pożyczek i kredytów w tym roku, w tym budżecie gmina musi przeznaczyć około 5.750.000,00 zł. A w projekcie budżetu przedstawionym przez Burmistrza czytamy, że planuje się zaciągnięcie kolejnych 6.000.000,00 zł kredytu. Czyli, to co pożyczaliśmy, teraz będziemy spłacać z kredytu. W tym roku faktycznie nieco zadłużenie wzrosło, można przyjąć z grubsza, że utrzyma się na tym poziomie 35.000.000,00 zł. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że w tym stanie rzeczy pozostawiamy spłaty tego zadłużenia tak naprawdę następnym kadencjom, następnym burmistrzom. A są to kredyty drogie, przynajmniej ten 19.000.000,00 zł - długoterminowy, który będzie spłacany przynajmniej przez dwie kadencje. Warto o tym pamiętać Panie Burmistrzu. Powtórzę, kredyty same w sobie nie są rzeczą złą. Każda gmina i tutaj Pan Burmistrz powie i każdy to potwierdzi, sięga po kredyty inwestycyjne. Powstaje jednak... to jest dobra rzecz, powstaje jednak pytanie, czy gmina musiała zadłużać się aż tak bardzo i czy efekty tych działań przekładają się faktycznie na wyraźną poprawę jakości życia w gminie. Przy tych nakładach. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado nikt rozsądny nie będzie twierdzić, że niczego w gminie nie zrobiono. To jest widoczne. Ale potencjał finansowy którym dysponowała gmina, uznawana w powszechnym odczuciu za bogatą, można było wykorzystać o wiele lepiej. Zwłaszcza, że jeśli ktoś jeszcze pamięta program wyborczy Pana Burmistrza, rozbudzono wielkie oczekiwania. Przykładowo, mamy w prawdzie nowy odcinek tzw. obwodnicy, ale do kosztów jej budowy trzeba dodać koszt likwidacji tzw. kolizji drogowych, które nie pozwoliły tej obwodnicy oddać do użytku, a koszt tego wyniesie 1.000.000,00 zł, może więcej. Może cieszyć... Przepraszam, jeżeli złamię swój obyczaj, ponieważ ja tutaj przedstawiam stanowisko nasze i nie jest to miejsce do tego w tej chwili, żeby z Państwem polemizować, ale chciałbym zwrócić uwagę, że ja byłem przeciw temu kredytowi, ale to nie ma znaczenia w tym momencie. Przepraszam Panie Przewodniczący, czy mogę prosić o zabranie głosu w tym momencie. O przypomnienie zasad funkcjonowania. Dziękuję bardzo. Dalej idąc, może cieszyć, że przy okazji powstał niewielki odcinek ścieżki rowerowej, ale smuci fakt, że pomimo stworzenia koncepcji ścieżek w gminie, nic poza tym w tej sprawie nie zrobiono i nie widać zmian na lepsze. A chciałbym zwrócić uwagę, że sieć ścieżek rowerowych, które ułatwią komunikację między Polską,

Czechami a Niemcami mogłaby stać się istotnym elementem promocji gminy, o czym tak tutaj dużo słyszymy, ale no trzeba sobie jasno powiedzieć, co nam z takiej promocji kiedy my nie mamy na przykład oferty dla przedsiębiorców, którzy mogliby tutaj inwestować, tworzyć miejsca pracy i płacić podatki, tego nie ma. Przepraszam Panie Burmistrzu, ale być może potem uda nam się jeszcze podyskutować. To jest tylko jeden przykład. Chciałbym teraz zwrócić uwagę na inny fakt, że jak do tej pory mam wrażenie, iż oszczędności szuka się głównie w oświacie. Ucieszyło mnie, to co usłyszałem dzisiaj Panie Burmistrzu, bardzo mnie ucieszyło, że wreszcie pan powiedział, że oświata będzie być może oczkiem w głowie, ale do tej pory tak nie jest Panie Burmistrzu, nie oszukujmy się. Nie raz się podkreśla, że oświata pochłania najwięcej pieniędzy i to jest prawda. Ale oświata jest po prostu jednym z najważniejszych, podstawowych zadań samorządu gminnego. Oświata to jest jedna z najlepszych inwestycji, jakie można uczynić. Właściwie każdy mieszkaniec jest zainteresowany oświatą, poprzez dzieci na przykład czy wnuki. Warto tu się pokusić o obiektywizm Panie Burmistrzu, ponieważ wydatki na administrację w naszej gminie to jest kwota przekraczająca 18.000.000,00 zł. Zatrudnienie w administracji, określane w tej chwili, na 147,5 etatu, dużo więcej, niż kiedy Pan zaczynał rządy. Dodać do tego jeszcze należy choćby 22 etaty w OSiR, czy na przykład 3 etaty w Gminnym Centrum Informacji. To wszystko powoduje, że w przeliczeniu na mieszkańca już od lat mamy jedną z najdroższych, a być może i najdroższą administrację w kraju w kategorii miast tej wielkości. Dział Oświata, czyli wszystkie przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i technikum to kwota niespełna 34.000.000,00 zł. wszystkie te placówki. Nie jest to może miejsce na szczegółową analizę, ale dla zachowania obiektywizmu zauważmy, że 147 etatów w Urzędzie to kwota 12.500.000,00 zł. Dla porównania szkoły podstawowe to około 11.500.000,00 zł na 275 etatów. Gimnazja 5.600.000,00 na 123 etaty. Przedszkola 5.000.000,00 zł na 158 etatów. Relacja płacy jest jak 2:1 na korzyść średnio w administracji. Powody tych dysproporcji płacowych na niekorzyść oświaty są złożone i to trzeba sobie powiedzieć. Ja mam świadomość, że dobrym urzędnikom trzeba płacić i mamy wielu takich urzędników, może czasami za rzadko ich słuchamy. Różne są też powody wzrostu zatrudnienia w gminnej administracji, mniej czy bardziej uzasadnione. Ale trzeba mieć to na uwadze, kiedy się porusza temat kosztów oświaty.

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado i Szanowni Państwo, jak miło od razu można brawo dostać, prawda? Od pewnego czasu odnoszę wrażenie, że oświata jest traktowana w gminie jako zło konieczne - uzasadnię Panie Burmistrzu - nie jako podstawowe zadanie gminy, którym wszyscy jesteśmy zainteresowani. Głównym problemem oświaty jest to, że dyrektorzy przyglądając się budżetowi z góry wiedzą, iż zabraknie im pieniędzy, jak nie na płace to na wydatki rzeczowe. Placówki oświatowe stoją pod ścianą, brakuje nawet środków czystości. Coraz trudniej spełnić wymogi Sanepidu i wciąż brakuje planu niezbędnych remontów. Szkoły są zmuszone do ograniczenia zajęć pozalekcyjnych i jedynie wprowadzenie dodatkowych, bezpłatnych godzin pozwala utrzymać część tych zajęć. Być może uda się utrzymać dodatek motywacyjny dla nauczycieli na poziomie 5 %, ale o waloryzacji płac administracji i obsługi zapewne trzeba zapomnieć. I być może w niektórych placówkach oświaty są możliwe oszczędności. Ale trzeba ich szukać rozważnie, analizując różnicę między szkołami czy też przedszkolami. Ten nieustający stan niepewności, Panie Burmistrzu nie służy oświacie, a funkcjonowanie placówek oświatowych bez zakłóceń musi być jednym z bezwzględnych priorytetów gminy. I mam nadzieję, że po tej deklaracji Pana Burmistrza tak rzeczywiście się stanie.

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Drodzy Mieszkańcy, szybko się uczę. Trudno w tym kontekście zrozumieć celowość wielu wydatków w budżecie, które właśnie przedstawił przede mną radny Goszczycki. I na dodatek zauważmy, że są to wydatki, co do których rada otrzymuje nieprecyzyjne informacje. Chciałbym polecić Państwu wczorajszy artykuł w Nowinach, chyba wczorajszy nie pamiętam, ale właśnie był pewien ciekawy artykuł

w którym są ciekawe wypowiedzi dotyczące tego tematu. I trzeba sobie jasno postawić Proszę Państwa pytanie, czy stać nas na Karbonalia za 700.000,00 zł, nie licząc sponsorów, 700.000,00 zł my mamy wydać. Być może, ale można się nad tym zastanowić. Nie sądzę Panie Burmistrzu, że robienie referendum w sprawie Karbonaliów jest poważną propozycją. Mogę też zapytać - czy stać nas na taką skalę wydatków zapisanych w budżecie pod hasłem promocja gminy, choć nie sposób wskazać jakie korzyści ta promocja gminie jak do tej pory przyniosła. Wciąż natomiast mam przed oczyma wpadkę z miastem partnerskim w Rumunii, o którym myślę niektórzy z Państwa też pamiętają. Radość z inwestycji mać mi świadomość problemów związanych z uciepłowieniem miasta, to właśnie Pan Burmistrz przede mną był łaskaw poruszyć. Nie jest faktycznie jasne, czy planowane przez gminę inwestycje posłużą mieszkańcom, skoro wciąż nie są rozwiązane kwestie dotyczące własności sieci ciepłowniczej, a gminna spółka która jest właśnie współwłasnością gminy i elektrowni nie zabiega tak naprawdę o pozyskanie nowych klientów. I tu naprawdę można sobie postawić pytanie - gdzie tkwi problem,? No być może tutaj jeszcze będzie okazja wrócić też do tego pytania, to nie jest miejsce na szczegółową analizę tych wszystkich zjawisk. Niepokój budzi też brak jasnej wizji co do szpitala, co do jego przyszłości. Też nie jest tu miejsce na analizowanie tego. Szkoda, że jak do tej pory, nie doczekaliśmy się porządnej analizy, prawdziwej debaty na temat przyszłości szpitala. A mamy przecież świadomość, że w wielu miastach szpitale są przekształcane w spółki, znakomicie sobie radzą, pozostając jednocześnie de facto własnością gminy, ale zaczynają być rentowne. Trzeba szukać różnych przekształceń, a nie operować pewnymi demagogicznymi hasłami, czy pewnymi właśnie niejasnymi tak naprawdę informacjami na ten temat. Dalej, to już może jest bardziej pod adresem Pana Burmistrza i Pani Skarbnik tak na przyszłość, rady również. Sądzę, że należałoby wreszcie zacząć wdrażać budżet o charakterze zadaniowym. Co mam tutaj na myśli, tak z grubsza biorąc? To jest budżet, w którym pieniądze są jasno przypisane do konkretnych zadań. Jest to budżet czytelny, przejrzysty. Niestety ten budżet, który otrzymuje rada w tej chwili... rozpisane są wydatki w różnych miejscach na paragrafy i rozdziały, powoduje to pewne zamieszanie, niejasności, niepewność, co do celowości i skuteczności wydawanych pieniędzy.

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Drodzy Mieszkańcy, kończąc już powoli chciałbym podkreślić, że nasza gmina nie wykorzystuje w pełni ani swojego potencjału ekonomicznego, ani ludzkiego, ani też potencjału wynikającego z jej położenia. Brakuje nam wizji wykorzystania potencjału tkwiącego na przykład w architekturze łużyckiej, w znikającej powoli architekturze postindustrialnej. Brakuje nam wizji która sprawi, że Miedzianka stanie się ozdobą miasta. Tracimy nasz potencjał tak naprawdę, a efekty jak na gminę uważaną za bogatą, są jednak dość mizerne i kto wie czy niedługo tylko dzięki nazwie Bogatynia nie pozostaniemy w świadomości powszechnej jako miasto bogate.

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Mieszkańcy, proponowane przez nas wnioski nie naprawią wszystkich błędów i zaniechań, ale mamy nadzieję właśnie tych jedenastu zbuntowanych /zdaniem Pana Burmistrza/ radnych, jesteśmy zdania, że uda nam się przynajmniej w pewnym stopniu zrationalizować budżet i zmiany te proponujemy w pełnym poczuciu odpowiedzialności za dzisiaj i za jutro naszej gminy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo Burmistrz Jerzy Stachyra, proszę.

Jerzy Stachyra – Zastępca Burmistrza ds. Polityki Regionalnej: Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo, postaram się krócej troszeczkę niż Pan radny i może bardziej konkretnie. Szanowni Państwo zacznę od Karbonaliów, radni proponują zmniejszenie środków na Bogatyńskie Dni Węgla i Energii o połowę. Z czego proponuje się zabrać pieniądze? Na przykład, proszę Państwa, całkowicie zabrać pieniądze, które są

zapisane na oznakowanie dróg. Tak to się nazywa, ale co to znaczy? To jest, proszę Państwa, zamknięcie ul. Daszyńskiego. Proponują więc radni, by przeprowadzić tą imprezę bez zamykania ul. Daszyńskiego, czyli zamknijmy się na stadionie. Może jeszcze w parku, jak dostaniemy taką zgodę. Kolejne 40.000,00 zł z zasilania, proszę Państwa. No zastanówmy się, czy jest możliwe by karuzele kręciły się bez prądu, by domki, które chcielibyśmy ustawić - już wiemy że nie na Daszyńskiego mogą funkcjonować bez prądu, czy sceny mogą funkcjonować bez prądu, bo z tego chcecie Państwo zabrać. Również ze sprzątnięcia - czy mamy nie sprzątać w trakcie imprezy i po niej? Proszę Państwa to jest jeden z najważniejszych elementów tego typu wydarzenia. Ale proszę Państwa główny problem tkwi na tym, że chcecie Państwo zabrać środki o połowę, czy nawet więcej. Ja tylko przypomnę skąd w ogóle wzięły się Karbonalia, w jaki sposób miały one powstać. Kiedyś mieliście Państwo mniej więcej dwa, trzy razy w roku festyn, prawda? Na ul. Sportowej, gdzie było kilka stanowisk z piwem, jakiś zespół, no i tam przychodziło może 500 osób, może więcej. Też to kosztowało proszę Państwa w sumie tyle, co Państwo chcecie przeznaczyć w tym roku na Karbonalia. W tym roku również zrezygnowaliśmy z Sylwestra, bo wiedzieliśmy, że będziecie Państwo chcieli w jakiś sposób te środki ograniczyć. Tutaj zaoszczędziliśmy, myślę kilkadziesiąt tysięcy, które chcieliśmy właśnie na Bogatyńskie Dni Węgla i Energii przeznaczyć. Czyli zamiast trzech /powiedzmy/ festynów, imprez chcieliśmy zrobić jedną, ale taką z której mieszkańcy byliby dumni. Bo Proszę Państwa to nie jest festyn, tylko to jest przede wszystkim impreza tożsamościowa. Myślmy, że nasi mieszkańcy zasługują na to, żeby byli dumni z tego, że tutaj mieszkają, że mogą zaprosić swoje rodziny i że mogą wspólnie pochwalić się tym, że u nas nie ma tak, jak Pan Burmistrz powiedział kulturalnej i edukacyjnej wiochy. Proszę Państwa, pan radny mówił o kwotach przeznaczonych na tą imprezę. W zeszłym roku wydaliśmy na to odejmując środki ze sponsoringu, nieco ponad 500.000,00 zł. Proszę Państwa, to jest mniej niż pół procenta budżetu gminy. Dla porównania, jeżeli ktoś z Państwa zarabia 2.000,00 zł, to pół procenta to jest 10,00 zł. Mniej więcej takie są relacje środków przeznaczonych na Karbonalia. Czy Państwa z dwutysięcznej pensji byłoby stać wydać 10,00 zł na ważny cel? Zostawiam to pytanie do odpowiedzi dla Państwa. Jeżeli zostawimy środki na imprezę w takiej wysokości, którą Państwo proponujecie, to powiedzcie mi Państwo na czym możemy zaoszczędzić? Skrócić tą imprezę do jednego dnia być może? Czy Państwo uważacie że sprzęt, który montowany jest przez cały tydzień, który zjeżdża kilkudziesięcioma tirami, ktoś będzie chciał przez tydzień składać, wydawać pieniądze na transport po to, żeby przez jeden dzień zarabiać tak naprawę? To jest, proszę Państwa, po prostu nie możliwe. Pan Burmistrz mówił, że prace przy tym wydarzeniu trwają przez cały rok. Tak, my już zajęliśmy się organizacją Karbonaliów zaraz po zakończeniu poprzednich. Od kilku miesięcy już pracujemy. I chciałem Państwu oświadczyć, że niestety będziemy musieli te prace po prostu wstrzymać. Bo za połowę tej kwoty /o której mówiliśmy/ Karbonaliów zrobić się nie da. Jeżeli Państwo radni chcecie podjąć taką decyzję, że w tym roku Bogatyńskich Dni Węgla i Energii nie będzie, to proszę bardzo. Jeżeli ten wniosek przejdzie, dzisiaj po sesji po prostu te prace nad organizacją imprezy będziemy zmuszeni wstrzymać. A powiem Państwu, co mnie najbardziej w tym wszystkim boli. Tak, pracujemy już kilka miesięcy. Ja o tym wniosku dowiaduję się dzisiaj, podczas sesji budżetowej. Państwo dzisiaj mówicie, kiedy my wszyscy pracujemy, obetnijmy środki o połowę, obetnijmy. Wróćmy do festynu z piwkiem na stadionie przy ul. Sportowej. Czy Państwo tego chcecie? Pan Burmistrz mówi o referendum, myślę że to jest dobry pomysł. Tylko pamiętajmy, że w tym roku już nie ma czasu na to, żeby takie inicjatywy organizować. Proszę Państwa – oświata. Przypomnę kilka faktów. W tym roku na oświatę przeznaczonych jest prawie 300.000,00 zł więcej niż w roku ubiegłym. Tak, jednostki złożyły... To Pana wniosek był, także ja też do Pana mówię. Jednostki złożyły zapotrzebowanie w swoich planach budżetowych, nie na 800.000,00 zł więcej, tylko na prawie 3.000.000,00 zł. Skąd

więc wzięło się to 800.000,00 zł? Jakie zadania chcecie Państwo z tych 800.000,00 zł realizować? Na co przeznaczyć? Niestety tego nie usłyszeliśmy. Jeżeli Państwo chcecie w pełni wnioski jednostek oświatowych realizować, to trzeba byłoby dołożyć no prawie 3.000.000,00 zł. Mówił Pan Wojciechowski, że spada liczba zajęć pozalekcyjnych. Ja właśnie dzisiaj otrzymałem analizę zajęć pozalekcyjnych. Liczba zajęć pozalekcyjnych nie spadła. Jedynie w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi ta liczba nieznacznie spadła. W innych jest mniej więcej na tym samym poziomie, więc to nie jest prawda. Tylko proszę Państwa, zmieniły się przepisy i nauczyciele mają obowiązek realizować dodatkową godzinę pensum i tą dodatkową godzinę realizować z dziećmi. Przypomnę - 300.000,00 zł więcej w tym roku na edukację, ale pamiętajmy o tym, że w ubiegłym roku rząd obiecał nauczycielom, rząd Platformy, radni też tutaj siedzą z tego ugrupowania, obiecał nauczycielom dwukrotnie podwyżkę i dał tą podwyżkę. Ale wiecie Państwo, kto zapłacił za tą podwyżkę? Samorząd. Bo subwencja została zwiększona o 88.000,00 zł, a na podwyżki, nie pamiętam Pani Skarbnik ile przeznaczyliśmy, ale na pewno jest to kwota znacznie większa. Więc staramy się naprawdę dbać o tą edukację, jesteśmy w trakcie analizy, ile trzeba przeznaczyć jeszcze dodatkowo w tym roku na oświatę, na jakie cele? Po to, żeby te pieniądze nie były tylko dane dla jednostek oświatowych i powiemy: róbcie teraz z tym, co chcecie. Tak że trudno mi powiedzieć, skąd Państwo wzięliście akurat 800.000,00 zł. My damy tyle po prostu, ile potrzeba, być może więcej. Proponujecie Państwo zwiększenie o te 800.000,00 na oświatę, a jednocześnie chcecie zabrać 100.000,00 zł ze sportu masowego. Tak? Czy 200.000,00 zł. Czyli chcecie Państwo ograniczyć dla tych naszych dzieci dostęp do kultury fizycznej. Nie wiem, w jaki sposób miałoby się to odbyć, czy likwidacja poszczególnych sekcji w OSiR, czy ograniczenie zajęć? Trudno mi tutaj zgłębić, co się za tym wnioskiem kryje, ale to oznacza proszę Państwa ograniczenie dostępu do kultury fizycznej dla naszych dzieci. I z tym się zgodzić po prostu nie mogę. Dlatego apeluję do Państwa o rozważę, o pozostawienie środków i na sporcie masowym i na Karbonaliach. Bo proszę Państwa jeszcze raz powtarzam, jeżeli Państwa wnioski zostaną przegłosowane, Karbonaliów w tym roku po prostu nie da się zrobić. Ja będę miał mniej pracy, ale czy o to chodzi? Nie jestem pewien. Dziękuję bardzo.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Szanowni Państwo goście, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, ja muszę odnieść się do wypowiedzi Pana Wojciechowskiego. Zacznę od osobistych, takich być może dygresji, ale też byłem przed chwilą ofiarą również z pańskiej strony. To ja się zapytam, bo Pan jak się nie mylę jest już 8 lat radnym i w poprzednich kadencjach... Nie ja udzielam głosu Panie radny...No więc właśnie, to tym bardziej... I dziwi mnie fakt, że tak moim zdaniem mówię subiektywnie, mówię wyłącznie w tym momencie co myślę, poprzednio to tak było trochę dziwnie, bo w tej Bogatyni robiło się niewiele, inwestycji nie było wiele, ale wszystko grało. Dziwi mnie, że Pan tak bardzo rygorystycznie i bardzo krytycznie podchodzi do tego, co w tej chwili w gminie się dzieje. To po pierwsze. Po drugie, proszę Państwa, naprawdę Szanowni Radni nie mogę przyjąć do wiadomości jednej rzeczy, że Wy co do dnia każecie sobie przedstawić wszystkie materiały, budżet na papierze. Później następuje analiza tego, a ja dzisiaj na sesji dostaję cały olbrzymi zakres zmian i jak ja mam się do tego odnosić? To też wymaga analizy, przemyśleń, to wynika z tego że nie mogę być zaskoczony, że z tego zadania się zdejmuje, a na to się podnosi. Muszę wrócić do edukacji, bo nie tylko na tej sali Pan magister Wojciechowski jest nauczycielem. Prawda jest taka, że na tej sali są również osoby blisko związane z oświatą. Do takich również ja się zaliczam, ale nie chcę i to jest także Państwa wieczna prośba, zrobić coś na zasadzie: dajemy pieniądze i już. Potrzebna jest analiza i gwarantuję, że najbliższa sesja to będą zmiany w budżecie i być może 800.000,00 zł. Tego nie wiem, ale być może kwota taka, która zaspokoi zarówno płacowe prośby, czy żądania nauczycieli, ale także zajęcia pozalekcyjne. Nie mówmy o edukacji, bo to jest problem

złożony. Burmistrz Stachyra powiedział - niestety jako gmina jesteśmy obciążani decyzjami, które powstają gdzieś tam dużo, dużo wyżej. Za to płacimy, ale z tego się wywiązujemy. Chcemy żeby oświata, edukacja była naprawdę bardzo istotnym elementem wydatkowania środków. Burmistrz Stachyra powiedział o kwestiach Karbonalii i rzeczywiście Pan mnie źle zrozumiał. Przykro mi, ja powiedziałem całkiem poważnie. Mówiąc o referendum miałem na myśli zapytanie społeczeństwa. Jeżeli ludzie w Bogatyni i w gminie Bogatynia nie chcą Karbonalii niech to wyrażą, ale jeżeli chcą to wydaje mi się, że i taka jest rola samorządu, aby wychodzić naprzeciw oczekiwaniom i realizować taki program, jaki życzy sobie w aktualnym momencie społeczeństwo. Ja wiem że dla niektórych solą w oku jest ta impreza, ale ona ma bardzo wiele różnych aspektów i płaszczyzn. To nie tylko promocja gminy. To także дума z tego, że żyjemy w mieście i gminie, która ludziom dostarcza -Panie Wojciechowski - nie tylko rozrywki, ale także poczucia tego, że żyjemy w fajnym miejscu, że możemy coś ciekawego razem wspólnie zrobić. No i muszę odnieść się do tych kredytów. Ja niestety, wybaczenie Państwo, ale nie mogę, nie mogę słuchać opinii osób, ja szanuję radę, ale nie mogę słuchać opinii osób, które krytycznie odnoszą się do polityki finansowej odnośnie kredytów, dlatego że o tym do nas mówią profesorowie, od tego mamy prasę fachową, żeby patrzeć na to, jak radzi sobie Polska, jak radzą sobie samorządy z kryzysem. I co się okazuje? Droga jest jedna, jest to droga inwestycyjna. Dzięki naszej także pewnej przebiegłości, nam się udało pozyskać te 24 do 7 dotacji zewnętrznych. Nie byłoby to możliwe bez inwestycji. Stało się to możliwe, zrobiliśmy to i za to chwała. Nie chce sobie tego przypisywać dlatego, że za tym stał sztab ludzi, który pracował jak te pieniądze z Unii Europejskiej wyciągnąć. Udało się. Nie komentuję faktu, że podniósł Pan tu oczywiście kwestię nadmiernych wydatków. Ale podkreślam, to nie służy Burmistrzowi, to nie służy wizerunkowi, to służy stowarzyszeniom i tym, którzy chcą aktywnie działać na rzecz gminy Bogatynia. I tyle mam, a jakby najbardziej ogólnej konkluzji. Dziękuję.

Elżbieta Niczyporuk – Wiceprzewodnicząca Rady Gminy i Miasta: Przewodniczący musiał na chwilę opuścić salę, to Pani Skarbnik była kolejna do zabrania głosu. Proszę bardzo.

Bogumiła Wysocka – Skarbnik Gminy: Panie Przewodniczący, Pani Przewodnicząca, Panie, Panowie radni, Szanowni Państwo, otrzymaliśmy szereg wniosków dotyczących zmian w budżecie, nie wszystkie zdążyłam zapamiętać, nawet nie uzgadnialiśmy wcześniej ich możliwości realizacji, dlatego chciałabym zwrócić Państwu uwagę na to, że nie wszystkie będą możliwe do realizacji. Proponujecie Państwo zdjęcie z rezerwy inwestycyjnej kwotę 500.000,00 zł, ja odsyłam Państwa do autopoprawki nr 1, tam rozwiązywaliśmy całą rezerwę inwestycyjną, przenosiliśmy do realizacji do budżetu kwotę 1.490.494,00 zł i są to zadania związane z wykonaniem placu zabaw przy szkole nr 1 – 82.800,00 zł w ramach programu „Radosna szkoła”. Wykonanie szkolnego placu zabaw przy szkole w Opolnie Zdroju – kwota 123.294,00 zł oraz system usług elektronicznych „Wrota Bogatyni” – kwota 1.260.000,00 zł. Są to zadania dofinansowane ze środków Unii Europejskiej, a zatem niemożliwe jest zmniejszenie tej rezerwy. Druga uwaga dotyczy umów – zleceń. Po tym szeregu zmian które Państwo zaproponowaliście odniosłam wrażenie, że tam już nie pozostała złotówka na tych umowach – zleceniach. A przypomnę Państwu, że kwotę 300.000,00 zł rocznie przeznaczamy na zapewnienie obsługi prawnej w Urzędzie. Nawet jeżeli Państwo chcecie zmniejszyć tutaj te środki to proszę pamiętać, że obowiązuje nas trzymiesięczny okres wypowiedzenia wszystkich umów, wszystkim prawnikom. O oświacie już tyle było powiedziane, że nie będę się do oświaty odnosiła i jeszcze kwestia budżetu zadaniowego. Na ten moment nie ma postaw prawnych do tego, żeby tworzyć budżet zadaniowy. Budżet zadaniowy tworzony jest w tej chwili tylko i wyłącznie przez budżet państwa. Jest on na etapie jeszcze

dopracowywania, bo niemożliwe jest na ten moment chociażby zadań oświatowych. Jeżeli będzie to możliwe, na pewno przystąpimy w gminie do konstrukcji budżetu zadaniowego. Dziękuję.

Elżbieta Niczyporuk – Wiceprzewodnicząca Rady Gminy i Miasta: Dziękuję bardzo. Proszę radny Andrzej Lipko.

Radny Andrzej Lipko: Szanowna Rado, Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni zebrani, powiem tak, że jako radnemu jest mi trochę przykro, że tylko 11 radnych ustalało dwa dni temu budżet, który dzisiaj nam przedstawiają i pozostali radni po prostu są pod ścianą i na dzień dzisiejszy po prostu nie ma jak się odnieść do tego budżetu, który szanowni koledzy radni nam przedstawili. Ten budżet praktycznie przewraca o 180 stopni do góry wszystkie założenia, które były ustalane na poszczególnych komisjach, czyli praca na poszczególnych komisjach poszczególnych radnych według mnie, moim skromnym zdaniem poszła na marne. Odniosę się w następnej kwestii do swojej działki, bo zajmuję się jako radny, bo lubię to, młodzieżą i sportem i usłyszałem ze zdziwieniem, że szanowni koledzy, szanowne koleżanki ściągają 200.000,00 zł ze sportu masowego. Chciałbym tylko... no na pewno nie robiono analizy takiej, dlaczego te 200.000,00 zł jest ściągnięte. Chciałbym tylko zaznaczyć, że: kwota... jest siedem drużyn piłkarskich w Bogatyni i każda drużyna w granicach 30.000,00 zł potrzebuje, to jest te minimum z którym po prostu dany zespół może funkcjonować. Na dzień dzisiejszy jest 20 drużyn piłkarskich razy 30.000,00 zł, już sama kwota mówi... Pozostałe są stowarzyszenia: jak Amazonek, jak Puszystych, jak i jeszcze inne stowarzyszenia, które tak samo z tego korzystają, jako z pożytku publicznego i w tym momencie po prostu wyrzucając te 200.000,00 zł pozwalamy na to, żeby ta młodzież nie miała dostępu do sportu masowego i kultury i nie mogła prawidłowo się rozwijać. I jeszcze jedno zdanie chciałem powiedzieć. Nie mogę się zgodzić tak samo jako człowiek który lubi sport, żeby wyrzucić 500.000,00 zł na Dom Kultury w Zatoniu, bo dla mnie to nie jest logiczne, że mamy piękny Orlik i teraz po prostu, żeby on mógł funkcjonować prawidłowo, to musimy po prostu doprowadzić do tego, żeby kubatura zewnętrzna i wewnętrzna Domu Kultury była dostosowana poziomem mniej więcej do tego Orlika. Z praktyki wiem, bo mówię też jestem kosztorysantem wiem, jak robić kosztorysy i w tym momencie te 500.000,00 zł które jest przeznaczone na remont Domu Kultury w Zatoniu, pozwoli przez 10 lat prawidłowo funkcjonować temu Domu Kultury i służyć młodzieży, która będzie korzystała z tego Orlika. Dlatego zgłaszam wniosek formalny o wycofanie autopoprawki nr 4 do projektu budżetu Miasta i Gminy Bogatynia na rok 2010 i proszę Pana Przewodniczącego o przerwę.

Przewodniczący Rady Paweł Szcotka: Proszę Państwa przerwa będzie na pewno, ale jest tutaj długa lista dyskutantów. Radny Stanisław Goszczycki zgłasza się już od dobrych 20 minut. Proszę bardzo. ...Ale wniosek formalny... Pan radny powiedział, że to jest wniosek dotyczący nie uchwalenia... nie głosowania nad autopoprawką nr 4, nic nie mówił o wniosku formalnym dotyczącym przerwy. Bardzo proszę kontynuujmy.

Radny Stanisław Goszczycki: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, chciałbym przeprosić Patryka Stefaniaka, bo okazuje się że dzięki mojej pomyłce zrobiłem jemu reklamę, bo rzeczywiście nie głosował przeciwko Ośrodkowi Zdrowia w Porajowie, więc przepraszam. Przepraszam również mieszkańców za to, że padło takie stwierdzenie, ale to w wyniku tych różnych wielu głosowań, taka rzecz mi się przytrafiła, to nie było celowe, ani kłamstwo, zatem przepraszam.

Jeśli chodzi proszę Państwa, o te nasze zgłaszane wnioski, to rzeczywiście chciałbym powiedzieć panie Burmistrzu, że jako bankowiec były, nie bankier, bo to chyba różnica,

doceniamy i rozumiemy potrzebę korzystania z kredytów, stąd w naszych wnioskach nie ma ani słowa o ograniczeniu kwoty kredytów, ani o tym żebyśmy chcieli, ograniczając kwoty kredytów, zaprzestawać tych wielu ważnych inwestycji. Stąd ich nie ruszaliśmy. Natomiast, to co powiedziała Pani Skarbnik, rzeczywiście jeśli w naszych wnioskach są jakieś błędy, to w czasie przerwy postaramy się je wyprostować. Natomiast mówił też Pan Burmistrz o tym, że my w cichaczku gabinetów coś ustalaliśmy. Ja bym chciał spytać, bo Panie Burmistrzu nie pamiętam, żeby Pan był obecny na naszej komisji, gdyby Pan był być może temat czy Markocic, czy czegoś innego by się nam nie pojawił, ani w autopoprawce i my nie musielibyśmy tego sobie w klubach ustalać, więc Proszę Pana, na pewno, gdyby Pana obecność w czasie prac komisyjnych była, to by było zupełnie inaczej. Zgadza się, że Pan proponował to powiedzmy spotkanie, ale to było późno. Ja przypomnę, że na swoją interpelację i wniosek Komisji Budżetowej czekałem od kwietnia do grudnia, więc ...na razie tyle w tym temacie.

Andrzej Grzmielewicz – Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Szanowni Państwo żeby nie przedłużać Panu Goszczykiemu chcę odpowiedzieć, bo rzeczywiście tutaj podniósł moim zdaniem kluczową kwestię. Dla mnie jest szokiem, że dostajemy ustne zmiany do budżetu. To tak nie może być, to jest kwestia, tak jak mówiłem ... musimy się zapoznać, musimy mieć czas, przede wszystkim do tego, żeby sprawdzić czy te Państwa wnioski są zgodne pod kątem i prawnym i merytorycznym. Takie rzeczy też przygotowuje się odpowiednio wcześniej na piśmie. I to jest pierwsze.

Drugie: tutaj faktycznie mieliśmy gorącą linię z Panem Goszczykim, ponieważ bardzo zabiegałem o spotkanie z radnymi, którzy przygotowywali zmiany do budżetu, a wiedząc o swojej przewadze jednego głosu byli przekonani, że wszystko przegłosują co będą chcieli na sesji. Otrzymałem odpowiedź – grupa nie jest zainteresowana spotkaniem z Panem Burmistrzem. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Proszę bardzo Pan Jerzy Wojciechowski, Pan Okorski, Pan radny Stefaniak, Pani Krystyna Piwowarska, taka kolejność.

Radny Jerzy Wojciechowski: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo, ja już tak bardzo króciutko tylko chociaż nie wiem czy to jest celowe, żeby się odnosić do takich argumentów, których użył Pan Burmistrz ad personam. Ale chciałbym zwrócić uwagę po prostu na jedną rzecz, że tak jak teraz jestem w opozycji wobec wielu Pańskich działań, tak i byłem kiedyś w opozycji do rządzącej opcji SLD i Pana Burmistrza Świstuskiego. Czy prawda, czy nieprawda to można sprawdzić w różnych protokołach rady, ale nie jestem tutaj od tego, żeby się tłumaczyć. Ja mogę Państwu powiedzieć tylko dla ilustracji jedną pewną rzecz. Wspominałem dzisiaj o szpitalu i ewentualnej możliwości przekształcenia aby racjonalnie wykorzystywać nasz potencjał. Ja muszę jasno powiedzieć, że swego czasu byłem przeciw przejmowaniu szpitala dlatego, że uważałem, iż należy zadbać o to...Ale, ja poczekam... ja jasno mówię tutaj wprost, co myślę, mam prawo też do błędu, każdy ma prawo do błędu, ale jeszcze raz powtórzę - uważałem, że szpitala nie należy przejmować. Natomiast należy mu pomagać tak, żeby właśnie środki gminne były dobrze wykorzystane i aby szpital racjonalnie również gospodarował. Tutaj byłem, jak by to Państwu powiedzieć, usłyszałem taki głos, przepraszam, bo ja powtórzę, co usłyszałem od Państwa kiedy powiedziałem, że to już jest moja 4 z przerwą kadencja, że ostatnia. Być może, to Państwo decydujecie i ja nie mam nic przeciwko temu, na tym polega po prostu demokracja. Myślę, że ważne jest to, aby mówić tak jak się uważa i czasami nawet wbrew temu, co opinia publiczna uważa. I to chciałbym tylko w tej chwili powiedzieć. A druga rzecz, to już tak króciutko, bo naprawdę to jest sesja budżetowa i to nie jest miejsce, żeby roztrząsać jakieś osobiste

podjazdy. Ja się zgadzam Panie Burmistrzu, że my tutaj wspólnie musimy pracować dla dobra gminy i mam szczerą nadzieję, że właśnie temu służy ta dyskusja i ona dalej będzie merytoryczna, a bez osobistych wycieczek właśnie.

Radny Patryk Stefaniak: Dziękuję Panie Przewodniczący, dziękuję Panie radny Goszczycki za przyznanie się do błędu i sprostowanie, iż to ja mówię prawdę. Dziękuję bardzo.

Kolejna rzecz, ja bym chciał się odnieść tutaj do wniosku radnych i przyznaję tu rację Panu Burmistrzowi i Wiceburmistrzowi którzy twierdzą, że zostaliśmy zasypani dzisiaj poprawkami i wnioskami do wprowadzenia do projektu budżetu. Ja chciałbym się tylko odnieść do spółki GZMK. Przed posiedzeniem Komisji Budżetowej rozmawiałem, chyba przyzna mi Pan teraz rację, ja rozmawiałem z Panem Panie radny, rozmawiałem również z Panią Skarbnik, byliśmy z Panem Prezesem, z Panią główną księgową, czy są jakieś wątpliwości, co do tej dotacji w wysokości 800.000,00 zł? Otrzymaliśmy wyjaśnienie od Pani Skarbnik, po czym skontaktowałem się z Panem, czy jest konieczność zaproszenia przedstawicieli GZMK na posiedzenie Komisji Budżetowej. Stwierdził Pan, że nikt nie będzie miał pytań. Chciałbym przypomnieć, że jest wśród nas dzisiaj, jako gość, była Pani Prezes GZMK która wniosowała o tą dotację 800.000,00 zł. Pan Burmistrz przychylił się do tego wniosku, umieścił te 800.000,00 zł mając na uwadze to, że GZMK jako jedyny zarządca ma 350 wspólnot mieszkaniowych, z czego połowa to są wspólnoty, o których żaden inny prywatny zarządca nie pomyśli, aby ich przejąć. Mając to na uwadze, że te budynki mogłyby popaść w gorszy stan techniczny, mając na uwadze, że pracuje tam kilkanaście osób został ten wniosek uwzględniony w projekcie budżetu. Dzisiaj dowiadujemy się, że połowa z tych pieniędzy ma zostać obcięta i nikt z Państwa nie kontaktował się z główną księgową, z Panią Skarbnik, nie było pytań. Ja w tym miejscu prosiłbym Pana Przewodniczącego, aby udzielił głosu, nie wiem czy Panu Prezesowi, czy Pani głównej skarbnik, przepraszam głównej księgowej Pani Bartkowiak, która przeżyła już kilku prezesów GZMK i żyje nadal, która zna od podszewki sytuację finansową spółki, niech powie przed głosowaniem, jakie skutki będzie miało obcięcie o połowę tej dotacji z Urzędu i czy to wpłynie na zamknięcie spółki, zwolnienia ludzi? Ja bym prosił Panie Przewodniczący o udzielenie głosu. Dziękuję.

Andrzej Grzmielewicz – Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Panie Przewodniczący, ja również przychyliam się do wniosku radnego Pana Patryka Stefaniaka, ale pragnę go rozszerzyć. Bardzo proszę Pana Przewodniczącego, żeby oddał głos Pani Dorocie Bojakowskiej z uwagi na fakt, iż również te pieniądze mają być obcięte. Myślę, że Państwo też chcielibyście posłuchać, jak to wygląda z tej drugiej strony. Pani Muszyńskiej która reprezentuje - jest gospodarzem na terenie Zatonia – Trzcianca, aby również zabrała głos w temacie Domu Kultury, a dalej już zostawiam Panu Przewodniczącemu, bo myślę że te osoby mogłyby dużo lepiej niż ja nakreślić zasadność realizacji tego, co Państwo chcieliście wykreślić. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Dziękuję bardzo, no ale teraz radny Okorski, radna Piwowarska, Pani radna Niczyporuk, a później będziemy udzielać głosu wymienionym osobom.

Radny Tadeusz Okorski: Ja skorzystam z okazji, że Państwo jesteście obecni na sali i zwrócę się w takiej kolejności. Proszę Państwa, a przy okazji Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Panowie Burmistrzowie, dzisiaj obradujemy w oparciu o projekt budżetu. To jest taka książka, specjalnie pokażę Państwu, bo zazdrozczę tej wygody. Państwo powiedzą, radni dobrzy, niedobrzy, ten dał, ten odebrał. Otrzymaliśmy to 16 listopada. Następnie był czas zapoznać się. Następnie otrzymaliśmy autopoprawkę nr 1, datowane

13.01, autopoprawka 1a – 13.01 oraz autopoprawka nr 2, 1a to jest 2, datowana 18.01 i w oparciu o te dokumenty pracowały komisje i zajęły stanowiska, głosowania Państwo wyniki znacie. Ale w międzyczasie, mieliśmy uzgodnione stanowisko i każdy miał wyrobiony pogląd co do budżetu, oczywiście były zastrzeżenia mniejsze, większe ponieważ, ja tu przytoczę takie powiedzenie: „jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził”. To tak spuentuję tenże dokument. Ja też miałem i mam zastrzeżenia, ale jakiś kompromis trzeba wypracować. Ale jakże tu wypracować jakiś kompromis, skoro 25 stycznia otrzymujemy autopoprawkę nr 3, 26 stycznia otrzymujemy autopoprawkę nr 4, do treści notabene wróć i dzisiaj jesteśmy zasypywani kilkunastoma, a może kilkudziesięcioma /nie liczyłem/ wnioskami do budżetu, który nota bene tak praktycznie obala ten cały projekt budżetu, niweczy całą pracę komisji, wszystkich radnych, z szacunkiem. Ja tylko napomnę, że jestem radnym nie zrzeszonym, bezpartyjnym. Ubolewam nad tym, że coraz bardziej upartyjniła się rada, upartyjnił się cały teren gminy i schodzimy nawet do sołectw. Napomnę, że radny z Porajowa nie otrzymuje zaproszenia, ani informacji o zebraniu sołeckim, słyszę że inni radni również nie otrzymali. Dlatego tak żywo i spontanicznie zareagowałem, kiedy to się mówiło, że radni nie uczęszczają w zebraniach sołeckich. A czemuż to na ostatnią chwilę? To powiem, ja nie występuję w obronie żadnych radnych. Ja chcę, tak jak poprzednio mówiliśmy o kredycie, żeby tutaj przyświecało nam dobro gminy i wszystkich mieszkańców mieszkających na terenie naszej gminy. Miejmy to na uwadze. Dlatego też jasno i wyraźnie powiem, że nie mogę się zgodzić na autopoprawkę nr 4, tu akurat się zbieżnie zgadzam z radnym Andrzejem Lipko, ponieważ w autopoprawce nr 4 jest zawarty m.in. punkt „zmniejsza się wydatki na budowę Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Porajowie o kwotę 300.000,00 zł”. To zadanie przewijało się od lat. **Wydawało by** się że wreszcie zrealizujemy, no ale niestety. Niestety grupa radnych, okazuje się ma większość, chce znieść to zadanie. Więc pytam się, a dlaczego? I powtórzę, nie było czasu na dyskusje, więc nie mogę się ustosunkować, nie mogę się zgodzić z tymi wnioskami, które przedłożył radny Goszczycki. Nie mówię, że nie ma racji.

Odsłuch wypowiedzi radnej Krystyny Dudziak - Piwowskiej jest niemożliwy.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo Pani Elżbieta Niczyporuk i Pan Andrzej Lipko.

Elżbieta Niczyporuk, Wiceprzewodnicząca Rady: Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo zgodzę się z tym, że za formułowanie budżetu odpowiedzialny jest Burmistrz. Proszę Państwa, obowiązujące przepisy prawa mówią, że o ostatecznym kształcie budżetu decyduje rada. I naprawdę z ogromną odpowiedzialnością grupa radnych - jedenastu analizowała wszystkie wydatki. Analizowaliśmy w sposób bardzo rzetelny wydatki, które są proponowane do zrealizowania w 2010 roku. Istotnie są to wydatki tylko proponowane, bo to co tutaj zapiszemy jest tylko planem. W czasie roku budżetowego, jeżeli będą jakiegokolwiek potrzeby i zmiany, na pewno w sposób odpowiedzialny do tych zmian podejmiemy. Ja chciałam się odnieść do kilku kwestii. Proszę Państwa rzeczywiście, wspominał Pan radny Jerzy Wojciechowski odnośnie zadłużenia i spłacania kredytów przez naszą gminę. Gmina się rozwija, ale jednocześnie musimy wiedzieć to, że jeżeli te kredyty zaciągamy, to może ograniczymy te wydatki bieżące. Może ograniczymy właśnie to takie wydawanie nadmierne. Postarajmy się spożytkować środki na ten cel, żeby stworzyć coś trwałego, co mieszkańcy gminy i miasta będą przez lata użytkować. Mówimy o remontach, o budowach, o zakupie sprzętu dla szpitala, nawet tego rezonansu do szpitala zgorzeleckiego, bo doskonale wiemy, że sporo naszych mieszkańców musi pokonywać ogromne odległości, jeździć do Wrocławia, ponosić z tym związane koszty. Proszę Państwa prędzej czy później te dwie jednostki będą musiały ze sobą mocno współpracować, a nawet nie wiem, czy nie będą

musiały tworzyć jednego podmiotu. Dlatego proszę Państwa proszę nie osądzać i nie posądzać nas o to, że chcieliśmy zrobić źle dla Państwa, bo powiem szczerze, że wszystkich zadań, które zostały przez nas zaproponowane, oczywiście po weryfikacji będzie ostateczna decyzja, to są zadania, które mają służyć Państwu i nam, jako mieszkańcom. I odniosę się tutaj do takiej kwestii – dopłaty do wody, o których Pan Burmistrz powiedział. Owszem zmniejszyliśmy kwotę, ale Proszę Państwa chcieliśmy w ten sposób wymusić mechanizm, który spowoduje, że zarząd spółki wodociągi zacznie gospodarować w taki sposób, że przedstawione nam koszty i dochody, które mają ogromny wpływ na taryfy wody, będą po prostu robione w sposób taki, żebyśmy nie musieli w nieskończoność oszukiwać Państwa i dopłacać i mówić, że woda u nas jest tania. Bo te 3.200.000 zł... proszę Państwa dajcie mi powiedzieć...proszę Państwa w budżecie jest kwota 3.200.000,00 zł przeznaczona na dofinansowanie i dopłaty do Państwa wody, natomiast taryfy ustala zarząd spółki i to zarząd musi zadbać o to, żeby w ciągu roku tak stworzyć swoje funkcjonowanie i tak działać, żeby zaproponować niską cenę wody. To nie radni ustalają cenę wody, radni chcą tylko złagodzić skutki wysokich cen wody i ustalają dopłaty. Stąd kwota, która pozostała w budżecie to jest kwota 3.200.000,00 zł.

Następnie proszę Państwa, jeżeli chodzi o Karbonalia. Wspaniała impreza – istotnie - zgadzamy się i cieszymy, że taka impreza jest. Natomiast ja powiem tak, z planowanej kwoty 790.000,00 zł pozostała kwota 430.000,00 zł. Proszę Państwa przy oszczędnym gospodarowaniu, bez ponoszenia dodatkowych kosztów na referenda, bez emocji ja uważam, że tą imprezę naprawdę można zrobić. Tym bardziej, że wszystkie przejazdy na karuzelach, wszystkie miejsca gdzie dzieci mogą korzystać i cieszyć się w tych dniach, to przecież Państwo finansujecie te bilety. Ja może przypomnę genezę tego przedsięwzięcia. Rzeczywiście w zeszłym roku kwota zaplanowana była wyższa. Ona budziła nasze kontrowersje. Burmistrz Stachyra przekonywał nas, że na początek musimy zdobyć renomę, musimy zapłacić nawet tym, czy ulgi poczynić tym, którzy przyjeżdżają i handlują tutaj u nas na tych wszystkich sklepikach, które tam są rozstawiane, stoją, atmosferę tworzą. Natomiast, jeżeli już zdobędziemy renomę, jeżeli będziemy znani, jeżeli nasza impreza będzie uznana a imprezę w którą warto inwestować, to oni nam będą płacić za to, że będą mogli tą budkę rozstawić. Proszę Państwa i o to nam tylko chodzi i apeluję do Pana Burmistrza, żeby tutaj naprawdę emocje nie brały góry, żeby nie odgrywać się na mieszkańcach za to, że rada czy niektórzy radni próbowali obniżyć te koszty i prosili, żeby jednak zweryfikować to, żeby jednak taką imprezę zorganizować, bo ja uważam, że za kwotę prawie pół miliona złotych naprawdę można zrobić imprezę. I będziemy się wszyscy cieszyć z tego, a sponsorzy...bo kwota, jak mówimy o sponsorach, ja takiej nie znam, taka kwota nie padła. Więc proszę nie mówić, że takie kwoty były dane.

Następny temat Proszę Państwa, to jest temat związany z GZMK. Oczywiście to jest nasza spółka, powinniśmy się odpowiednio trzymać przepisów prawa. Jednocześnie muszę zwrócić uwagę, że 400.000,00 zł to jest ta kwota, która pozwoli w dalszym ciągu funkcjonować, bo kodeks spółek handlowych mówi właśnie o pokryciu połowy straty. I to jest właśnie te 400.000,00 zł. Natomiast w tej chwili wkładanie 800.000,00 zł, kiedy my tak naprawdę nie wiemy, jak ta spółka będzie funkcjonować, ten zakład, bo przecież z protokołu kontrolnego RIO wynika, że zarząd miasta ma do zrobienia ogromne zadanie - trudne zadanie - żeby przedstawić propozycję funkcjonowania tego zakładu. Bo nie jest to do końca w sposób zgodny z przepisami prowadzone. My szanujemy, my wiemy że mieszkańcy mają wygodę, że jest to prowadzone w sposób właściwy, że ten wynik finansowy jest właściwy, ale od strony formalno – prawnej nie jest to do końca właściwe. I teraz dlatego podchodzimy do tego ostrożnie. Jeżeli trzeba będzie w ciągu roku budżet można zawsze modyfikować, pojawia się wiele autopoprawek i zawsze taką kwotę możemy zaakceptować. W tej chwili dawanie 800.000,00 zł naszym zdaniem do końca nie jest właściwe.

Proszę Państwa, następny temat. Tutaj przewijały się różne wnioski i różne tutaj powiedzmy, pod naszym adresem może niewłaściwe sformułowania. Powiem tak, większość naszych wniosków jest spójna z wnioskami komisji, które obradowały przez wiele dni. Przecież ja jestem członkiem Komisji Zdrowia, jestem członkiem Komisji Budżetowej i pamiętam dokładnie jeżeli chodzi o zmniejszenie kwoty na modernizację Domu Kultury w Zatoniu, to przecież i Komisja Zdrowia i Komisja Obywatelska na ten temat dyskutowała i rzeczywiście z wypowiedzi Pana naczelnika, który jest dla nas fachowcem wynikało, że...zresztą Pani szefowa Rady Osiedlowej była na tym spotkaniu, słyszała tą wypowiedź, że spożytkowanie tej kwoty w roku 2010 będzie trudne, może niemożliwe. Stąd wniosek, żeby zmniejszyć tą kwotę do 100.000,00 zł. Zrobimy porządną dokumentację, a jeżeli się okaże, że ta dokumentacja będzie szybko zrobiona i będzie można zrobić w tym roku, to również w czasie autopoprawek będzie można te kwoty zwiększyć.

Jeżeli chodzi o zakup sprzętu dla szpitala. Proszę Państwa, to my właśnie dbamy o to, żeby pisma które dyrektor szpitala kierował do Komisji Zdrowia, że brak jest sprzętu, brak jest również kwoty przynajmniej 200 czy 300.000,00 zł na to, żeby programy profilaktyczne zrealizować, żeby mógł szpital spokojnie funkcjonować. Stąd ten nasz wniosek, żeby z wydatków bieżących które nie muszą być w tym roku poniesione, dokapitalizować szpital i zwiększyć kwotę, żeby mieszkańcy spokojnie mogli patrzeć w tym roku na szpital. Kupienie rezonansu dla sąsiadów jak już wcześniej mówiłam, bliskich sąsiadów będzie również nam służyło.

Proszę Państwa trudno powiedzieć, że zadania przez nas wskazane w postaci remontu ul. Okrzei, Hanki Sawickiej od lat przerabiamy. Jest dokumentacja, jest kosztorys, jest pozwolenie na budowę, no trudno żeby tych zadań nie realizować.

Następny temat, jeżeli chodzi o budowę boiska w Działoszynie. Przepiękny obiekt w Zatoniu został dokapitalizowany. Jest Orlik, będzie remont Domu Kultury, natomiast Proszę Państwa trudno mówić że nie jest nam potrzebne boisko w Działoszynie, czy nie jest potrzebne oświetlenie w miejscowości Wyszków. Powiedzcie Państwo, że nie. Bo ja uważam, że te miejscowości są zaniedbane finansowo i należy tam te działania poczynić. Proszę Państwa, pamiętajmy o takiej pozycji, jak remont dachu na budynku na ulicy Kościuszki. Przecież w tym roku mieliśmy spotkanie z mieszkańcami, gdzie była podnoszona kwestia wyremontowania tego budynku. Środki finansowe zostały przekazane. No ale trudno zrobić remont, kiedy dach przecieka i kiedy powiedzmy to, co zostało wcześniej zainwestowane może ulec zniszczeniu. W związku z tym, naszym zdaniem w sposób racjonalny i odpowiedzialny trzeba skierować środki na to zadanie.

Jeszcze ostatni temat – zalew. Jest to kwota /zdajemy sobie sprawę/ kwota niewielka, kwota która niewiele pozwoli zrobić. Ale kwotę którą w ubiegłym roku ponieśliśmy około 2.000.000,00 zł zostało wydane na sporządzenie dokumentacji, pozwoleń na budowę i wszystkich innych spraw związanych z tym, żeby ten obiekt który cieszy się przez wszystkich mieszkańców /powiedzmy/ dobrymi wspomnieniami, a chociażby o to, że jestem często, że tak powiem, wypytywana przez mieszkańców kiedy będzie, czy będzie, czy będzie coś robione, czy chociażby i również to, że ścieżka która tam się znajduje obok zalewu jest tak często użytkowana przez mieszkańców. Ja z niej korzystam i widzę ile osób tam spaceruje i ciągle zadaje pytanie: a z zalewem co? Ja mam świadomość że kwota, którą tu proponujemy jest kwotą niewystarczającą. Ale równocześnie mamy świadomość, że można to zadanie podzielić. W tym roku bieżącym rozpocząć na przykład od oczyszczenia tych akwenów wodnych, bo one wyglądają potwornie, a z tego co zdażyłam tutaj w budżecie zauważyć na rok bieżący została zaplanowana kwota 55.000,00 zł na zalew. No chyba to nie jest właściwa kwota, wystarczy tylko na nasadzenie drzew. Dlaczego nie mamy pomóc naszym mieszkańcom, naszym dzieciom w przyszłości, bo w tym roku budżet tego nie udźwignie w zrobieniu tam kąpieliska? Dlaczego mamy jeździć do naszych sąsiadów Niemców, do

naszych sąsiadów Czechów, a nie mamy mieć tego na miejscu? Proszę Państwa, ja bym chciała żeby w ten sposób odczytywać nasze propozycje. One zostały przedstawione w dniu dzisiejszym na sesji. Ale przypominę, że procedura uchwalania budżetu dopuszcza taką możliwość, że praca komisji jest pracą komisji, natomiast jeżeli chodzi o możliwość złożenia wniosków przez radnych to istnieje taka możliwość. Natomiast powiem tak, te autopoprawki o których mówił Pan radny Okorski też spowodowały, że prace które myśmy już tam poczynili musieliśmy weryfikować, bo pojawiała się co chwilę jakaś autopoprawka. W związku z tym bardzo proszę o takie rozsądne osądzanie i podejście do tego wszystkiego co tutaj proponujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Radny Andrzej Lipko zgłaszał się tutaj, radny Stanisław Goszczycki. Tak?

Radny Andrzej Lipko: Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni goście, radni - na wstępie nie chciałem się zgodzić z moją przedmówczynią, że tylko jedenastu radnym leży na sercu dobro gminy i budżetu. Bo podejrzewam że też pozostałym kolegom i koleżankom leży na sercu dobro gminy i żeby ten budżet był uchwalony tak, żeby służył naszym mieszkańcom. A wracając do meritum, tutaj jak chodzi o boisko w Działoszynie. Tutaj moja przedmówczyni Pani Szanowna Niczyporuk powiedziała, że kompleksowo i merytorycznie podchodzili do tematu, to ja się pytam na jakiej podstawie Państwo wycenili, że 250.000,00 zł potrzeba na boisko w Działoszynie, nie mając kosztorysu nie mając przedmiaru robót, nie mając nic. Ja uważam, że najpierw trzeba by mieć przedmiar robót, kosztorys wstępny i w tym momencie możemy coś do budżetu włożyć. A już teraz przechodząc do meritum sprawy - tu któryś z przedmówców powiedział, że... nie wiem czy to był Stasiu, Pan Goszczycki czy Pan Golec, że jak chodzi o... się dziwi, że po prostu program pilotowany... ten co przedstawiała Pani Prezes Amazonek, prowadzony jest przez lekarza ze Szczecina. Prosiłbym Szanownego Pana Przewodniczącego o umożliwienie dania wypowiedzenia się w dwóch, trzech zdaniach Pani Prezes Amazonek w tym temacie, żeby mieszkańcy mieli pełną wiedzę i świadomość, o co w tym wszystkim chodzi. Bo my wiemy, ale mieszkańcy nie wiedzą, a choroba raka i problemy związane z tą chorobą są naprawdę dość istotne i myślę, że Pan Przewodniczący w swej dobroci pozwoli się tej Pani wypowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Paweł Szczęotka: Panie radny, ja już potwierdziłem, że tak, będzie możliwość wypowiedzenia się o ile Państwo zakończą już dyskusję, a po Panu Goszczyckim i Panu Stefaniaku ta dyskusja zostanie zakończona i wtedy będą mogły, tak Pani...

Andrzej Grzmielewicz – Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Bardzo dziękuję za oddanie mi głosu, zgodnie ze statutem. Ja się odniosę do kwestii, którą poruszała radna Elżbieta Niczyporuk. Otóż sprawa pierwsza: temat Kościuszki 22, to ja Proszę Państwa nie wiem, ale też odsyłam do jednej z sesji, gdzie bardzo mocno walczyłem o to, żeby w ogóle tematem się zainteresować. Tam na tej nazwę to budowie, bo tam właściwie jest taki kompleksowy remont i całkowita modernizacja, jestem bardzo często i chcę powiedzieć rzecz jedną - Państwa troska jest właściwa, natomiast my żeśmy zaplanowali, że ten remont wykonamy kompleksowo. I Pan dyrektor miejskiego zakładu doskonale wie, co trzeba tam zrobić. Będziemy to robić w ramach środków miejskiego zakładu, tak jest najoszczędniej i moim zdaniem najwłaściwiej. Pan dyrektor zaplanował harmonogram prac - radzę pojechać, porozmawiać z mieszkańcami, no i dowiedzieć się czy te prace postępują, czy też nie. Zrobiliśmy w przeciągu zaledwie trzech miesięcy bardzo dużo, również zakresem prac objęte jest pokrycie dachowe, ale także wiele innych rzeczy.

Ja przypomnę o także istotnym temacie do którego żeśmy się tutaj wzajemnie zobowiązali, to jest temat ulicy Pocztowej 15c. To jest kolejny poważny problem, który otrzymaliśmy w spadku, który również musimy rozwiązać. Są to prace prowadzone na bieżąco i bardzo bym prosił, żeby nie uprawiać tu propagandy. Być może wspomnę ja i rada w pewnym momencie gdzieś żeśmy zapomnieli o ulicy Kościuszki, o tym budynku 22, ale ja robię co mogę, żeby ten budynek wyremontować z należytą starannością i także biorąc pod uwagę kwestię dachu, o którym Pani radna tutaj mówiła. Nie widzę potrzeby, chyba że Państwo widzicie to inaczej, dofinansujemy, dokapitalizujemy miejski zakład, prześlemy środki dodatkowe, a to pomoże dyrektorowi uwolnić więcej środków na bieżące prace związane z substancją komunalną. I to jest Proszę Państwa rozsądne, natomiast nierozsądne jest podkreślanie tutaj tej kwestii, albowiem jest ona w naszej systematycznej opiece.

Pani radna raczyła również poruszyć kwestię zalewu. Jak najbardziej proszę Państwa, zamierzamy docierać w tym momencie do sedna sprawy. A powiem, dlaczego. Moje wystąpienie, które zanegowało Państwa propozycje, ale nie w kontekście rozchodów budżetu, ale w kontekście eliminacji pewnych zadań. I o to rzeczywiście miałem żal i myślę, że powinienem - tym bardziej - że Państwo wywracacie dziś na sesji budżet. A może postąpić tak, jak proponuje Pani Wiceprzewodnicząca Elżbieta Niczyporuk. Uchwalić budżet z autopoprawkami do numeru 3, a później w ciągu roku, a gwarantuję, że sytuację będziemy mieli dużo lepszą niż mieliśmy w roku 2009, właśnie korzystając z wniosków, które zaprezentował Pan Goszczycki, robić zmiany budżetowe. Może tak by było rozsądniej, uczciwiej, a nie działać poprzez zaskoczenie. Proszę Państwa, żeby poddać analizie wnioski Pana Goszczyckiego, to trzeba przynajmniej tygodnia. I mówię to z pełną świadomością. Nie da się na dzień dzisiejszy właściwie ocenić, dokonać analiz i powiedzieć: tak, rzeczywiście to należy przegłosować i zachować bezpieczeństwo budżetowe. Ja jeszcze raz podkreślę, pieniądze, dzięki między innymi dotacjom na szczęście w gminie Bogatynia są. A nie może to wyglądać na zasadzie takiej, że ktoś rzuca dzisiaj hasło, wycina pewne tematy, no i mówi, że rada ma do tego prawo. Owszem, ale rada ma też obowiązek i odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Radny Stanisław Goszczycki proszę.

Radny Stanisław Goszczycki: Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja muszę się odnieść do tego, co mówił Patryk Stefaniak. Otóż nie dopowiedział Patryk tego, że nasze rozmowy odnośnie wizyty kogoś z GZMK na Komisji Budżetowej - to powiedziałem, że jeżeli uważa, to może zaprosić zarząd, niech przyjdzie. ...Temat został omówiony i nie wydawało się proszę Państwa konieczne angażowanie kolejnego zarządu, żeby wznowić ten temat. Natomiast drzwi na Komisję Budżetową są zawsze otwarte i przewodniczący Komisji nie musi koniecznie do wszystkich kierować zaproszenia. To jeden temat.

Drugi temat jeśli chodzi o ważność Komisji Budżetowej - proszę Państwa musi któraś komisja zebrać wszystkie pozostałe wnioski innych komisji i na tej Komisji Budżetowej dokonuje się, ponieważ niektóre wnioski ze złych pozycji zabierają środki, więc niektóre wnioski automatycznie muszą być wyeliminowane, dlatego że kwota nie pozwala na to, żeby wszystkie wnioski, każdej komisji przeszły. Jak głosowanie na Komisji Budżetowej wyglądało? No wyglądało różnie. Patrząc z dzisiejszego punktu widzenia można powiedzieć, że grupa radnych, która tutaj dzisiaj obrywa od publiczności, w Komisji Budżetowej była w mniejszości. Natomiast jeśli chodzi proszę Państwa o sponsoring w Karbonaliach to rzeczywiście było takie przedstawione zestawienie z którego wynika, że głównymi sponsorami Karbonaliów są nasze własne spółki. Kwota netto wpływów sponsoringowych jest niewielka, a nie tak to miało wyglądać. Można rzeczywiście się zastanowić tak jak mówiła Pani Niczyporuk, czy nie ograniczyć... my nie jesteśmy przeciwko, ale nie

koniecznie muszą być takie olbrzymie Karbonalia, które kosztują ogromne pieniądze, kiedy można zrobić mniejsze koncerty, z tego rzeczywiście mniejsze wydatki związane z nadzorem czy ze sprzątaniami. Można się zastanawiać nad pewną formułą finansowania niektórych zadań. Natomiast tak jak powiedzieliśmy, nie wycieliśmy do zera Karbonaliów i wcale przeciwko nim nie jesteśmy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Radny Patryk Stefaniak, proszę.

Radny Patryk Stefaniak: Chciałbym tu odnieść się do tego, co powiedziała Wiceprzewodnicząca Pani Elżbieta Niczyporuk. Dlaczego na tej sesji na mój wniosek o wyjaśnienie limitu kredytowego 6.000.000,00 zł na 4.000.000,00 zł wyszła Pani radna Dudziak – Piwowarska i powiedziała, że jest to bardzo niesmaczne, że nikt z nami nie rozmawiał, jest to niesmaczne, że w ostatniej chwili się takie coś robi. Natomiast dzisiaj wychodzi wniosek na 15.000.000,00 zł (...)

Przewodniczący Rady: Pani radna Witkowska, proszę.

Radna Bogusława Witkowska: Panie Przewodniczący, Panie i Panowie radni, mili Państwo - chciałabym się ustosunkować do kilku stwierdzeń, które w trakcie dyskusji naszej dotyczącej uchwały budżetowej były wygłaszane. Padało tych sformułowań bardzo dużo, więc niektóre ominę, ponieważ większość omówił radny Okorski w swoim wystąpieniu. Analizując genezę powstawania tego budżetu i dzisiejsze spotkanie które miałyby uhonorować, czyli pokazać większość popierającą projekt przedłożony nam przez Pana Burmistrza ta dzisiejsza dyskusja w taki dziwny sposób zaczyna zmierzać do oceny personalnej Burmistrza i co niektórych radnych, czemu się sprzeciwiam bo uważam, że wybrani przez mieszkańców naszej gminy, naszego miasta, my radni powinniśmy podejść do tej uchwały budżetowej bardzo poważnie. Zgadzam się ze stwierdzeniami które mówią, że nie da się zapisać w budżecie wszystkich koniecznych zadań. Ale nie zgadzam się z manipulowaniem informacjami, co tutaj odczytuję. Na przykład: informacja dotycząca zadania w Zatoniu w Domu Kultury. Nagle w toku tych dyskusji mam wrażenie, że problem tej filii Bogatyńskiego Ośrodka Kultury to jest problem tej rady. Ja akurat z naszym miastem, gminą związana jestem od wielu lat. Całe życie swoje tu mieszkam i ze środowiskiem oświatowym, kulturalno – oświatowym związana jestem także przez całe swoje dorosłe życie. Ta filia Domu Kultury to jest problem jeszcze kilku poprzednich rad miasta i gminy. Ta rada, z tego co sobie przypominam głosowała nad remontem kapitalnym dachu jako elementem rozpoczynającym remont tej filii BOK. W toku dyskusji Komisji Oświaty kiedy padały sformułowania, że my nie wiemy tak naprawdę jak oszacować koszty inwestycji, nie oszukujmy się to nie remont, to poważna inwestycja, ponieważ tam wszystko wymaga naprawy. Ten budynek był zaniedbany przez lata. Ja bardzo popieram bo uważam, że sporo zrobiliśmy dla tej części naszej gminy, bo należało tam zrobić. Uważam, że nadal tam trzeba poprawić warunki mieszkalne życia codziennego, dostępu do oświaty i kultury w gminie. Ale rozsądnie oszacować ile to kosztuje, zamiast planować kwoty której tak naprawdę nie wiemy do końca czy to będzie 600.000,00 zł czy to będzie 1.200.000,00 zł. Komisja Oświaty przystała na to, że zabezpieczamy niezbędne pieniądze na to zadanie, na stworzenie technicznej dokumentacji. Ja się z tym zgadzam, będę namawiała do zabezpieczenia tych pieniędzy na kolejny etap realizacji tego zadania w Zatoniu. Mówiło się tutaj o tym, że poszczególne komisje pracowały i nie pracowała tylko jedenastka radnych, ponieważ ja bardzo rzetelnie nad projektem budżetowym pracowałam, a dziwnym trafem jestem zaszeregowana jako dziesiątka. Ja jestem Bogusława Witkowska i w swoim imieniu się wypowiadam. I nie mam zamiaru patrzeć na to gdzie mnie kto posadził, w której partii

politycznej chce mnie ulokować. Zwykle kieruję się rozsądkiem. Komisja Oświaty na swoim otwartym posiedzeniu gościła dyrektorów, kierowników wszystkich jednostek oświatowych, to się działo 13 grudnia na komisji, była otwarta uczestniczyli także inni radni, również z Komisji Budżetowej. Nagle dzisiaj pada wniosek... Ponieważ dyrektorzy jednostek mówili o tragicznej sytuacji w oświacie, więc Komisja Budżetowa wnioskuje o 800.000,00 zł, nie wiadomo skąd taka kwota się wzięła. Komisja Oświaty spotykała się jeszcze po tym grudniowym spotkaniu w styczniu, tam omawiała projekt budżetu przedstawiony przez Burmistrza, wnioskowała o dodatkowe pieniądze, ale wnioskowała o zapis w budżecie, żeby zamiast zapisu dodatki motywacyjne do 5 % pojawił się w uchwale budżetowej zapis – „dodatki motywacyjne dla nauczycieli w wysokości 5 procent”. A to stanowi jakąś różnicę „do” czy „w wysokości”. To samo dotyczyło pracowników administracji i obsługi, którzy w tych jednostkach stanowią bardzo ważny element do prawidłowego funkcjonowania naszych szkół i placówek. Ten zapis ma brzmieć: 10 % premia. Komisja Oświatowa powiedziała, że projekty organizacyjne które są zatwierdzone na dany rok szkolny, a rok szkolny, a rok budżetowy to są dwa różne okresy. Ponieważ rok szkolny to jest od stycznia do końca sierpnia, a rok budżetowy jest do grudnia, więc planując rok budżetowy wiemy co mamy na dzisiaj w oświacie do końca sierpnia, a nie wiemy co będziemy mieli przez cztery miesiące roku budżetowego. W oświacie ważne są przeprowadzane analizy. Po każdym miesiącu, po każdym kwartale przeprowadzana jest analiza wykonania budżetu i wtedy dopiero mamy w oświacie wyraźny obraz tego, co się w finansach w oświacie będzie działo. Skąd 800.000,00 zł, kiedy nawet nie mamy miesięcznej analizy? Jeżeli chcemy mówić o oświacie, mówmy merytorycznie i konkretnie, ponieważ ta sfera dotyczy praktycznie 60% mieszkańców Bogatyni /bo tak oceniam/ że tyle osób jest związanych z oświatą, czy to żony praca, męża praca, dzieci uczące się, czy rodzina, która z funkcjonowaniem oświaty się wiąże. Więc uczciwiej byłoby poprzeć /tak jak przedstawiała Komisja Oświaty/ swój wniosek, że po półrocznej analizie czyli na koniec czerwca oszacowała, jakie są potrzeby rzeczywiste w oświacie i wtedy będziemy dokładali. Może być już po kwartale wstępny obraz. Nie wiemy, co się zadzieje od września, bo będzie nowy rok szkolny, a w maju dyrektorzy będą planowali organizację nowego roku. Wiemy, że jest niż demograficzny. Zmniejsza się liczba dzieci, więc może zmniejszy się liczba oddziałów szkolnych. Więc będą także pieniądze od września do grudnia potrzebne. Całym sercem jestem za nauczycielami, dyrektorami i dziećmi, ale też chciałabym Państwu powiedzieć, że przepisy ustawy Karty Nauczyciela od tego roku szkolnego wprowadziły zapis o jednej godzinie tygodniowo obowiązkowych zajęć z młodzieżą, niepłatnych dodatkowo. Więc każdy nauczyciel proporcjonalnie do wymiaru swojego czasu pracy ma takie zajęcia zorganizować. Wyobraźcie sobie Państwo, że z pieniędzy gminnych utrzymujemy zajęcia pozalekcyjne w wysokości około godziny tygodniowo na oddział, więc średnio w szkole która ma 20 oddziałów, to jest 20 godzin, w niektórych szkołach więcej, bo jeszcze sportowe zajęcia i teraz w 20-to oddziałowej szkole pracuje około 40- 50 nauczycieli, więc dodatkowo 50 godzin tygodniowo, więc kiedy ten uczeń będzie miał te zajęcia zrealizować? Przecież to dziecko też musi mieć czas na odpoczynek. Nie możemy go zameczyć taką ilością czasu spędzonego w szkole. Więc jeżeli każdy nauczyciel tą godzinę tygodniowo zaoferuje to nasze dzieci, licząc że średnio dziecko w klasie od szóstej – już tak będę liczyła, jest około 30 godzin w szkole – dydaktycznych, to ile godzin może on jeszcze w tej szkole spędzić? Cztery? Niech mi nikt nie powie że dziesięć, bo fizycznie to jest niewydolne. Więc ta oferta edukacyjna zajęć pozalekcyjnych i tak jest bardzo, bardzo duża. Nie chciałabym tutaj mówić o tym... zostawić taki obraz krzywdy w oświacie. Wróć do sesji, mieliśmy tematyczną sesję, bodajże w maju 2009 roku kiedy dyrektorzy dziękowali Burmistrzowi Grzmielewiczowi, radnym za wysoki poziom edukacji w naszym mieście i gminie. Kiedy padają słowa mówiące o tym że tak wiele zrobiliśmy, tak wiele osiągnęliśmy i taki poziom oświaty, nazywanej perełką na Dolnym

Śląsku my podkreślamy... więc pytam Panię kolego Jurku Wojciechowski, co się takiego stało, że tam nagle jest tragedia w oświacie? Ja nie zgadzam się z tym stwierdzeniem. I chciałabym Państwa zapewnić, że Komisja Oświaty bardzo merytorycznie i rzeczowo podchodzi do wszystkich dokumentów. Opieramy się na rzeczywistej analizie przedstawionych dokumentów i przedstawionych materiałów. Proszę Państwa my znamy nasze placówki i wiemy jakie są potrzeby. Nie będę pierwszą osobą która by głośno z tego miejsca krzyczała jeżeli w oświacie działałaby się krzywda. Pytaliśmy dyrektorów o braki pod koniec roku budżetowego i to Pan sformułował, że braknie nam na prąd, że braknie nam na światło. Nikomu nie zabrakło, ja wyraźnie pytałam czy placówki oświatowe wchodzi w nowy rok budżetowy 2010 z obciążeniami za 2009? Nikt, nikt nie wchodził. A to że są potrzeby, to że założenia do planów finansowych które są elementem składowym budżetu. Pani Skarbnik z Panem Burmistrzem opracowują założenia do planów finansowych na następny rok. Kierownicy, dyrektorzy jednostek, tworzą w oparciu o te założenia plany finansowe, swoje projekty, ujmują wszystko. Niegospodarnością byłoby nie napisanie, że jest potrzebna elewacja w szkole nr 1, albo obiekty przy szkole w Działoszynie, albo w przedszkolu wymiana pieca itd. Niegospodarnością by było... każdy dobry gospodarz pisze, co mu jest potrzebne. A jak wiemy gospodarząc swoimi budżetami domowymi, nie zawsze możemy wszystko mieć od razu. I to jest właśnie to, że nie zawsze wszystko możemy mieć natychmiast i od razu. I polityka oświatowa polega na tym, że te zadania rozkładamy na przestrzeni lat. My bierzemy odpowiedzialność za te cztery lata. Ja biorę odpowiedzialność, bo tyle jestem radną Gminy i Miasta Bogatynia. I z pełną odpowiedzialnością powiem, że te zadania wykonuję i rzetelnie realizuję. Dlatego chciałabym wyciszyć jak gdyby to stwierdzenie, że jest jakaś krzywda w oświacie, bo jeśli będzie - będziemy głośno o tym mówili. I na pewno, pomimo mojego ogromnego poparcia dla Burmistrza Grzmielewicz pierwsza byłabym tu, która bym stanęła i powiedziała, że nie zgadzam się z taką decyzją. Padały inne sformułowania dotyczące zalewu, dotyczące Kościuszki 22. To są wszystko problemy, które się dzieją w gminie. Tych problemów jest bardzo dużo. Ja myślę, że każdy w swoim sumieniu powinien powiedzieć sobie, że budżet jest niezbędny. Uchwalenie tego budżetu jest naszym obowiązkiem jako radnych. To, że się zadziała taka sytuacja, że dzisiaj jest tak dużo nowych elementów do dyskusji, powoduje tą dyskusję na tej sali. Bo to się powinno dziać w komisjach, a nie kto ile podszedł do mównicy, bo to nie jest ważne. Ważne jest kto, jak pracuje, na ile jest rzetelny, a nie na ile jest medialny. Radny nie ma być medialny, ma rzetelnie pracować w komisjach problemowych. Dlatego ja bardzo proszę przychylić się do tego, co przed chwilą stwierdził Burmistrz naszej gminy i miasta i zatwierdzić budżet bez autopoprawki nr 4 z możliwością do wprowadzenia zmian w tym budżecie, co przed chwilą moja koleżanka także dopowiadała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo ad vocem Pani Elżbieta Niczyporuk oraz Pan Jerzy Wojciechowski.

Elżbieta Niczyporuk, Wiceprzewodnicząca Rady Gminy i Miasta: Szanowni Państwo, zostałam źle zrozumiana. Powiedziałam, że w ciągu roku po uchwaleniu budżetu możemy w każdej chwili dokonywać zmian w postaci autopoprawek, natomiast ja nie mówiłam, nie użyłam takiego sformułowania, że mamy uchwalić budżet w takim kształcie w jakim został zaproponowany. Jeżeli tak, to nie jest zrozumienie moich poglądów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Radny Jerzy Wojciechowski proszę, Pan Burmistrz Stachyra, Pan Burmistrz Grzmielewicz. Radny Jerzy Wojciechowski, jeżeli Pan pozwoli.

Radny Jerzy Wojciechowski: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ja naprawdę nie chciałbym być w tym momencie odebrany jako właśnie osoba, która jest medialna, która szuka tego, żeby koniecznie się tutaj w kamerze pokazać. Ale zostałem tutaj wywołany przez Panią radną Witkowską i dlatego postaram się bardzo krótko powiedzieć. Skąd kwota 800.000,00 zł? Mieliśmy okazję, Pani przewodnicząca też była, wielu radnych było na spotkaniu z dyrektorami placówek oświatowych, gdzie jasno został przedstawiony stan oświaty i to, że z planów organizacyjnych wynika, że na płace i na wydatki rzeczowe zabraknie (+-) 800.000,00 zł. Ja mam świadomość i wszyscy mamy świadomość, że to jest kwota nieproporcjonalna, ale trzeba ją uwzględnić właśnie z tego powodu, żeby zapewnić szkołom komfort funkcjonowania. Oczywiście potem można dyskutować i to zmieniać. Co zapisane w budżecie, to zapisane. Problem dla mnie sprowadza się do jednej rzeczy, kiedy jedna z osób na tym spotkaniu chciała skomentować stosunek do oświaty, to powiedziała krótko: o wszystko zawsze musimy prosić. O to chodzi, żeby unikać takich właśnie sytuacji. Nie chcę tego przeciągać naprawdę, bo to jest kwestia pewnych ustaleń merytorycznych. Ja w każdym razie mam nadzieję, że jeżeli o tym dyskutujemy i padają tutaj różne słowa, to oświata zacznie faktycznie być traktowana, tak jak być traktowana powinna. Bo to, że się mówi, że oświata jest perełką, to są tylko słowa. Rzeczywistość jest troszeczkę inna, ale nie będę przedłużać tego.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo, Pan Burmistrz.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, naprawdę mam tutaj... podkreślam fakt, że bardzo proszę też o to, żeby mogły też zabrać głos osoby których, tak jak mówiłem problem dotyczy bezpośrednio. Natomiast Szanowni Państwo w moim przekonaniu, to co mówiła przed chwilą Pani Wojciechowska... Pani Witkowska, przepraszam, zmęczenie...długa sesja, Pani Witkowska, to rzeczywiście tak naprawdę nie obejmuje wyłącznie tematu oświaty. Ja nie chcę po raz kolejny powtarzać tego, że niedobrze by się stało, gdybyśmy budżet rozstrzygnęli na przykład jednym głosem. Uchwalamy, nie uchwalamy. Bardzo cenię sobie Państwa wypowiedzi, natomiast uważam, że doskonałym wyjściem z sytuacji byłoby uchwalenie budżetu bez poprawki z wyłączeniem autopoprawki nr 4 czyli tej, która zdejmuje pewne zadania, a Państwo możecie być pewni, mając taką przewagę w radzie, zawsze jesteście w stanie wielokrotnie zmieniać, wielokrotnie modyfikować. A byłoby to najrozsądniejsze z jednej przyczyny: w tym momencie realizujemy zadania, nie ma jakichkolwiek problemów związanych z zachwianiami pewnych inwestycji. Dany pewien komfort, myślę także radzie, ale przede wszystkim organowi wykonawczemu, a nade wszystko nie powoduje komplikacji, które no ... ich konsekwencje dla gminy będą bardzo poważne. Tak że ja proponuję, proszę Państwa uchwalić budżet, na razie wstrzymać autopoprawkę nr 4, a możemy robić sesję choćby jutro i dokonywać zmian. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję, Pan Burmistrz Stachyra proszę.

Jerzy Stachyra, Zastępca Burmistrza ds. Polityki Regionalnej: Panie Przewodniczący, Panie, Panowie radni, Szanowni Państwo - tutaj dostałem też kilka pytań, m.in. odnośnie sponsoringu na Karbonalia. Ja Państwu radnym tą informację przekazywałem już, najpierw o dzieleniu kosztów, była tam również informacja o sponsoringu. Przypomnę, że w tym roku było to /ja nie pamiętam dokładnie/, ale bodajże 56.000,00 zł. Na pewno powyżej 50.000,00 zł, około 60.000,00 zł nawet. W roku poprzednim było to około 70.000,00 zł. Przypomnę, że rok ubiegły to był rok kryzysowy, a i tak trzeba powiedzieć, że wiele nowych firm dołączyło do grona sponsorodawców Karbonaliów. Jest też również niezręcznie odpowiadać mi na

pytania odnośnie sponsoringu, bo ja naprawdę zabiegam bardzo mocno, ale również Państwo jako radni macie czasem nawet większe możliwości niż ja pomocy w pozyskaniu tego sponsoringu. O taką pomoc bardzo proszę również w tym roku, by nam się to udało. Mówicie Państwo, spróbujmy zaoszczędzić na Karbonaliach, spróbujmy wydać mniej na przykład na gwiazdy. Ja nie mogę oczywiście ujawniać dokładnie kwot, ale wiecie wszyscy Państwo, że występ gwiazdy, takiej z wyższej półki, to jest około 30.000,00 zł, trzydziestu kilku, czasem troszeczkę mniej. Więc jeżeli nawet zrezygnujemy z koncertu gwiazd w każdym dniu... reszta to sprzęt proszę Państwa, to zaoszczędzimy 100.000,00 zł. Jeżeli żadnej gwiazdy tutaj nie zaprosimy, a Państwo zabieracie nam 250.000,00zł. Jak więc możemy tą imprezę utrzymać. To jest proszę Państwa niemożliwe. Jeszcze raz oświadczam, jeżeli Państwo zabierzecie 250.000.00 zł z Karbonaliów, Karbonaliów w takim czy podobnym zakresie nie uda się zorganizować. Wiercie Państwo tym osobom, które na co dzień to przygotowują i które doskonale zdają sobie sprawę z kosztów organizacji tej imprezy. Natomiast jeżeli Państwo chcecie zamiast Karbonaliów zorganizować festyn na stadionie przy jakimś zespole i przy piwku, to proszę Państwa ja też nie mogę nazywać takiej imprezy Bogatyńskimi Dniami Węgla i Energii Karbonalia, bo będzie to po prostu dla nas wstyd. Proponujecie Państwo na przykład zabrać ze sprzątaniami z 30.000,00 zł na 10.000,00 zł. Spółka ma to zrobić w ramach normalnych swoich obowiązków, a to są osoby które są zatrudnione dodatkowo, które sprzątają podczas imprezy, które przyjeżdżają o 6 rano i zaczynają sprzątanie. Więc jeszcze raz proszę Państwa o pomoc w pozyskaniu sponsoringu. Państwo też tutaj macie możliwości i myślę, że przy wsparciu z Państwa strony jesteśmy naprawdę w stanie obniżyć koszty Karbonaliów o sponsorów. Ja powiem tak - w tym roku mamy już dwie oferty dwóch firm, które chcą sponsorować tą imprezę, a jest jeszcze do imprezy na tyle daleko, że rozmowy o sponsoringu dopiero będziemy rozpoczynać.

Wróć jeszcze do kultury fizycznej i sportu. Państwo chcecie ograniczyć kulturę fizyczną masową i przeznaczyć te pieniądze na zakup sprzętu. Ja się z Państwem zgadzam. Trzeba dofinansować rezonans, bo jest on potrzebny nam wszystkim, a jeśli ma się to odbywać kosztem sportu, kosztem kultury fizycznej i profilaktyki... Państwo mówicie – dobrze, niech chorują, dajmy na leczenie. A ja uważam proszę Państwa, że trzeba podejść do sprawy odwrotnie. Dajmy pieniądze na kulturę fizyczną, dajmy pieniądze na to, żeby młodzież mogła być zdrowa, a ci którzy zachorują, to wtedy ich leczymy. Nie doprowadzajmy do sytuacji takiej, że nasza reprezentacja piłkarzy nie gra na mistrzostwach świata, a nasze dzieci leczą choroby kręgosłupa, czy też nasze zespoły lokalne, z których możemy być dumni zatrudniają zawodników, którzy nie potrafią mówić w języku polskim.

Kolejna sprawa – programy profilaktyczne. Proszę Państwa to jest program, chyba pierwszy w naszej gminie, który naprawdę ma szansę pomóc naszym mieszkańcom, który ma szansę ratować życie. Proszę mi wierzyć. Choroby onkologiczne to jest chyba druga przyczyna zgonów, czy też przedwczesnych zgonów w Polsce. I starajmy się zrobić wszystko, co możemy żeby ograniczyć występowanie tych chorób i naprawdę za pomocą tego programu jesteśmy w stanie to zrobić. Apeluję do Państwa, żeby poważnie podejść do tej sprawy i program profilaktyczny po prostu zostawić.

Była jeszcze jedna sprawa tutaj, na którą nie zwróciliśmy uwagi. To jest proszę Państwa - próbujecie ograniczyć dotacje do imprez w Bogatyńskim Ośrodku Kultury, przeznaczyć to na bieżącą działalność. Tak, na bieżącą działalność też są potrzebne środki, tylko czy mamy je zabierać z organizacji imprez? Bo to znaczy, że ośrodek kultury będzie działał, tylko nikt nie będzie wiedział po co. Bo nie będzie organizował imprez. Chcecie Państwo 100.000,00 zł z organizacji imprez zabrać. Czy on ma funkcjonować po to, żeby funkcjonował? Wczoraj był proszę Państwa /pewnie niektórzy z Państwa byli/ Przegląd Widowisk Jasełkowych. Nasze dzieci tam brały udział. Przedwczoraj również, to było akurat dla przedszkolaków. I co tydzień takie imprezy są. To nie są proszę Państwa tylko koncerty na które my chodzimy,

dorośli, ja i Państwo. Ale to w dużym stopniu są imprezy dla naszych dzieci, dla naszej młodzieży, gdzie my jako rodzice idziemy, patrzymy jak ta nasza młodzież się rozwija. To jest też element oświaty i edukacji. Zabranie tych 100.00,00 zł nie znaczy ni mniej ni więcej, tylko ograniczenie tego typu imprez mniej więcej o połowę. Tak że zanim przyznamy środki zwiększone na działalność bieżącą, bo są potrzebne, ale nie kosztem organizacji imprez, bo tracimy cel dla jakiego ośrodek kultury ma działać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Dziękuję bardzo. Proponuję tak - zamknąć tę dyskusję, jeśli przedstawiciel GZMK, Pani Dorota Bojakowska i Pani Przewodnicząca Rady Osiedlowej Zatonia chcą zabrać głos to zapraszam, teraz jest na to czas. Prosiłbym o takie krótsze wypowiedzi, a potem ogłoszę godzinną przerwę. Bardzo proszę Pani Muszyńska.

Maria Muszyńska, Przewodnicząca Rady Osiedla Nr 6: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni radni i Szanowni Państwo - jestem przewodniczącą Rady Osiedla Nr 6 z Zatonia i właśnie chcę zabrać głos w sprawie tego naszego nieszczęsnego Domu Kultury w Zatoniu. No ostatnio, co widzę po tej ostrej dyskusji to jest nieszczęsny, jak to się mówi - to jest nasz jedyny obiekt, który naprawdę uważany jest do spotkania się dzieci, młodzieży i dorosłych ludzi - można powiedzieć w podeszłym wieku, jak nasze babcie, dziadkowie. Jeżeli nam Państwo daliście w tej chwili...przeznaczycie z budżetu 100.000,00 zł na kosztorys tak zwany, to ja po prostu właśnie tutaj chciałam się zwrócić żeby tą kwotę, która w pierwszym rzędzie była ustalona, bo na tym spotkaniu 600.00,00 zł - podtrzymać ją. A dlatego pytam i o to proszę gorąco - dlatego, że po prostu wiem ze swojego doświadczenia, że już kilka razy, a nawet kilkanaście razy były przyznawane pieniądze na kosztorysy, na budowę sali gimnastycznej przy szkole nr 5 w Trzcincu. I zawsze się tylko na tym kończyło. Doszło do kosztorysu, gdzie były bardzo poniesione środki, wiecie Państwo, że taki kosztorys bardzo drogo kosztuje i jeżeli doszło tylko na kosztorys, na tym się kończyło, bo nie doszło już do żadnych dalszych realizacji według tych kosztorysów, które zostały pozyskiwane. Ja się obawiam, że jeżeli Państwo przeznaczą tylko te 100.000,00 zł na ten kosztorys, to też się na tym zakończy. A dlaczego? Dlaczego, że zaczynam powstanie ten kosztorys Państwa może już tutaj nie być. No może następni będą wybrani, do następnych wyborów, czego Państwu bardzo, bardzo życzę, bo jako rada jesteście naprawdę... mówię osobiście, bo jestem na niejednej sesji, jestem po prostu zadowolona jako przewodnicząca, bo współpracuje mi się bardzo dobrze. To mogę powiedzieć, ale jeżeli Państwo nam teraz tego nie zapewnią w budżecie, to my nie mamy co marzyć już o remoncie Domu Kultury. Bo następna rada, jak przyjdzie, następni z kolei znowu będą ustalać i znowu będziemy my pomijani. Po prostu znowu się zrobi... dojdzie do tego, że ten kosztorys straci ważność. Nie będzie, trzeba będzie na nowy znowu czekać i rzeczywiście, a jest to nasz naprawdę jedyny obiekt, gdzie możemy się spotkać. Na przykład w okresie zimowym Wasze dzieci drodzy Państwo mają gdzie się spotkać. Mają „trójkę”, mają „jedynekę”, sale gimnastyczne. Nasze nie mają po prostu nic, chyba, że w zimę na placach zabaw. Tak, zamrożone karuzele, zamrożone huśtawki, po prostu w śniegu, bo naprawdę nie mają gdzie się spotkać. Jeżeli im ten ośrodek zamkniecie, no to rzeczywiście no nie będziemy...my po prostu, (...) możecie Państwo zobaczyć według planu budżetowego, który my mamy i przedstawiamy, to my co miesiąc, co miesiąc dosłownie poczynawszy od stycznia do końca roku coś tam mamy. Mamy Dzień Babci i Dzień Dziadka, mamy ferie w osiedlu, mamy Dzień Kobiet, mamy majówkę, mamy sport w osiedlu, później mamy o Puchar Burmistrza, mamy Lato w osiedlu, mamy Pożegnanie lata, mamy Andrzejki, mamy spotkanie z najstarszymi mieszkańcami, mamy Mikołaja, wigilię, tak że miesiąc w miesiąc coś jest. Jeżeli teraz nam weźmiecie te pieniądze, te środki, my nie mamy...my po prostu jako rada możemy przestać istnieć, dlatego że jeżeli nie będziemy mieli obiektu, gdzie te dwanaście miesięcy, dwanaście tych propozycji z budżetu, gdzie my je

zrealizujemy? Może ktoś powiedzieć na Orliku. Oczywiście na Orliku możemy, ale zadania sportowe. Ale nie posadzimy babcię, która ma 70 lat i tylko czeka na to spotkanie, proszę mi wierzyć, że czekają babcie na spotkanie, żebyśmy my im cokolwiek zrobili tam, żeby wypić tą filiżankę kawy i zjeść dobre ciastko. Tam sobie po prostu mieszkańcy wspominają, spotykają się, tańczą. Niektóre babcie, naprawdę, ostatnio mieliśmy dzień Babci i Dziadka, to proszę mi wierzyć, były babcie zadowolone i pytają kiedy będzie następne coś takiego. Jeżeli Państwo, bo do Was wszystkich się zwracam, nam po prostu tylko przeznaczący te 100.000,00 zł, no to nas to, mogę powiedzieć, że nie urzędują. Bo my nie będziemy pewni tych reszty pieniędzy. Bo nam po prostu no nie będzie... sami wiecie, że jeżeli teraz tylko kosztorys, to na realizację dalszego zlecenia będziemy czekać znowu kilka ładnych lat, tak jak czekamy na naszą salę gimnastyczną. I na tym się po prostu zakończy. A ja myślę że jeżeli, no moje jest takie odczucie, jeżeli będą pieniądze, będzie projekt i będzie zapewnione w budżecie, tak jak było w tej pierwotnej wersji te 600.000,00 zł, to na pewno w tym roku służby się zmobilizują i zrobią nam modernizację tego klubu. Naprawdę, bo to idzie wszystko. Rok czasu to jest długi okres czasu. Jeżeli w dwa lata mamy w Polsce zjechać na Euro 2012 ze wszystkim, a jeszcze nie mamy nic, to myślę, że rok czasu na modernizację Domu Kultury w Zatoniu powinno wystarczyć. I tak w moim imieniu i w imieniu tej najmłodszej młodzieży, tych naszych dzieci, starszej i tej najstarszej bardzo bym była wdzięczna, żebyście jednak Państwo nam te 600.000,00 zł po prostu zapewнили, to bym była bardzo, bardzo wdzięczna i bardzo bym dziękowała za to. Jeszcze raz dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Proszę teraz pani Dorota Bojakowska.

Pani Dorota Bojakowska – Przewodnicząca Stowarzyszenia Amazonki: Szanowni Państwo, co jest najważniejsze w walce z chorobą nowotworową? Ja to wiem, ja przeszłam chorobę nowotworową, a mianowicie najważniejszy jest czas. Proszę Państwa program genetyczny, tak w skrócie o nim powiem, zakłada 300.000,00 zł. Państwo tutaj Szanowni Radni proponujecie 100.000,00 zł. Proszę Państwa to spowoduje że gro ludzi, którzy wypełnią ankiety, nie będzie rzeczywiście Pani doktor miała pomocy, ponieważ to zagwarantuje nie przeprowadzenie na tej części osób badań profilaktycznych. Proszę Państwa badania genetyczne to najnowsza forma walki z rakiem. Ja nie neguję badań profilaktycznych jakie do tej pory są prowadzone w naszej gminie, ale te badania, one wykrywają raka. Natomiast badania genetyczne pozwalają na wykrycie predyspozycji danej osoby do zachorowania. Proszę państwa, niedawno byliśmy tutaj świadkami walki i śmierci młodego człowieka, Adasia. Proszę Państwa ten program naprawdę pozwoli na zidentyfikowanie osób, które w przyszłości zachorują na raka. Mówi się, że to program bardzo innowacyjny, który budzi wiele kontrowersji, ale Proszę Państwa genetyka to jest przyszłość. I wydaje się, że Bogatynię stać na to, aby ten program wprowadzić. Ten program prowadzi wiele gmin w Polsce. Zanim wyszła propozycja przeprowadzenia tego programu konsultowaliśmy się właśnie z gminami, między innymi z gminą Wieluń, gdzie program prowadzony jest na prawdę z dużym powodzeniem. Mieszkańcy są bardzo zadowoleni. Chodź działa to na ich pewność, że jedne osoby nie zachorują w życiu na nowotwór, inne, jeżeli mają predyspozycje wówczas w części zbadają się. Proszę Państwa - moim zdaniem warto ten program wprowadzić, ponieważ badania genetyczne robi się raz w życiu. Powtórzę tutaj słowa doktora Huzarskiego, że jeżeli władze centralne nie pozwalają na wprowadzenie takich programów, to weźmy sprawy w swoje ręce i tutaj w Bogatyni ten program wprowadźmy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady: Słucham? Pytanie? Proszę bardzo.

Radna Krystyna Dudziak – Piwowska: Ja chciałam zapytać tylko o jedno - czy Pani uważa, że zabezpieczenie 100.000,00 zł uniemożliwi przeprowadzenie tego programu w Bogatyni? A zabezpieczenie 300.000,00 zł da szansę na przeprowadzenie tego programu?

Pani Dorota Bojakowska, Przewodnicząca Stowarzyszenia Amazonki: Skąd kwota 300.000,00 zł? Kwota ta wynika z założenia, że program posiada pewne elementy, które należy realizować sukcesywnie, więc najpierw każdy mieszkaniec naszej gminy będzie miał możliwość wypełnienia ankiety. Założyliśmy że takich osób jest około 20 tysięcy, to są osoby dorosłe. Następnie każda osoba taką ankietę wypełni i złoży. Następnie z tych 35 5 nie każdy będzie miał predyspozycje do tego, żeby być objętym programem genetycznym. Więc następne założenia ograniczyły się do ilości 15 % osób, którym należy przeprowadzić badania. Takie jedno badanie kosztuje 220 złotych. Prosty rachunek, dodajemy jeszcze do tego koszty konsultacji, dalej dodatkowe badania specjalistyczne. Osobami wysokiego ryzyka zajmie się już Szczecin. Ja uważam że Szczecin jest najbardziej optymalnym ośrodkiem, ponieważ jest to jeden z wiodących ośrodków w Polsce, który kompleksowo nami się tutaj może zająć. Jak do tej pory nie słyszałam, żeby ktoś tu chciał coś takiego przeprowadzić. Tak że uważam jak najbardziej za celowe powołanie tutaj ośrodka Szczecin i jego specjalistów. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo, ale proszę jeszcze wyłączyć ten mikrofon. Dziękuję Państwu, prosiłbym jeszcze księgową GZMK o zabranie głosu i ogłoszę przerwę.

Księgowa GZMK: Szanowni Państwo, mam nadzieję że słyhać. Witam Państwa, wszystkich zebranych. Dziękuję za wprowadzenie przez współpracownika Pana Stefaniaka Patryka jeszcze z takim określeniem, że przeżyłam dwunastu prezesów. Oczywiście w różnych składach, tak że bez przesady. Nie narzekam, jednak chciałabym obronić, zawnioskować o obronę tych 800.000,00 zł, które były zaplanowane w planie budżetowym wstępnym. Dlaczego? Gminny Zarząd powstał w 98 roku... postaram się bardzo krótko... w 2004 z tego Gminnego Zarządu został wyłączony Zakład Budżetowy. Zakład Budżetowy przejął wszelkie rozliczenia dotyczące prowadzenia administracji oraz rozliczeń dotyczących tych budynków w 100 % komunalnych. W Gminnym Zarządzie zostało natomiast wszystko to, co było wcześniej, czyli m.in. zadłużenie z tytułu lokali mieszkalnych, które sięgało 1.000.800,00 zł, zobowiązania wobec PEC-u, Wodociągów, innych kontrahentów które na moment rozdzielania z Zakładem Budżetowym wynosiły ponad 3.000.000,00 zł oraz inne zobowiązania, w tym kapitał ujemny, który szczerze mówiąc w związku z polityką prowadzoną, no nie ukrywam, we wcześniejszych latach, jeszcze przed rozdzieleniem firmy, spowodował powstanie dużej straty, czyli 2.000.800,00 zł docelowo. W 2007 roku została wniesiona do Gminnego Zarządu dopłata w wysokości 2.000.000,00 zł i to już nam poprawiło sytuację, gdyż uregulowaliśmy część zobowiązań, które ciążyły na Gminnym Zarządzie. Ale nadal mieliśmy jeszcze dużą kwotę do ściągnięcia od ludzi. W tej chwili wygląda to tak: mamy 450.000,00 zł, około 450.000,00 zł, bo ja jeszcze muszę oszacować odsetki, które musimy zapłacić w postaci należności do Wodociągów, czyli około 450.000,00 zł to są nasze zobowiązania wobec dostawców, głównie energii cieplnej i wody, czyli PEC i Wodociągi. 200.000,00 zł jest to rezerwa, którą musimy pod kątem prawnym przemyśleć i rozwiązać i ona byłaby możliwa, rozwiązanie tej problematycznej rezerwy, właśnie po wniesieniu kapitału, dlatego że u nas zawsze jest rozpatrywana przez kontrolującego, a jest związana z prowadzoną kiedyś inwestycją przez Urząd Miasta. To by nam zamknęło sprawę tego typu, czyli daje nam to 650.000,00 zł. Te 650.000,00 zł jest niezbędne po to, aby przychodząc 14-go do pracy nie bała się, że nie starczy mi na opłatę za centralne ogrzewanie i PEC nie zadzwoni z groźbą odcięcia w ogóle budynków, które administrujemy. Czy na przykład

opłacić Wodociągi, czy na wynagrodzenia, bo było na płace bardzo ciężko. Szczególnie w miesiącach gdy dochodzą dodatkowe obciążenia, na przykład jak w tym miesiącu, gdzie musimy zapłacić około 15.000,00 zł z niewielkich dochodów, ubezpieczenie budynków mieszkalnych. Musimy to opłacić, bo to jest podstawową działalnością. I teraz tak: zarządzamy 300 wspólnotami, ponad 300. W tych 300 wspólnotach jest mieszkań 2300. W tych mieszkaniach mieszka pięć i pół tysiąca ludzi. To są ludzie którzy związani są z naszą spółką. Teraz jest czas, kiedy przychodzą zarządy wspólnot i wpisują tzw. rozliczenia bilansów rocznych za rok ubiegły. Czy my mamy zacząć rozmowy z PZM-em ze Zgorzelca? Czy mamy szukać nowego zarządcy? Co mamy zrobić, skoro nie macie stabilności, jeżeli chodzi o firmę, bo nie jest uregulowane w gminie. Bo nie jest wniesiona dopłata, chociażby... Ta dopłata nie tylko pozwoliłaby zamknąć wszystkie nasze rozliczenia, ale zabezpieczyłaby pewne wydatki, które są niezbędne w naszej firmie. Po pierwsze zakup programu - nowelizacji programu którym obsługujemy wspólnoty oraz rozliczenie spółek. Ten program kosztuje 50.000,00 zł, a jest to konieczne dlatego, że modem pod którym on funkcjonuje od przyszłego roku... nie będzie już sprzedawana licencja na ten program. Czyli w zasadzie mamy program, który od przyszłego roku nie będzie już do niczego służył. Musimy kupić nowy za 50.000,00 zł. Druga sprawa to jest stan siedziby naszej. Tutaj jest naprawdę potężny problem dlatego, że mamy problem z pomieszczeniami, gdzie są fundamenty, one są rozmokłe, jest problem. Druga sprawa to dach. Trzecia – podwieszany sufit w pomieszczeniu, gdzie pracuje sześć osób. Ten sufit jest podwieszany, on przez wiele lat zamakał. Po prostu boimy się, że któregoś dnia wejdziemy i zobaczymy, że ten sufit leży na naszych biurkach. Chociażby takie wydatki: nasze wyposażenie w 70 % pochodzi jeszcze z czasów, kiedy w naszym budynku była administracja kopalniana, czyli początek lat 90-tych. Dużej części nie mamy w ogóle wymienionych. Dlatego, jeżeli byłoby możliwe wniesienie tych 800.000,00 zł, to po prostu rozwiązywałoby nam taki problem bytu na dziś dzień. Jeszcze można wspomnieć w ten sposób: na pewno byłyby to dobra lokata, bo my mamy 450.000,00 zł zaległości do Wodociągów, one są odsetkowane i gdybyśmy to jednorazowo spłacili, to następna, gdyby to była na przykład w ratach wnoszona dopłata, z tej dopłaty należałoby wymienić kolejne odsetki od tych zaległości płaconych w okresie późniejszym. Czyli na pewno by to usprawniło, nie tylko finansowo ale pod każdym względem sytuację Gminnego Zarządu zabezpieczyło. Pytanie jest właśnie do Państwa radnych, ja nie wiedziałam, że dzisiaj będą wystąpienia tego typu, ale myślę, że gdybym wiedziała, czy też powiedziałabym zarządom, że jest taka sytuacja i ci ludzie na 100 % przysliby tutaj. Bo naprawdę spółka, która zatrudnia 13 osób, obsługuje bardzo duży kapitał ludzki. A ci ludzie mają nie tylko zapewnione przez nas media, opłaty, ubezpieczenia, wszelkie prace bieżące wykonywane, ale przede wszystkim mają też środki zdeponowane na funduszach remontowych. Jakies nie określenie w dalszej części sytuacji prawnej naszej firmy to jest duży problem nie tylko dla nas, 13 osób tej firmy, ale ogólny problem społeczny. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Przerwa do godziny 15.00.

29 stycznia 2010 roku

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Otwieram posiedzenie Rady Gminy i Miasta Bogatynia, witam Państwa, witam Pana Burmistrza, Panów Burmistrzów, Panią Skarbnik, Pana Sekretarza, wszystkich zaproszonych gości a jest tu dzisiaj ich nie mało. Witam Państwa radnych. Będziemy dalej debatować nad przerwany wczoraj porządkiem obrad. Prosiłbym o spokój w tej dyskusji żebyśmy mogli dzisiaj tą sesję zakończyć. Jesteśmy w punkcie dyskusja nad wniesionymi poprawkami i ich przegłosowanie. Proszę bardzo Pan Burmistrz.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Szanowni goście, Szanowni radni, Panie Przewodniczący ja na wstępie chciałem wygłosić oświadczenie, które składam we własnym imieniu ale także w formie refleksji, która wynika z przebiegu wczorajszej sesji i tego co otrzymałem od Państwa radnych. To jest ten druk na którym znajduje się 11 punktów, które określają zdaniem grupy 11 radnych zmiany, którym podlegać powinien budżet gminy. Muszę powiedzieć, że wiele godzin zajęła mi analiza poszczególnych punktów. Natomiast udało mi się porównać to z pierwotnym projektem budżetu i moje oświadczenie dotyczy przede wszystkim tego jak te konkretne zmiany mogą wpłynąć na życie w naszej gminie w roku 2010. Zobaczcie Państwo, bo nie jestem zwolennikiem odczytywania tekstu, wolę mówić. Niemniej, aby nie uronić istotnych spraw pozwolę sobie w większości własne oświadczenie w tej sprawie odczytać: „W obecnej sytuacji chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na zapis ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym, który jasno określa, że obowiązkiem samorządu jest zaspakajanie potrzeb zbiorowych. Przez wspólnotę rozumiemy wszystkich mieszkańców gminy. Do zadań własnych gminy należą między innymi sprawy ochrony zdrowia, pomocy społecznej, kultury i sportu. Panie Marku Pan mi przeszkadza. ... Tak W tym miejscu chciałbym odnieść się do przysięgi radnych, która jasno i czytelnie określa prawa i obowiązki radnego. Pozwolę sobie zacytować jej fragment: „Ślubuję jako radny pracować dla dobra i pomyślności gminy, działać zawsze zgodnie z prawem oraz interesami gminy i mieszkańców, troszczyć się o ich sprawy”. Niestety ostatni fragment ślubowania „troszczyć się o ich sprawy” zwrócił moją szczególną uwagę. Jak brzmi on dzisiaj na tej sali w momencie kiedy część rady wystąpiła z wnioskiem do budżetu na 2010 rok w których próbuje zmniejszyć środki właśnie na większość zadań, które służą mieszkańcom?. Zmuszony jestem zabrać głos w obronie mieszkańców naszej gminy. Zmniejszenie wydatków na organizację świąt narodowych sprawi, że tak ważne wydarzenia dla nas Polaków jak 15 sierpnia, 11 listopada, 13 grudnia będziemy mogli oglądać tylko w telewizji, a lokalni uczestnicy tamtych wydarzeń to zostaną w cieniu i zapomnieniu. Niestety pozostała ich już garstka i musimy w szczególny sposób być dumni, że mamy na terenie naszej gminy stowarzyszenia byłych więźniów politycznych czy Sybiraków. Bez ich czynów nie byłoby nas tutaj. Środki zaplanowane w trakcie budżetu pozwalały nam do tej pory uczynić i uczcić ich bohaterskie czyny. To przecież oni walczyli o wolność dla nas. Szanowni Państwo te słowa mówię nie jako Burmistrz, tylko jako Polak. Szczerze mówiąc nie wyobrażam sobie, aby problemem dla kogokolwiek byłoby uczczenie świąt narodowych, które myślę dla naszego pokolenia są obowiązkiem. Powiem jako historyk ta demokracja z której korzystamy dziś często była okupiona krwią. Mając na uwadze naszą lokalną społeczność żywię nadzieję, że przejawu braku chęci ze strony 11 radnych do organizowania innych imprez kulturalnych takich jak dożynki ludowe czy inne spotkania integracyjne a mieliśmy ich do tej pory bardzo wiele, zostaną jeszcze przemyślane. To przecież dla tych ludzi jest czasami jedyna szansa do wyjścia z domu, spotkania się. To aktywność tych ludzi zrzeszonych w różnych stowarzyszeniach pokazuje naszą gminę na zewnątrz. Świadczą o tym różne rajdy, festiwale, spotkania integracyjne. Zmniejszenie środków dla tych dziedzin życia wpłynie na zubożenie kultury i pozbawi ich chęci działania. Z ogromnym zdumieniem patrzę na ograniczenia dotyczące naszego święta Karbonaliów. Nie ujęcie tych wydatków na tą imprezę, która jest dumą mieszkańców naszej gminy świadczy o tym, że dla nich radni zaplanowali oglądanie wszystkich innych świąt wyłącznie w telewizji. Czy naszym mieszkańcom nic już się nie należy? Dla nich nasza w cudzysłowie 11 zaplanowała tylko przyziemne zajęcia, nic dla ducha. Przecież wiele osób nie ma możliwości wyjazdu i pobytu w centrach kulturalno rozrywkowych. Nie wspomnę już o naszych milusińskich, którzy nie mogą doczekać się przejażdżki na karuzeli z prawdziwego zdarzenia. Karbonalia to przede wszystkim wielkie święto naszej gminy. To szansa na spędzenie czasu z bliskimi a także wspaniała atmosfera, która pozwoliła na spędzenie nie

zapomnianych chwil w gronie rodziny i bliskich. W tym czasie nasze miasto nabiera zupełnie innego charakteru. Wszystkie działania w zakresie zmniejszania środków na wiele zadań podejmowane przez radnych są wyrazem braku szacunku dla mnie, ale przede wszystkim dla ludzi, którzy obdarzyli ich swym zaufaniem. Zdaję sobie doskonale sprawę, że w obecnej sytuacji nasza społeczność oczekuje mojej aktywności w obronie ich interesów. Myślę tu między innymi o ludziach z Zatonia. To tam mamy już wspaniałe boisko Orlik. Teraz zaplanowaliśmy remont Domu Kultur, ale niestety zostały one także zmniejszone i to o taką kwotę, że nie będzie szansy na realizację tego zadania. Pani Bogusiu proszę ten rekwizyt. Drodzy Państwo aby unaocznili jak wygląda stan ośrodka w Zatoniu Domu Kultury pokazuje dwa drobne elementy. Może Pan Marek poproszę poda. Tylko chciałbym, aby to wróciło bo ten rekwizyt jest bardzo ważny. Będę proszę Państwa kontynuował. Granice przyzwoitości nie mogą być przekraczane pod żadnym pozorem i przez kogokolwiek. Obcięcie środków na sport masowy w tym nieuwzględnienie na wspieraniu uzdolnionej młodzieży na stypendia, na udział w zawodach. Do czego chce doprowadzić nasza 11-tka radnych? Czy do tego, aby nasza młodzież siedziała w domu, nie miała żadnego celu, do tego z braku zainteresowań dochodziło do tragicznych sytuacji. Młodym ludziom musimy zapewnić zorganizowanie czasu. To od nich zależeć będzie przyszłość naszego społeczeństwa. Z przykrością muszę stwierdzić, że w tym przypadku brak wsparcia udzielonego w postaci środków na działalność sportową przyniesie nieodwracalny w przyszłości skutek. Obrażające, nie szanujące mieszkańców jest także nie ujęcie środków na program populacyjny, w skrócie zwany onkologicznym. Takie działanie jest nie tylko nie zrozumiałe, ale myślę że wynika również po części z egoizmu. Dbanie o profilaktykę i zdrowie mieszkańców, ułatwianie dostępu do udziału w programach uważam za nasz samorządowy obowiązek. Trzeba tu zadać pytanie - ilu z naszych mieszkańców może sobie pozwolić na udział w takim programie? Wprowadzając ten program ułatwimy dostęp i dajemy szansę każdemu mieszkańcowi. Czuję się zobowiązany do piętnowania takich i podobnych zachowań. To samo dotyczy zmniejszenia środków na dopłaty do wody. Czy nasi mieszkańcy muszą już dziś bać się o kolejne podwyżki? To pytanie pozostawiam bez komentarza. W tym miejscu muszę niestety podkreślić fakt, iż to samorząd powinien dbać o swoich mieszkańców. Autorom tych wniosków życzę wiele rozważliwych i spokojnych spojrzeń na drugiego człowieka ze szacunkiem ale przede wszystkim z ludzką życzliwością oraz przez pryzmat przysięgi radnego. Obecny moment to kolejne wyzwanie również dla mnie. Zrobię wszystko, aby w naszej gminie żyło się lepiej, aby nasze lokalne instytucje, liczne stowarzyszenia, wolontariat dalej miały szansę na działania i byli jak do tej pory dumni ze swojej pracy na rzecz Bogatyni. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Czyli rozumiem, że opinia do naszych wniosków jest negatywna. Proszę bardzo Jerzy Wojciechowski.

Radny Jerzy Wojciechowski: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni mieszkańcy myślę, że zanim pozwolę sobie na taki krótki osobisty komentarz to chciałbym wyjaśnić jedną rzecz, że to co tutaj powiedział Pan Burmistrz nie do końca jest prawdziwe. Tutaj koledzy będą w stanie za chwileczkę wyjaśnić. Wczoraj była szeroka dyskusja na ten temat a myślę, że takie gesty w stylu posła Palikota nie za bardzo obiecują do tej pory, myślę Panie Burmistrzu naprawdę rozbawił mnie Pan troszeczkę, ale ja też Panie Burmistrzu niosłem platformy Tak... Chciałbym też przy okazji podziękować Panu Burmistrzowi za stworzenie naprawdę bardzo dobrych warunków na sesji do merytorycznej dyskusji tutaj. Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę Panu Burmistrzowi, że to wcale nie jest taki niski budynek i nie jestem pewien, on już 100 lat chyba ma, prawie 100 lat, może troszkę więcej, tak prawie koło 100 lat, to jest specjalna konstrukcja taka właśnie, żeby rada tu siedziała a

potem widownia. Mam nadzieję, że nie stwarza Pan niechcący zagrożenia dla porządku publicznego.

Przewodniczący Rady: Proszę o spokój bo przerwiemy obrady. Nie da się w takich warunkach dyskutować, więc po prostu zarządzę przerwę.

Radny Jerzy Wojciechowski: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni mieszkańcy tak jak powiedziałem przed chwilą pozwolę sobie na osobisty komentarz. Uważam, że potrzebny jest nam nowy sposób myślenia o budżecie gminy. Propozycje grupy 11 radnych tak jak Pan Burmistrz łaskaw był zauważyć do których ja się zaliczam i dumny jestem z tego, dlatego że myślimy nie tylko o dniu dzisiejszym ale też o przyszłości. Powtórzę - dumny jestem z tego. Te propozycje, które tutaj przedstawiamy radzie pod obrady myślę, że pozwolą na uchwalenie całkiem rozsądnego budżetu i na dodatek lepszego niż ten budżet, którego projekt otrzymaliśmy od Pana Burmistrza. Działamy w dobrej wierze i zgodnie z przysięgą, którą tutaj Pan Burmistrz przywołał, nie dla prywatnych interesów, nie dla kampanii politycznych, ale dla dobra wspólnego, dla przyszłości naszej gminy. Zobowiązany do tej ponemieckiej architektury w której tutaj siedzimy chciałbym zwrócić uwagę Państwu, że to piękne słowo gmina pochodzi od niemieckiego, oznacza gemeine czyli wspólnota i proszę mi wierzyć że wszyscy radni, którzy tutaj są, mam nadzieję, że i ci, którzy popierają Pana Burmistrza i ci, którzy mają pewne wątpliwości do jego działań, działają w dobrej wierze. Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni mieszkańcy to, co chcemy zrobić to jest pierwszy krok w dobrym kierunku. Trzeba wreszcie podjąć działania mające na celu naprawę finansów i funkcjonowania naszej gminy. Myślę, że jest to jak najbardziej wskazane w dobie kryzysu finansów w państwie i na świecie. Państwo przymierza się do ich naprawy finansów publicznych i my też jesteśmy do tego zobowiązani. Musimy zacząć właśnie w tym kierunku myśleć. Zadaniem następnej rady, następnego Burmistrza jest uczynić gminę miejscem atrakcyjnym dla inwestorów. W tym kierunku niewiele do tej pory uczyniono, jak również musimy uczynić gminę miejscem atrakcyjnym dla naszej młodzieży, żeby młodzi ludzie nie opuszczali naszego miasta, ale żeby tutaj wracali. Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni mieszkańcy kończę to moje krótkie wystąpienie. Musimy przygotować grunt do wyzwań o których tutaj wspomniałem. Prosiłbym jednak rozważyć głęboko w myślach przy tych słowach, które tutaj Państwu przekazuje nie kryje się jednak jakaś głębsza prawda. Musimy myśleć w dobrych czasach o tym, żeby oszczędzać i pamiętać o gorszych czasach, które mogą kiedyś nadejść.

Głosy z sali

Przewodniczący Rady: Proszę Państwa zostało naprawdę bardzo niewiele żebym zarządził przerwę.

Głos z sali

Przewodniczący Rady: Proszę o spokój. Musi Pani się liczyć ze słowami.

Radny Jerzy Wojciechowski: A wszystko to Szanowni mieszkańcy dla naszych dzieci i dla naszych wnuków i to co mówię i to co proponujemy przyjmuję w pełnym poczuciu odpowiedzialności za nasze dobro wspólne i za naszą gminę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Proszę Pan Burmistrz. Później Pan radny Lipko, Pan radny Goszczycki i Pan radny Okorski.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Szanowni Państwo, Szanowni radni - na początek może sprostowanie bo Pan Wojciechowski wprowadził Państwa w błąd. To nie ja jestem od organizacji dzisiejszej tutaj naszego spotkania, tylko za obrady odpowiada Pan Przewodniczący i jeżeli nas jest zbyt dużo sesja może odbywać się w Domu Kultury, gdziekolwiek, to nie jest jedyne miejsce. Ja bardzo się cieszę, bardzo się cieszę z faktu, że Pan radny Wojciechowski tak mocno tutaj zasygnalizował kwestie młodzieży, naszych dzieci. A ja się odniosę nie do sloganów i frazesów tylko przeczytam konkrety. Ta w cudzysłowie złota 11 poprzez swój wniosek ogranicza Miasto i Gminę Bogatynia z następujących rzeczy. Jeżeli chodzi o uroczystości państwowe o których już mówiłem, to oczywiście nie zorganizujemy dnia 15 sierpnia, przypomnę Święto Kościoła Polskiego, Polaków, Święto Wojska Polskiego, Święto Zwycięskiej Bitwy Warszawskiej. Nie zorganizujemy 30 Rocznic Solidarności, nie zorganizujemy Narodowego Święta Niepodległości. Również nie będzie w Bogatyni Rocznic Stanu Wojennego. To jest tych imprez, które jesteśmy winni tym Polakom, którzy na tym polu mają swoje niesamowite zasługi. Oni są także wśród nas. Oprócz tego najprawdopodobniej nie uda się zrobić Dożynek, nie będzie udziału gminy w festynach odpustowych, parafialnych, nie będzie finansowania i pomocy w finansowaniu na przykład świątyni pod wezwaniem Kolbego, czy też przy budowie świetlicy w parafii Niepokalanego Poczęcia w Bogatyni. Wreszcie będę musiał odmówić wsparcia w organizacji wieczerzy wigilijnych i spotkań opłatkowych. Również zapomnieć możemy o transporcie naszych sportowców na zawody. Pod dużym znakiem zapytania stoją rozgrywki sportowe, mecze. Prawdopodobnie nie uda się pomóc naszym wybitnym szachistom, którzy na skalę krajową odnoszą wielkie sukcesy i rozślawiają nasze miasto. Również nie będzie przewozu dzieci i młodzieży /o których Pan tak dużo mówił/ na różnego rodzaju warsztaty, konkursy. Nie będzie na szkolenia, konferencje między innymi dla nauczycieli. Niestety nie znajdziemy również środków na właściwą organizację Akcji Lato, to jest dla dzieci. Pan wie, że to się odbywa miesiąc w OSiR, miesiąc w BOK-u. Wreszcie pewnie nie zrobimy ferii zimowych. Pod znakiem zapytania stoi transport członków stowarzyszeń, organizacji na spotkania i występy zespołów ludowych. Nie będziemy mogli pomóc naszym pielgrzymom. Nie uda się dokonać wsparcia ze strony gminy na Kwietny Bieg, na rajdy rowerowe. Nie pomożemy Towarzystwu Miłośników Ziemi Bogatyńskiej, nie będzie Turystycznego Rajdu Rodzinnego. Wreszcie pod nazwą „Turoszowskie Bezdroża”. Nie będzie zawodów wędkarskich. Pewnie nie uda się pomóc po raz kolejny szachistom. I tutaj proszę Państwa mam tego naprawdę uwierzcie bardzo, bardzo wiele. Turnieje piłkarskie, zawody młodzieży wiejskiej, turniej bokserski, zawody strzeleckie, Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Taekwondo i tak dalej i tak dalej. Nie pomożemy modelarzom, nie zorganizujemy Gminnego Rajdu Integracyjnego. Pod wielkim znakiem zapytania szczególnie pod kątem pomocy jakiej udzielamy na tyle na ile oczywiście nas stać stoi akcja pod nazwą Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Nasz udział w organizacji Turnieju Łgarzy będzie szczytkowy. Pewnie nie będzie do przeglądu zespołów kolędniczych i śpiewaczych. Pod znakiem zapytania i to bardzo dużym stoi Międzynarodowy Festiwal Piosenkarzy Dojrzałych i Śpiewających „Seniorzy”. Nie będzie Hałdy Jazz, nie będzie specjalnego koncertu walentynkowego. Pod znakiem zapytania stoją konkursy fotograficzne, szkolne konkursy tematyczne, quiz wiedzy o Bogatyni „Bogatynia wczoraj i dziś”. Pewnie nie uda się pomóc w organizacji dyktanda ortograficznego. To co także bardzo, bardzo boli to że nie będziemy mogli udzielić wsparcia naszym kombatantom, sybirakom, seniorom. Również nie będziemy partycypować w spotkaniach młodzieży, nie będziemy też pomagać niepełnosprawnym. Szanowni Państwo wymieniałem rzeczy moim zdaniem najistotniejsze. Tam na biurku w teczce jeszcze jest kilkadziesiąt stron pomocy, którą udzielaliśmy jako transport, woziliśmy nasze stowarzyszenia, naszych drogich kombatantów, sybiraków,

woziliśmy dzieci na zawody sportowe i naprawdę nigdy żadnej nikomu pomocy żeśmy nie odmawiali. Jeżeli dążymy do pustyni intelektualnej, sportowej i każdej innej pod każdym względem to nie wiem czy mam znowu powiedzieć w cudzysłowie, że winszuje autorom projektu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi. Ja tylko dodam, że sesję zwoływałem 20 stycznia na 28 była ona zwołana w sali konferencyjnej. Więc ja zwołałem sesję, Pan Burmistrz był, wielu zaproszonych tutaj dzisiaj gości oczywiście, że nie błąd ale proszę mi nie wypominać, że się tutaj nie mieścimy -to po pierwsze. Po drugie Pan Burmistrz wymienił tutaj wiele zadań, pewnie moi koledzy jeszcze będą się do tego odnosić. Między innymi mówił Pan o Turnieju Łgarzy i jakoś nie przypominam sobie, pamiętam doskonale w projekcie budżetu przez Pana zaproponowanym projekt 20 tysięcy na Turniej Łgarzy, a w naszych wnioskach kwoty zmniejszenia tych 20 tysięcy nie ma.

Wypowiedź Burmistrza nie skierowana do mikrofonu

Przewodniczący Rady: Rozumiem, Pan radny Andrzej Lipko, proszę bardzo, Goszczycki Stanisław następny.

Radny Andrzej Lipko: Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni goście - chciałem zacząć od słów mojego przedmówcy, który dużo mówił o młodzieży. Nie można naprawiać finansów kosztem zabierania pieniędzy dla młodzieży. I teraz takie motto praktycznie moje przewodnie, które przed chwilą nie zafunkcjonowało. Szanowni Państwo, Szanowni radni - sport masowy, mówię na przykładzie ogólnym i wyjątkowym, to na przykład dwoje młodych ludzi wyciągniętych z domu poprawczego, którzy po przez ten sport masowy wrócili do społeczności i na dzień dzisiejszy jest żoną, jest szczęśliwym ojcem. Jest wyróżniającym się piłkarzem. Jest jeszcze wielu innych wyróżniających się piłkarzy i młodych ludzi o których tutaj warto wspomnieć. Młodzież, która uprawiając sport poprzez pewne kryteria które stawia trener, instruktor ma lepsze wyniki w nauce i to udowodniono. Sport masowy co praca społeczna, nie moja lecz wielu wspaniałych ludzi, którzy poświęcają swój czas społeczny poprzez 3, 4 nawet 5 dni w miesiącu odchodząc od rodzin w tygodniu, żeby mogli poprzez tenże sport masowy szkolić i wychowywać dzieci według norm społecznych. Myślę i jestem pewny, że takie zderzenie dzieci z różnych grup społecznych w relacjach pozytywnie wpływa na rozwój psychiczny i motoryczny tych dzieciaków. Pozwala im wyżywać się nie na szybach, nie w bójkach, czy włamaniach, czy przestępstwach, tylko na boisku sportowym. Szanowni Państwo z przykrością chciałem nadmienić, że jest jeszcze parę pseudo działaczy, którzy poprzez swoje negatywne zachowanie na boisku i poza boiskiem dają zły przykład młodzieży. Myślę, że takie osoby powinny być jak najdalej i jak najmniej mieć do czynienia z młodzieżą, a powinni ich zastąpić ludzie, którzy potrafią dać tamtemu przykład i wpoić pewne pozytywne wartości. Jest to dość istotne i na ten temat też trzeba rozmawiać, bo pewnie samym sobie udają, że wszyscy są tam piękni i wspaniali. Dlatego uważam, iż radni popełniają błąd zmniejszając kwoty na sport masowy. Kwota przeznaczona, zmniejszona w ogóle nie zaspokaja tych potrzeb. Państwo radni spowodują zmniejszając tą kwotę, Państwo radni spowodują, iż możliwe może być, że niektóre jak tutaj już Pan Burmistrz, że sekcje trzeba będzie zlikwidować lub zawiesić. Chciałem Państwu przedstawić propozycje, które zostały przesłane przez stowarzyszenia na 2010 rok i nie wiem czy jest tu Pani naczelnik Joasia Kuś i jakby ewentualnie mogła taką propozycje przedstawić na 2010 rok żądania i propozycje stowarzyszeń. Jakże kwoty te stowarzyszenia potrzebują, żeby mogły egzystować to prosiłbym Szanownego Pana Przewodniczącego o umożliwienie Pani

naczelnik Joanny Kuś, Pana dyrektora OSiR-u Konrada Wysockiego o takie przedstawienie, żeby radni i społeczeństwo miało wykładnię jaka kwota jest w budżecie, a jakie kwoty ewentualnie stowarzyszenia potrzebują. Chciałbym jeszcze dojść, czyli jeszcze drugi temat taki mam. Chciałbym się jeszcze w odniesieniu dopłat /do niektórych radnych/ do wody i ścieków w gospodarstwach domowych o 400 tysięcy złotych. O ile jest to też możliwe Panie Szanowny Przewodniczący, chciałem żeby na ten temat wypowiedział się Pan Prezes wodociągów o ile jest na sali, bo nie widziałem i pytanie. Czy wodociągi mogą przedstawić sytuację jaka cena jest planowana na 2010 rok dla mieszkańców Miasta i Gminy Bogatynia i czy w tym momencie indywidualny mieszkaniec Miasta i Gminy Bogatynia będzie płacił taką samą taryfą i jakie ewentualne skutki będzie miało obniżenie dopłat 400 tysięcy złotych do proponowanych cen przedstawionych przez Pana firmę. I na koniec chciałem spuentować. Myślę, że niektórzy Szanowni radni poszli /moim zdaniem/ za daleko. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo Panu radnemu za to piękne oświadczenie. Pan Stanisław Goszczycki myślę równie intensywnie (...).

Radny Stanisław Goszczycki: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie radni, Szanowni goście - jedno co mogę powiedzieć, to tak mi się nasuwa taki wniosek, że Państwo nie bardzo chcecie słuchać to co my mówimy. Otóż proszę Państwa powiedzieliśmy wczoraj, że nie wypieramy się aby ten Dom Kultury w Zatoniu był remontowany. I to nie jest jedyny wniosek grupy 11 jak to mówi Pan Burmistrz, że została zdjęta kwota bo o zdjęcie tej kwoty wnioskowało wielu innych radnych. I tak jak powiedzieliśmy nie jesteśmy przeciwko kulturze i przeciwko tym spotkaniom i tym całym pracom, które się odbywają w tym Domu Kultury. Wiedzieliśmy, ponieważ na komisji otrzymaliśmy taką informację, że 100 tysięcy wystarczy na dokumentację bo rzeczywiście tak jak tutaj mogliśmy zauważyć, stan kanalizacji, rur i elektryki jest dramatyczny - wiadomo dlaczego wymaga uwzględnienia porządnej dokumentacji. Proszę posłuchać co mówimy, mówimy o tym, jeżeli służby techniczne inwestycyjne zdążą z tym projektem, całą dokumentacją to proszę Państwa nikt chyba z nas nie zagłosuje przeciwko, jeżeli Pan Burmistrz wniesie stosowną autopoprawkę do budżetu i powie, że oto ponieważ mamy gotową dokumentację możemy przystąpić do prac modernizacyjnych. Jeszcze kolejna sprawa. Cały czas proszę Państwa trzeba pamiętać, że budżet jest na początek pewnym planem i niejednokrotnie w ciągu roku ulega zmianom. Ponieważ radni nie mogą sobie sami wносить do budżetu żadnych zmian, bo tylko taka rola przysługuje Panu Burmistrzowi to po stronie Pana Burmistrza będzie należało w ciągu roku znalezienie odpowiednich środków i tego co on będzie chciał wprowadzić. To rzeczywiście on zapowiadał, że w ciągu roku. Natomiast proszę Państwa na dzień dzisiejszy nie widzimy potrzeby, aby na tym zadaniu była już zabezpieczona kwota 600 tysięcy. Jeżeli będzie ujawniona dokumentacja i będą gotowe dane techniczne do tego, żeby wiedzieć ile rzeczywiście będzie ten kosztował remont. A co z tego proszę Państwa jeżeli się okaże, że remont będzie musiał kosztować 1 milion złotych. To czy myślicie, że te 600 tysięcy które dzisiaj będzie wpisane, jeżeli kosztorys albo firmy które wystartują w przetargu określą zupełnie inną cenę, to będzie znaczyło że jeżeli nie ma tej kwoty, to nie będzie to zrobione. Pojawi się pewna autopoprawka. Następnie proszę Państwa ponawiam taki temat. Mówił Pan Burmistrz, że jesteśmy przeciwko naszym mieszkańcom bo wykreśliliśmy program, który miałby służyć badaniom genetycznym. I to kolejna jest nieprawda proszę Państwa, bo nie wykreśliliśmy, tylko ograniczyliśmy kwotę i mówimy takie środki pozostawiamy i mówimy przystąpimy do dalszych rozmów. Jeżeli będziemy wiedzieli jak ten program ma funkcjonować to nie jest wykluczone, że znowu w ciągu roku te pieniądze się tam pojawiają. Pan Burmistrz mówił wczoraj proszę Państwa jeżeli dobrze słuchaliście Pana Burmistrza, a Pana Burmistrza na pewno dobrze słuchacie, bo ogromne brawa otrzymuje to sobie

przypomnijcie, że Pan Burmistrz powiedział, że jest w dobrym kontakcie z Panią Skarbnik i że niebawem będzie miał pewne środki, które po pierwsze - przeznaczy między innymi na oświatę. I proszę Państwa w ciągu roku również wpływają, czy to pozyskane będą dotacje, czy to będą pozyskane inne środki i Pan Burmistrz będzie mógł poprzez autopoprawki (..).

Głosy z sali

Radny Stanisław Goszczycki: Ja to bym jeszcze tylko kilka rzeczy, bo rzeczywiście tutaj z tej sceny docierają najróżniejsze argumenty i to nie ma ta dyskusja większego sensu. Powiem, że jeśli chodzi o sport masowy, na sport masowy przeznaczonych było w pierwotnym zapisie w budżecie ponad 1 milion 222 tysiące. Grupa 11 radnych jak czasem tu przywykło mówić zabiera z tego tylko 200. Nie ograniczamy proszę Państwa tego co tutaj mówią koledzy, bo kwota dotacji to jest przeznaczona na ten sport masowy pozostaje nie zmieniona. Przyznano 700 tysięcy i tych pieniędzy nie ruszamy. A na cóż przeznaczamy te pieniądze? Nie przeznaczamy na nic innego jak na inwestycje czyli boisko w Działoszynie. Z tego co wiem to na tym boisku mogłaby grać z około 7 wiosek drużyny, grają tam również mieszkańcy Zatonia-Trzcínca. Nieprawdą jest proszę Państwa, że my rezygnujemy z tego. My chcemy tylko ograniczyć bieżące wydatki a stworzyć coś stałego czyli boisko, które również tym dzieciom, tej młodzieży i innym mieszkańcom wiosek będzie służyło. Mówiono, że Karbonalia jeżeli wytniemy pieniądze, Karbonalia znikną. Milusińscy, młodzież nigdzie nie będzie mogła się gdzieś spotkać. I to też jest proszę Państwa nieprawda. Pozostawiamy kwotę 450 tysięcy. To nie jest mało. Proszę sobie wyobrazić jaka to jest potężna kwota. Natomiast my znowu proponujemy a to dla tych ludzi, którzy nigdzie nie wyjeżdżają, którzy tak jak mówił Pan Burmistrz nie mogą wyjechać, pozostają na miejscu - to my proszę Państwa proponujemy, że uchwalimy prace na naszym zalewie po to właśnie, żeby nie było konieczności wyjeżdżania do Liberca, żeby nie było konieczności korzystania z zagranicznych kąpielisk, tylko zróbmy to u nas.

Głos z sali

Radny Stanisław Goszczycki: O ile sobie przypominam nie jesteście na Ty i ja dziękuję za to wystąpienie. Nie będę dyskutował.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo Pan Burmistrz. Cicho słuchamy Pana Burmistrza.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Szanowni Państwo - tutaj zdecydowanie z przedmówcą się nie zgadzam, bo wracając do kilku wątków. Temat Karbonaliów omówi mój zastępca, natomiast ja ograniczę się do tych rzeczy z którymi się nie zgadzam i uważam, że jesteście Państwo wprowadzani w błąd. Powód pierwszy. Samą dokumentacją inwestycji się nie zrobi i to jest chyba oczywiste. Ja naprawdę w Urzędzie mam dosyć w cudzysłowie pułkowników czyli takich dokumentów, które sobie gdzieś tam leżą na półce ponieważ ktoś kiedyś zdecydował robienie dokumentacji. A co było później? Okazało się, że dokumentacja pokazała takie wartości czy takie środki, że w tym momencie gminy na to nie było stać. Ja niestety też i na swoje szczęście właściwie mam do dyspozycji inżynierów z którymi mówiłem to Panu wczoraj jeszcze na sesji, którzy powiedzieli wyraźnie - Panie Burmistrzu za te pieniądze, które Pan zaproponował 600 tysięcy zadanie robimy w roku 2010. Ja pytam przed czym ta bojaźń? Robienie dokumentacji tylko i wyłącznie to jest odpychanie od siebie problemu. Proszę Państwa jeżeli chodzi o temat Zatonia to naprawdę ciężko mi się tu wypowiadać, bo tak naprawdę obraz ma się wtedy kiedy tam się jest, kiedy się widzi w jakich warunkach ta młodzież ale także dorośli przebywają, kiedy słucha się opinii

mieszkańców, kiedy rozmawia się i kiedy jeszcze ma się świadomość, że lada moment to miejsce może być zamknięte. To ja się pytam Pana radnego - to gdzie będziemy te dzieci posyłać? Na ulicę chyba bo innego wyjścia nie ma. Jeżeli chodzi o badania genetyczne to też mam świadomość dlaczego jest taki opór i dlaczego radni chcą do tego tematu podejść tak bardzo, bardzo ostrożnie. Otóż realizacja programu Szanowni Państwo to nie jest program dla jakiegoś niewielkiego wycinka naszej populacji i to nie jest program dla ludzi chorych. Żeby była pełna świadomość. To jest rzecz w tym sensie pionierska, że możemy być pierwsi gdzie przebadamy wszystkich, przede wszystkim zdrowych ludzi. Genetyka i badania genetyczne to jest olbrzymia przyszłość nie tylko chyba zresztą medycyny, także nauk pokrewnych. W związku z tym uznałem, że warto takie badania zrobić. Nawet wśród ludzi, którzy należą do grup tak zwanego małego ryzyka. Ja uważam, że skoro medycyna na to pozwala to powinniśmy z tej wiedzy skorzystać. Uważałem, że można to zrobić bez obciążania mieszkańców tutaj w tym momencie nakładami finansowymi. Szanowni Państwo wczoraj Burmistrz Stachyra dokonał pięknego porównania. Podał taki przykład, że jeżeli Państwa pensje, czy Państwa że tak powiem dochody w ramach gospodarstwa domowego, całej rodziny, to jest na przykład 2 tysiące złotych to wtedy 10 bo taka jest proporcja w budżecie gminy wydajemy na Karbonalia. Tu Szanowni Państwo jest o wiele mniej. Jeżeli mówimy o budżecie gminy jako całości to ja Państwu powiem, to biorąc te proporcje to tak jak byśmy z portfela wydali 5 złotych. Jeżeli chodzi o sport masowy tutaj Pan Lipko powiedział wiele i to też nie jest do końca proszę Państwa tak i nikt mnie nie przekona, że budowa boiska w Działoszynie rozwiąże problem sportu na naszym całym terenie. I powiem więcej, to jest ta cena, ktoś już powiedział to ja mogę dokończyć. Niestety przykro mi jest Panie Ryszardzie ale jeszcze nie przebrzmiały Pana ekstra wydarzenia, których Pan był głównym aktorem.

Radny Stanisław Goszczycki: Ale proszę mnie nie zmuszać.

Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu Pana wystąpienia są niedopuszczalne. Proszę się ...

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: A dlaczego a Pan nie pamięta ile innych spraw Pan Przewodniczący wywlekał. Ja nic nie powiedziałem. Ja powiedziałem tylko, że nie pozwolę imputować (...)

Przewodniczący Rady: Proszę się skupić na merytorycznych treściach, a nie na wycieczkach osobistych w stosunku do radnych.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Czy Pan Przewodniczący zna definicję słowa imputować? Proszę Państwa będę kontynuować pomimo nieprzychylności Pana Przewodniczącego. Otóż mówiąc o boisku w Działoszynie to chcę Państwu zaręczyć, że w tym temacie prowadzone są bardzo systematyczne prace. Tam jest szereg problemów i to nie dlatego bo ja byłem dwukrotnie na spotkaniu z mieszkańcami Działoszyna i powiem Państwu jedną rzecz.. Tam są problemy także związane z potrzebami, takimi bieżącymi mieszkańców i ja na tym spotkaniu zapytałem ludzi czy uważają, że budowa boiska to jest jedyny sposób na rozwiązanie problemów młodzieży. Mam co do tego pewne wątpliwości. Sport jest różny. To nie jest tylko piłka nożna. Młodzież ma różne zainteresowania i scedowanie wszystkiego na jeden obiekt uważam za błąd, aczkolwiek daję słowo i to nie dlatego, że chcę Pana radnego sobie zjednać, ale daję słowo że zrobię wszystko aby to boisko w Działoszynie powstało tylko proszę pozwolić normalnie pracować. I jeszcze Szanowni Państwo kończąc do potrzeb młodzieży się odniosłem. Ja bym bardzo prosił aby Burmistrz Stachyra króciutko powiedział to, co przekazał Pan Goszczycki odnośnie obciążenia środków na Karbonalia jest tylko półprawdą z uwagi na fakt, że po tym zabiegu, który

zapropowała 11-stka radnych Karbonali nie będzie. Mówię o tym z pełną odpowiedzialnością.

Zastępca Burmistrza Jerzy Stachyra: Panie Przewodniczący, Panie i Panowie radni, Szanowni Państwo - ja zacząć może od sportu masowego bo tutaj temat budzi duże kontrowersje i przyznam moje dosyć duże zdziwienie. Mówicie Państwo, że w zeszłym roku na sport masowy był przeznaczony 1 milion 200 tysięcy. W tym roku Państwo zabieracie tylko 200 tysięcy ze sportu masowego czyli ze sportu uprawianego przez naszą młodzież głównie. Ja mam przyjemność być członkiem Rady Sportu. Rada Sportu ma takie niewdzięczne zadanie bo musi proponować podział środków, który Państwo przyznajecie w budżecie pomiędzy poszczególne stowarzyszenia. Wtedy i ja i również inni członkowie Rady Sportu słyszą jacy to jesteśmy niedobrzy bo dajemy za mało na poszczególne LZS-y, kluby sportowe, inne organizacje i słyszymy o prośbę, my niszczymy sport w naszej gminie. A wiecie Państwo kto przychodzi z takimi uwagami do członków Rady Sportu? Radni, którzy dzisiaj obcinają z tego oto sportu kolejne 200 tysięcy i te oto osoby przychodzą co miesiąc z pytaniem dlaczego na moją organizację sportową przeznaczycie tak małe środki. To są osoby, które dzisiaj o te 200 tysięcy sport masowy obcinają. Ja tylko powiem proszę Państwa nie tylko środki przeznaczone na LZS-y, na inne organizacje - to są również środki, które zostały zdjęte ze stypendiów sportowych naszej młodzieży. Czy wolimy stypendia dla tych sportowców, którzy wyróżniają się. Tam jest takie kryterium, że na poziomie, terenie wojewódzkim albo mistrzostw Polski muszą mieć osiągnięcia. Te stypendia chcemy ograniczyć naszej utalentowanej młodzieży. Karbonalia proszę Państwa - mówicie Państwo zabieramy, zostawiamy na Karbonalia jeszcze 400 tysięcy chyba mniej więcej. Tak. Zabieracie proszę Państwa z zaproponowanej kwoty mniej więcej 270 tysięcy. Jak przypomnę, że po odjęciu sponsoringu w roku ubiegłym Karbonalia to było niecałe 550 tysięcy. Zabieracie Państwo 270 i mówicie zróbcie tą samą imprezę za połowę pieniędzy, na pewno wam to się uda. Proszę Państwa to jest mniej więcej tak - dajecie nam 30 tysięcy, wysyłacie do sklepu i mówicie kupcie samochód za 60 tysięcy. Jakoś sobie dajecie radę. Naprawdę proszę Państwa nie da się. Ja przypomnę jeszcze raz z czego my mamy na tych Karbonaliach zabrane. 200 tysięcy z przetargu czyli z tego wszystkiego co jest jakby trzonem imprezy ale również mamy zadanie celowe, które nazywają się w budżecie faktycznie oznakowaniem dróg. Proszę Państwa to nie jest postawienie znaków informacyjnych, to jest oznakowanie dróg, to jest zamknięcie ulicy Daszyńskiego. Mamy ulicę Daszyńskiego nie zamykać i zrobić taką samą imprezę. Dwie trzecie, mamy propozycje żebyśmy o dwie trzecie zmniejszyli koszty sprzątania. Proszę Państwa - 10 tysięcy zostawiamy na sprzątanie, proszę Państwa oczywiście za te 10 tysięcy da się posprzątać, ale pamiętacie Państwo jak było po imprezie? Było po prostu czysto i to świadczy o imprezie i o tym jak my wszyscy Bogatynianie będziemy odbierani. Jeżeli przyjeżdża do nas 100-150 tysięcy osób. Oni patrzą na dwa elementy - na bezpieczeństwo i czy ktoś tutaj podczas imprezy nie dostanie w twarz po prostu, ktoś nie zostanie okradziony. Druga rzecz to jest proszę Państwa czystość i to świadczy o nas. Też posprzątam po imprezie, ale nie w trakcie. Co robiliśmy do tej pory a przypomnę tylko, że Policja w informacji potwierdzało się (...) możecie Państwo sprawdzić, podczas Karbonaliów było bezpieczniej niż podczas przeciętnego weekendu w Bogatyni. Proszę Państwa za środki, które nam proponujecie możemy zrobić imprezę ale imprezę, która będzie mniej więcej tak wyglądała jak dotychczasowe festyny organizowane w poprzednich kadencjach na ulicy Sportowej w jednym miejscu, które wyglądały zupełnie inaczej, które ja proszę Państwa bym się nie odważył nazwać Bogatyńskimi Dniami Węgla i Energii Karbonaliami. Słyszę też takie argumenty proszę Państwa, że można zaoszczędzić. Zróbmy imprezę krócej, dwa dni może jeden dzień. Czy my zaoszczędzimy ograniczając do dwóch dni czy do dnia jednego? Zaoszczędzimy występ jednej gwiazdy, jednego jakiegoś

poniejszego zespołu, zaoszczędzimy parę groszy na wynajęciu scen /powiedzmy/ bo będą na dwa dni a nie trzy, ale to są drobne pieniądze i trochę może na prądzie. Może 50 tysięcy zaoszczędzimy, ale wiecie Państwo, że przez cały tydzień trwały przygotowania do imprezy. Tu zjeżdża kilkadziesiąt tirów. Przez cały tydzień montowane są domki, urządzenia, sprzęt, prąd. Myślicie Państwo, że komuś opłaca się wyłożyć wielkie pieniądze i zapłacić za kilkadziesiąt tirów, za montaż, wynająć ludzi po to żeby przez jeden dzień handlować tylko, czy się kręcić na karuzelach. Proszę Państwa ci handlowcy, czy właściciele wesołych miasteczek do nas nie przyjadą po to, żeby zarabiać tu przez dwa dni, to się po prostu nie będzie opłacało. Wobec tego skrócenie do dwóch dni niesie bardzo poważne niebezpieczeństwa, zysków niewiele. Wszak, że sponsoring jest ważnym elementem. Jeszcze raz proszę Państwa o wsparcie w pozyskiwaniu sponsorów i wtedy na pewno Karbonalia będą kosztować mniej. I w zeszłym roku też robiliśmy taki zabieg proszę Państwa. Więc zwracam uwagę faktycznie - jest na Karbonalia przeznaczona dosyć duża kwota. Zwróćcie Państwo uwagę na jeszcze jedną rzecz. Ani złotówka nie jest w budżecie zapisana na Karbonalia jako przychody ze sponsoringu. Czyli de facto Karbonalia będą kosztowały na pewno mniej niż to jest zapisane w budżecie. Na pewno jakiś sponsoring będziemy mieli. Ja nie jestem w stanie dzisiaj powiedzieć na jaką kwotę - to było 70 tysięcy, 50 tysięcy z Państwa pomocą może być znacznie więcej i o te pieniądze Karbonalia będą mniejsze. I pamiętacie Państwo na sesjach wprowadzaliście Państwo dochody pod punktem Karbonalia-Sponsoring. W tym roku też Państwo te dochody wprowadzicie, też de facto impreza będzie kosztowała mniej, ale dajcie nam Państwo pewne bezpieczeństwo. Dajcie nam szansę przeprowadzić postępowanie przetargowe, które my musimy w najbliższych dniach ogłosić. Żeby ogłosić postępowanie na Karbonalia ja muszę wiedzieć jaka kwota jest na tą imprezę przeznaczona. Państwo ograniczacie o 200 tysięcy na tym głównym tronie. Proszę Państwa przy tej specyfikacji, którą Wam przygotowałem, przy tych wymaganiach jakie my dla firmy przedkładamy nikt się do tego przetargu nie zgłosi. Przypominam, że w poprzednich postępowaniach zawsze było tak, że wygrywała oferta najtańsza mniej więcej opiewająca na taką kwotę jaka była zaplanowana w budżecie, a były oferty które nawet półtora miliona proponowały za organizację Karbonaliów. One oczywiście nie zostały uwzględnione bo takich pieniędzy nie mieliśmy, ale za 200 tysięcy Karbonaliów przeprowadzić się po prostu nie da. Dlatego naprawdę apeluje do Państwa o uwzględnienie /myśle/ oczekiwań naszych mieszkańców i pozwolenie nam na przeprowadzenie tej imprezy w roku bieżącym. Przypominam, to nie jest festyn, to jest impreza integrująca nasze społeczeństwo, impreza budująca naszą tożsamość bo część z Państwa może tutaj się urodziła w Bogatyni, ale nasi ojcowie prawie wszyscy przyjechali tutaj. My jesteśmy tu ludnością napływową, starajmy się być zżyci z tą ziemią, starajmy się być dumni z tego, że tu mieszkamy i zachęcać nasze dzieci żeby również z nami chciały tutaj mieszkać i po to jest ta impreza przede wszystkim. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo radny Tadeusz Okorski.

Radny Tadeusz Okorski: Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panowie Burmistrzowie - ja powinienem pierwszy wystąpić, ale musiałem czekać na swoją kolejność. Pan Przewodniczący dobrze zauważył, że sesja rady była zwołana na 28 stycznia czyli na wczoraj. Procedowaliśmy bardzo długo, myślę że owocnie, ale nie do końca te owoce nam się podobają. Więc pytam Pana Przewodniczącego wczoraj gubiącego się wielokrotnie, łamiącego prawo, raz się przyznał, przeprosił. Dlaczego my się dzisiaj spotykamy i co to jest? Sesja zwyczajna po przerwie, czy to jest sesja nadzwyczajna? W oparciu o pismo, które Pan przedłożył do Burmistrza bez opinii po mojej interwencji dotarło do radnych w imieniu, wnioski, nie wiem czy to są wnioski Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, Razem dla

Gminy i radnego Jerzego Wojciechowskiego do budżetu na 2010. Kiedyś ja składałem wnioski ale na innym formularzu to Pan powiedział, że to trzeba procedować w komisjach. My tego nie możemy w komisjach procedować. Myśmy pracowali ciężko, cała rada bez wyjątku nad projektem budżetu, który złożył Pan Burmistrz do wglądu, analizy i oceny radnych. I to nie jest tak Panie radny Jerzy Wojciechowski, że jest grupa popierająca Burmistrza i jakaś tam. Pan to stwierdził. Nie, to jest projekt złożony przez kluby. I wpływało kilka autopoprawek nad którymi wszystkie komisje procedowały, wydawały opinie. I wczoraj byłoby już zakończone ale wpłynęło to pismo, które w ostatniej chwili w czasie sesji grupa radnych opracowała sobie jakieś tam życzenia. I to nie była jakaś konsultacja powszechna. Wchodziłem do biura kierownika rady, gdzie właśnie wyproszono mnie, bo grupa radnych obraduje nad tym. A co to jest? Ja Szanowni Państwo traktuję mandat radnego jako służbę i dlatego też z szacunkiem podszedłem do tego pisma, bo to jest jakaś informacja pisemna. Tak to traktuję, ale pochyliłem się i chcę króciutko omówić te punkty. Jeżeli chodzi o Karbonalia dużo żeśmy powiedzieli, ale ja zrobiłem analizę grupy. Sześć osób pracuje w kopalni, dwóch w elektrowni. Proszę Państwa możemy przecież lobbować na rzecz sponsoringu. Przecież to są wpływy bo warto, dzisiaj jest więcej ludzi. Dni węgla - kopalnia, dni energii to elektrownia. Oczywiście przychyliam się tak te 200 tysięcy możemy uzyskać. z elektrowni, kopalni po 100 Szanowni Radni będą lobbowali, uzyskamy sponsorów i te 200 tysięcy przerzucimy na inny cel, na inne zadanie. Jeżeli chodzi o zmniejszenie dopłat do wody. Tutaj mój przedmówca mówił, ja wczoraj to poruszyłem - jest kryzys. Proszę Państwa perspektywy są takie, że trzeba będzie więcej dopłat, więcej kwoty. A skoro tutaj przewidziano w budżecie i perspektywy są takie, że nie wystarczy to tak jak byśmy ujęli te 400 tysięcy dopłat plus niedobory, które powstaną w trakcie roku budżetowego. Bo wpłynie przy stałych cenach wody i ścieków na kilkudziesięcioprocentową podwyżkę. Jeżeli chodzi o sport masowy to tutaj ukłon w stronę dyrektora Konrada Wysockiego. Zbiera się grupa i tu dla Państwa oferta będzie, z którą właśnie wystąpi z ofertą bądź nie wystąpi jeżeli tych pieniędzy nie będzie. Grupa, która chce zająć się rekreacją masową i chce właśnie uaktywnić grupy, które są w stanie spoczynku. Taka już jesień życiowa ale dla zdrowia, dobrej kondycji trzeba ruchu. Będą propozycje spaceru, nordic walking czyli tego nowoczesnego z kijkami biegania, piesza turystyka i rowerowa. Takie właśnie założenia ta grupa miała i ma nadal i myślę, że znajdą się jakieś finanse ażeby można uaktywnić, rozszerzyć tą rekreację masową. Proszę Państwa jeżeli chodzi o najważniejszy chyba tutaj punkt dla mnie, tak oceniam - zmniejszenie kwoty 1 milion złotych - bieżące utrzymanie dróg oraz remonty dróg i chodników. Co to proszę Państwa znaczy po takiej zimie? W zamian proponuje się zadanie - odbudowa kompleksu rekreacyjnego zalew. Jestem za tym, tylko że tutaj należałoby zastosować gradację zadań. Komu będzie służyć zalew. Czy zrobimy za milion? A komu te zniszczone drogi? Proszę Państwa ja też tak uważam, ale gradacja potrzeb tu wskazuje na to, ażeby tę kwotę utrzymać na bieżące remonty chodników i dróg. Tutaj mówiło się również o oszczędnościach na sprzątanii w trakcie Karbonaliów, po Karbonaliach. To nie na dzisiaj, drodzy to jest sprawa do omówienia być może, część można zaoszczędzić ale przy formułowaniu umów. Osoby, firmy, osoby fizyczne, osoby prawne które tutaj będą, tak to miało być robią biznes. To po sobie niech posprzątają w ramach swojej tej działalności. To tak można rozmawiać oczywiście (...) Prawda ? Jeszcze nie wiemy jak to będzie. Ile można będzie zaoszczędzić? Te pieniądze tak jak Burmistrz powiedział, to później ze sponsoringu być może z tych skonstruowanych w ten sposób umów znajdą się to przepłyną na inne zadanie. Ale bądźmy otwarci. Dom Kultury w Zatoniu. Wnioskowałem bo ja znam stan aktualny Domu Kultury w Zatoniu na cito, na dzień dzisiejszy a nawet wczorajszy wymagany był już kapitalny remont i powiedziałem - zaczniemy takie abecadło w cudzysłowie od A czyli ekspertyza, dokumentacja. Pytałem naczelnika ile to na to potrzeba? I zapis zawnioskowałem. Komisja to przyjęła, ale pozostała kwota tutaj proszę Państwa miała być

przeniesiona do rezerwy celowej. Co to znaczy ta rezerwa celowa to wiemy. Pozostała kwota na cel remont Domu Kultury, a nie na inne zadanie. Nie chcę przedłużać. Myślę, że jeszcze inni chcą się ustosunkować ale ja czekam na odpowiedź. Dzisiaj Panie Przewodniczący w tym uczestniczymy. Czy to jest sesja nadzwyczajna, zwyczajna, po przerwie i dlaczego Pan nie dopuścił do głosowania mojego wniosku? Radni pracowali, projekt i trzy autopoprawki i bylibyśmy już dzisiaj z przyjętym budżetem i realizowanym, ale dalej procedujemy i nie wiem czy prawnie. Ja nie wiem co to jest za informacja pisemna? To nie są wnioski. Dziękuję.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Szanowni Państwo, Szanowni Radni, Panie Przewodniczący - oczywiście problemy czy też pytanie, które sygnalizował przedmówca mają moim zdaniem kluczowe, bardzo istotne znaczenie. Może ja tutaj posługując się datami pewną chronologię postaram się przedstawić. Projekt budżetu złożony w listopadzie. I byłby oczywiście z ogólnym przepisem, który określa w najdrobniejszych szczegółach całą chronologię, która musi być zachowana w procedurze budżetowej. Następnie obróbka tegoż projektu w komisjach, szereg wniosków, autopoprawek. Komisje wniosły uwagi, ja na te uwagi przystałem ponieważ wykonałem odpowiednie dokumenty jako autopoprawki czyli nowe zmiany w budżecie. Dziwi mnie, że Pan Przewodniczący zwołuje sesje na za pięć dwunasta 28 stycznia. Oznacza, że mamy dwa dni, oznacza, że mamy dwa dni robocze w których musimy podjąć budżet. Poniekąd rozumiem, bo jeżeli ma się jedenaście pewnych głosów to i w niedzielę można głosować.

Oklaski z sali

Pozwolicie drodzy, że dokończę. Wczoraj dla mnie na sesji stała się rzecz niebywała. Przedstawiciel tej grupy o której mówię wyjął nie wiem - z kieszeni, z notesu coś takiego, nawet to było wtedy jeszcze w innej formie bo to było odręczne i odczytał czego żądamy. Po pierwsze wątpliwości tutaj budzi sam sposób, bo poza już czynnikami prawnymi, od tego są prawnicy, a w Urzędzie mamy niezły jest jeszcze myślę dobry obyczaj, który mówi o tym, że nie dobrze jest kogoś stawiać pod ścianą. Ale z drugiej strony jak ma się te jedenaście głosów to wszystko wolno. Nie. To wszystko wolno. W imię prawa, w imię zasad, w imię wszystkiego tylko nie w imię jednej rzeczy - dobra gminy i ludzi i tego przeżyć najbardziej Szanowni Państwo nie mogę. Tu można spierać się o poszczególne zapisy, udowodniać że się Karbonalia robi, nie robi. Ja swoją opinię wypowiedziałem. Uważam, że te działania nie są trudne do zdemaskowania. Ja naprawdę dużo czasu spędziłem chociaż dostałem go od Państwa bardzo mało, aby sobie to dokładnie zanalizować i ja rozumiem i doskonale o tym od roku wiem, że sidła na Burmistrza są zastawiane w różnych miejscach. Ale także wybijane mu są z ręki wszystkie te możliwości, instrumenty gdzie może on bezpośrednio kontaktować się z ludźmi a to jest po prostu nie powiem nieprawne, ale takie i dziecinne i małostkowe i nie ma nic wspólnego z zasadami, które powinny obowiązywać wśród normalnych zwykłych ludzi. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Radny Tadeusz Okorski - jest to kolejne posiedzenie tej samej sesji zgodnie ze statutem. Pan Burmistrz - dobry zwyczaj nakazuje też odpowiadać na pisma, które datuje się 7 grudnia. Czeka się na nie aż do 15 stycznia, gdy trwają prace nad budżetem.

Radna Elżbieta Niczyporuk proszę bardzo.

Radna Elżbieta Niczyporuk: Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo zebrani na sali tak licznie. Mam nadzieję, że Państwo zrozumiecie to, co chcę

powiedzieć tutaj bo nie zgadzam się ze sformułowaniem Pana Burmistrza, który zarzuca nam brak szacunku dla społeczności. Proszę Państwa tak jak wczoraj mówiłam budżet, który został nam przedstawiony analizowaliśmy w sposób bardzo rzetelny i uczciwy. I proszę Państwa powiem tylko tyle, że kierowaliśmy się przede wszystkim zasadą, że środki jakimi dysponujemy, publicznymi środkami to winny być wydawane w sposób jawny i z tego też względu zwróciliśmy się do Burmistrza. To co Pan Przewodniczący powiedział w grudniu, że pewne dokumenty, które pozwoliłyby nam w sposób właściwy przeanalizować budżet, zostały nam udostępnione. Te dokumenty do dziś dnia do nas nie wpłynęły, w związku z tym niektóre zadania nad którymi pokłoniliśmy się, gdzie zamierzaliśmy zmniejszyć wydatki, może było ich mniej trafione ale tylko z tego powodu. Natomiast dla nas proszę Państwa muszę powiedzieć, że również naszym obowiązkiem jest to, aby wydatki publiczne były wydawane w sposób oszczędny, z zachowaniem zasad, uzyskania najlepszych efektów z poniesionych nakładów. I proszę Państwa jeżeli mówi się tutaj z tej mównicy do Państwa i całej społeczności bogatyńskiej, że nie będzie organizacji świąt narodowych, nie będzie wigilii, nie będzie innych imprez, które my szanujemy i na każdej z tych imprez jesteśmy z Państwem, bo jesteśmy również mieszkańcami tego miasta. Przy Państwu tu zapytam Pana Burmistrza, gdzie zostaną wydane schowane środki zaplanowane na rady osiedlowe i rady sołeckie, zresztą w tym roku wyższe niż w ubiegłym roku? To właśnie tam organizowane są przez rady osiedlowe w różny sposób doskonały wigilie i spotkania z mieszkańcami. Zapytam następnie, gdzie zostanie wydatkowana kwota 700 tysięcy złotych przeznaczona na dotacje dla stowarzyszeń. W jaki sposób zostanie wydatkowana kwota 250 tysięcy złotych na działalność Domu Kultury typowo rozrywkową? W jaki sposób zostanie wydatkowana kwota 300 tysięcy złotych po zmniejszeniach na wydatki okolicznościowe? W jaki sposób zostanie wydatkowana kwota 150 tysięcy złotych na współpracę przygraniczną? Ja mówię o tych właśnie zmniejszonych kwotach. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o kulturę fizyczną i sport. Tu moi przedmówcy mówili jest to kwota 1 miliona 200 tysięcy w budżecie i my mamy świadomość, że jest to kwota za mało. Gdyby było 2 miliony byłoby również za mało. Natomiast w sposób rzetelny i właściwy chcieliśmy te środki ograniczając czyli zmniejszając bo nie wycinając /wiadomo/ przeznaczyć na zaspokojenie potrzeb wspólnoty jaką jesteśmy, które również wynikają z ustawy o samorządzie. I teraz można przytoczyć. Ja wczoraj na temat mówiłam. Czy niewłaściwym i brakiem szacunku dla społeczności jest kierowanie środków na zakup sprzętu do szpitala bogatyńskiego, który wiemy, że jest mocno niedosprzętowany. Pan dyrektor zwracał się kilkakrotnie do Komisji Zdrowia, żeby przeznaczyć środki na ten cel. We wczorajszym budżecie takie środki się nie znalazły. Z tego względu przeznaczamy kwotę 350 tysięcy złotych, żeby najpotrzebniejszy sprzęt został kupiony. Czy brakiem szacunku dla społeczeństwa jest to, że chcemy zwiększyć środki na zakup rezonansu przez nasz sąsiedni szpital zgorzelecki. Przecież między innymi ta kwota, która została przeznaczona na badania genetyczne z zakresu wykrywania raka, proszę Państwa to między innymi jednym z narzędzi, które pozwoli w dalszym ciągu przeprowadzać te badania to jest rezonans magnetyczny. Po cóż mamy jeździć do Szczecina, Wrocławia jak możemy to robić u naszych sąsiadów 30 kilometrów dalej nowoczesnym sprzętem. Więc proszę Państwa, jeżeli będzie nas stać żeby kupić rezonans magnetyczny, my tylko dokładamy, taki sprzęt kosztuje ogromne pieniądze. Jeżeli my dołożymy 200 tysięcy pomożemy szpitalowi. a będziemy mogli korzystać z tych badań, proszę Państwa i to w różnych schorzeniach. Proszę Państwa i teraz jeszcze odniosę się do jednej rzeczy. Jeżeli chodzi o organizację Karbonali, bo ona się tu kilkakrotnie przewija. Proszę Państwa istotnie zmniejszyliśmy kwotę, ale chciałam zwrócić jednocześnie uwagę na to, że jest kryzys, jest wiele firm, które organizuje (...). Ale proszę Państwa proszę mi dać skończyć. Jest wiele firm, które organizuje tego typu imprezy. Jest też wiele miast, których nie stać na taką imprezę. Nas stać, ale ja nie zakładałabym tak jak Burmistrz Stachyra, że żadna firma się nie

zgłosi. Proszę Państwa jeżeli jest duża konkurencja na rynku, a imprez organizuje się dużo mniej w związku z tym jest szansa na to, żeby pozyskać taką firmę, która za te pieniądze w taki sam sposób, a może troszeczkę mniejszy zorganizuje nam te Karbonalia. Jesteśmy jak najbardziej za prośbę Państwa w drodze przetargu oczywiście. Jeżeli ogłaszamy przetarg to firmy zgłaszają się i firmy wykorzystują, a my możemy właśnie wykorzystać tą koniunkturę na rynku, która akurat sprzyja nam bo mamy pieniądze i możemy zorganizować, a inni ich nie mają. Proszę Państwa jeżeli chodzi o środki te które zmniejszyliśmy, chciałabym jeszcze powiedzieć na co przeznaczaliśmy, bo ja myślę gdyby ta sesja odbywała się w Działoszynie to brawa otrzymali byśmy od mieszkańców za to, że przynajmniej boisko chcemy tam zbudować. Proszę Państwa gdyby tutaj byli mieszkańcy Wyszkowa to na pewno by nam dziękowali, że chcemy im przynajmniej oświetlenie zrobić. Nie cieszy się Państwo, że będzie tam oświetlenie? Proszę Państwa jeżeli chodzi o kwotę jaką jeszcze przeznaczaliśmy przy tych zmniejszeniach, oczywiście te zadania nie zostały zlikwidowane. Zostały tylko zmniejszone kwoty, ze świadomością żeby stworzyć możliwość na realizację innych zadań. Wspomniany był tu już zalew, następna kwota to jest remont dachu w budynku na ulicy Kościuszki, jest również kwota 100 tysięcy złotych na dofinansowanie do zakupu wozu bojowego drabiny takiej, którą mieliśmy już tutaj przykład u nas w mieście. Jak był pożar to straż przyjechała i nie miała jak dostać się na wyższe kondygnacje. Tak że te pieniądze (...) bo ja odnoszę wrażenie jakbyśmy te pieniądze chcieli przejeść albo zabrać sobie do kieszeni. Przecież my oferujemy na zadania, które wszyscy mieszkańcy, w różnym zakresie będą z nich korzystać i bardzo bym prosiła o zrozumienie nas tutaj, że my nie jesteśmy Państwa wrogami, że nie brak nam szacunku i że nam takie jakie dostaliśmy zaufanie od wyborców w sposób należyty z ogromnym szacunkiem i dbałością wykonujemy. Dziękuję bardzo.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Szanowni Państwo, Państwo Radni, Panie Przewodniczący postaram się odpowiedzieć. Nie wszystkie mi się udało zapisać pytania. Ja rozumiem, że w większości one były kierowane do mojej osoby. Remont Kościuszki to jest numer 22, to jest taki budynek w którym jestem bardzo często. Prawda Pani Grabowska?

Pani Grabowska: Tak.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Bardzo często i doskonale wiem co tam się robi akurat teraz i jak to wyglądało wcześniej. Krótka historia bo niestety to co powiedziała Pani radna nie jest prawdą, a zaraz postaram się to udowodnić. Nie było żadnego zainteresowania tym lokalem dopóki nie spotkaliśmy się u mnie w gabinecie z grupą mieszkańców i ustaliliśmy że zrobimy wszystko, aby jak najszybciej dokonać remontu. I teraz proszę Państwa uznałem, że najtańszym sposobem żeby tym ludziom pomóc jest użycie naszego miejskiego zakładu. Ja nie wiem czy minęły dwa, trzy tygodnie ale już się remont rozpoczął. I teraz powiem w cudzysłowie - granie tym tematem jest obłudne, jest obłudne dlatego, że my cały czas na Kościuszki 22 jesteśmy. Robimy kolejne etapy robót i wszystko mamy zaplanowane. Proszę tak nie mówić, ja nie przypisuję sobie prawa do tego, że tylko ja mam najlepsze pomysły. Ale akurat ten pomysł jest mój i proszę tutaj w tym momencie nie przeszkadzać. Pieniądze na to mamy, remont idzie a ludzie w miarę są zadowoleni bo im trochę zimno ostatnio to chyba troszkę mniej, ale staram się w tym temacie. Jeżeli chodzi Szanowni Państwo o ten nieszczęsny fundusz reprezentacyjny, on się bardzo źle nazywa, ale on się tak nazywa ustawowo. Ja tu mam Szanowni Państwo przygotowanych kilka kartek, musiałbym to czytać dwie godziny na co idą pieniądze z funduszu, różnego rodzaju pomoc dla stowarzyszeń, pomoc przy imprezach, czasami catering. W takim zakresie jakim możemy pomóc - pomagamy. To jest czasami transport, to są różne rzeczy, które Burmistrz nie wydaje

na swoje delegacje. Bo ja wczoraj powiedziałem Szanowni Państwo w ciągu ostatnich 3 lat i kilku miesięcy na palcach jednej ręki, Komisja Rewizyjna z pewnością to potwierdzi nie jeżdżę, staram się pilnować spraw w gminie i staram się pilnować te rzeczy, które są tutaj najważniejsze. Mało tego, nie wydaje się tych pieniędzy a protokół leży na stole, który jest dokładnym obrazem na co te środki idą. Nie na to żebym ja się zaprezentował, tylko na to żebyśmy mogli pomagać naszym ludziom, którzy mają jakieś formy organizacyjne. Bardzo łatwo poruszamy temat szpitala. (...) Pani Krystyno może po to, że ktoś chce tego posłuchać a to jest też powód, no bo Pani mówi po co takie (...).

Radna Krystyna Dudziak-Piwowska:

Wypowiedź nie skierowana do mikrofonu – brak możliwości odstuchu i zapisu.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: To przepraszam w takim razie Szanowni Państwo poruszony temat szpitala. Muszę Państwu powiedzieć, że od początku tej kadencji i w tamtej kadencji to był taki żelazny, wieczny temat i wiecznie byłby rozdmuch a może to zrobimy a może tamto. Ale muszę Państwu powiedzieć, że w Gminie Bogatynia chyba samobójcom byłby ten, który by powiedział w ten sposób - likwiduję szpital. Jest to po prostu niemożliwe a budowanie teorii, że ktoś ma takie plany jest po prostu nieporozumieniem. Oczywiście zgadzam się z faktem, iż nasz szpital wymaga pieniędzy przede wszystkim jeżeli chodzi o sprzęt medyczny, o zakupy. Natomiast ciężko jest chyba udowodnić tezę, że będziemy robili zakupy dla szpitala wpisując w zmianach, że kupujemy rezonans gdzie indziej. Państwu tak ciężko udowodnić, ale staram się zrozumieć tok rozumowania Pani Przewodniczącej i powiem w ten sposób. Oczywiście proszę Państwa kupienie rezonansu jest bardzo ważne dla Zgorzelca z dwóch powodów. Jeśli uda nam się wprowadzić program profilaktyczny zwany tak w skrócie – onkologicznym - to niewątpliwie nasi ludzie będą z tego rezonansu korzystać. I to jest ta przesłanka, która przekonuje do tego, że warto tutaj tej pomocy dla Zgorzelca udzielić. Być może nie nasz szpital, ale nasi ludzie i ten tok rozumowania rzeczywiście mnie przekonuje. Natomiast wracając do ulicy Szpitalnej i naszego szpitala proszę Państwa na spotkaniu z lekarzami, którym towarzyszył Burmistrz Stachyra było podnoszonych wiele kwestii. Wiem, że potrzebny jest endoskop, wiem że temat rentgena mamy już praktycznie załatwiony. To już jest praktycznie sprzęt, który jest nasz a zdradzę Państwu tajemnicę, że jest to aparat najlepszy na terenie całego powiatu tak, że tutaj absolutnie nie ma mowy żebyśmy o czymś zapominali. Nie wiem czy już jest, ale lada moment będzie mammograf. Również potrzebne są inne specjalistyczne urządzenia. Proszę Państwa nikt nie powiedział, mówię tu o sobie i moim zastępcy, że tych zakupów nie będzie. Będziemy dbali o nasz szpital, ale na daną chwilę tylko tyle możemy zrobić. Wielkim sukcesem dyrektora Kulczyckiego jest fakt, że zatrudnił, że udało mu się ściągnąć do Bogatyni naprawdę bardzo dobrych lekarzy. Miałem okazję z tymi ludźmi rozmawiać. Mamy niezłych chirurgów. Jest mi też ciężko odsyłać, ponieważ w tym temacie nie jestem specjalistą aczkolwiek powiem, że też Pan dyrektor gdzie może tam szuka pieniędzy. To tylko ja wiem jak często udaje się do NFZ-etu, aby szukać środki na nasz szpital, ale jest to sytuacja zrozumiała bo także po stronie Państwa są pewne obowiązki jeżeli chodzi o służbę zdrowia. My pomagamy, staramy się łątać jak to się mówi dziury, które gdzieś tam powstają. Samodzielnie wszystkiego nie zrobimy, ale mając dobrą kadre, dobrych lekarzy i także dobry sprzęt jesteśmy w stanie mieć szpital, który zaspokoi potrzeby medyczne naszych mieszkańców w stopniu podstawowym, czasami nawet wyższym. I za tym proszę Państwa jestem i o to będę walczył. Nie pamiętam dalszych pytań. Acha ważna kwestia. Wiecie Państwo to się tak fajnie mówi, że jak tutaj by był Działoszyn, to by klaskał za boisko a ja Państwu coś powiem. Tak się składa, że tam gdzie mnie zapraszają to najczęściej jeżdżę bo są czasami sytuacje, że być nie mogę. W Działoszynie na spotkaniu z mieszkańcami byłem kilka

razy i proszę mi wierzyć, bo mówię to z ręką na sercu - oni mają bardzo podobne potrzeby jak mieszkańcy Bogatyni. Jeden mówi droga, drugi mówi kawałek chodnika, trzeci mówi niewielki plac zabaw, czwarty mówi dobrze wyposażony ośrodek zdrowia i lekarz praktycznie co drugi dzień. A kolejna osoba jeszcze podkreśla inną kwestię i naprawdę nie mogę zgodzić się z takim rozumowaniem, że temat boiska w Działoszynie zaspokaja wszelkie potrzeby tej miejscowości. Jestem tam naprawdę Szanowni Państwo bardzo często i w tym naszym pięknym Działoszynie, bo to jest przepiękna miejscowość i zrobiliśmy bardzo dużo. Jak bym miał więcej czasu to bym opowiedział o tym, co w tej kadencji w Działoszynie zostało zrobione. Tak, że uspakajając być może ambicje Pana radnego powiem - tak boisko w Działoszynie wcześniej czy później na pewno będzie tylko pozwólcie nam dopełnić procedury, bo chcecie zacząć zadanie, którego na dzisiaj po prostu zacząć z przyczyn formalnych nie można. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Proszę Państwa teraz głos zabierze Pani Piestrzyńska-Fudali, Pan Andrzej Lipko, później Pani Krystyna Dudziak-Piwowska, Pan radny Stefaniak, Pan radny Wojciechowski. Proszę bardzo.

Radna Katarzyna Piestrzyńska-Fudali: Panowie Burmistrzowie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zebrani goście - wyrażając swoje stanowisko w sprawie projektu budżetu na 2010 rok uważam, że powinniśmy przyjąć go w formie przedstawionej, wersji pierwotnej wraz z trzema autopoprawkami a dlaczego to już wyjaśniam. Uważam, że zaproponowane zmiany przez kolegów i koleżanki radnych niektóre oczywiście są krzywdzące. Przede wszystkim chodzi mi tutaj o pozycję (...) już mówię - oczyszczanie miasta Karbonalia na przykład. Proszę Państwa ja pokusiłam się i zapytałam dział oczyszczania jak to wygląda. Są to trzy zmiany obstawione po pięć - sześć osób, do tego dochodzą dwa auta, obsługa tego samochodu, osoba nadzorująca. I tak, te 10 tysięcy, które zaproponowali Państwo radni starczyłoby jedynie na i to nie do końca zakup tysiąca sztuk worków za 4 złote 16 groszy co wychodzi ponad 4 tysiące, podstawienie pojemnika typu KP-7 (10 sztuk) i ponowne ich podstawienie to jest ponad 4 tysiące, mechaniczne czyszczenie nawierzchni kilku ulic. Już nie będę mówiła jakich - około 2 tysięcy co razem daje ponad 11 tysięcy. A co z ludźmi, którzy tu sprzątaj? Czy oni mieli przyjść za darmo? Bądź ktoś tutaj wczoraj zapomniał, że w ramach normalnej dniówki. Ja nie wiem czy ktoś z Państwa chciałby zamienić się w ten dzień i iść przebrać się w ciuchy robocze. Pozostała reszta dobrze się bawi (...).

Głosy z sali

Proszę mi dać dokończyć, bo nie zaliczono też tutaj obsługi na składowisku, operatora oraz zagęszczania czy utylizowania tych śmieci, gdzie to jest ponad grubo 30 tysięcy to nie wychodzi. Z informacji, które uzyskałam w dziale oczyszczania to jest 20 bodajże, łącznie 28 tysięcy. Nie doliczono tego. Ja się zapytam - czy ktoś z Państwa by chciał dzisiaj przebrać się w ciuchy robocze, gdzie wszyscy się bawią dobrze i wraz ze swoimi rodzinami korzystają z atrakcji, a ci ludzie muszą się ubrać w ciuchy robocze, muszą pójść tam i posprzątać i to jest dzień noc, dzień noc, dzień noc, dzień noc i jeszcze następna dzień i noc. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa zmniejszenie miliona złotych na bieżące utrzymanie dróg i chodników. Nie wiem czy Państwo w ogóle zdają sobie sprawę z tego, że możemy pograżyć GPO, ale na pewno stracą ludzie, kilka osób straci miejsca pracy.

Głosy z sali

Radna Katarzyna Piestrzyńska-Fudali: Nie rozmawiałam ze żadną. Ale wiem to, że zabierając im ten milion (...) że niestety będą musieli rozwiązać umowę o pracę. Skoro będą zwolnienia, skoro będzie to stanie się tak, że w końcu pewne obszary zostaną zaniedbane, bo nie będzie miał kto sprzątać ani łątać dziur. Uważam, że ten budżet, uważam że on nie jest najlepszy ale nie jest też zły i powinniśmy go przyjąć, ponieważ pracował nad nim sztab naczelników, którzy dosyć (...) myślę, że to są ludzie (...), przepraszam pominęłam Panią Skarbnik, pominęłam Burmistrza to są ludzie z wieloletnim doświadczeniem, którzy po prostu zyskali mój głos i będę głosowała na pewno za.

Przewodniczący Rady: Proszę Pan Burmistrz.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Szanowni Państwo, Państwo radni, Panie Przewodniczący - otóż Pani Katarzyna poruszyła, Pani Katarzyna radna poruszyła niezwykle istotną kwestię, bo jak tych sytuacji jest aż tyle a czasu niewiele żeby je tak powiem wszystkie mieć w pamięci w jednym momencie. Poruszyła bardzo istotną kwestie 1 miliona złotych i to na co? Na bieżące utrzymanie i remonty naszych dróg, naszych chodników. I teraz proszę Państwa dlaczego tak się dzieje, że w zeszłym roku nie było dyskusji. Wiadomo, że w mieście muszą powstawać chodniki, że dziury trzeba łątać i to jest ta kwota, która jest kwotą wymaganą. To nawet nie jest kwota, która zaspokoi 50 % naszych potrzeb. Ja nie będę odnosił się do miejsc pracy, ale powiem o rzeczy jednej. To zadanie wycenione na 3 miliony to jest bieżące zadanie gminy. Pan Przewodniczący nie zwoływał długo sesji budżetowej, a gmina do póki nie jest uchwalony budżet pracuje na tym, na czym może czyli rzeczy potrzebne może uruchamiać i my jesteśmy po procedurze. I ja naprawdę nie wiem jak w przypadku podpisanej umowy ktoś nagle powie - ona jest nieważna, bo my z niej 1 milion zabieramy. Tego naprawdę nie wiem i chyba nie ma prawnika na tej sali, który by jednoznacznie potrafił na takie pytanie odpowiedzieć. Proszę Państwa gwarantuję, że te 3 miliony to jest kwota potrzebna dla gminy. To jest kwota, która jest nam potrzebna do tego, żebyśmy mogli nasze miasto nie tylko /że tak powiem/ poprawiać, ale także upiększać. Ja też być może rozumiem kontekst bo, że tak powiem niechęć do tej kwoty być może wynika z tego, że nie było ustalone, nie był ustalony harmonogram prac związany z remontem ulic i chodników. Ale ja nie jestem temu przeciwny, możemy w każdej chwili usiąść do stołu. Przykro mi kiedy chciałem usiąść to Pan (...) powiedział - nie ma takiej woli. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Rada wielokrotnie zbiera się na komisjach, wszystkie komisje odbywają się zawsze przed budżetem. Na żadnej z komisji Pana Burmistrza nie było. Tam były jakby początki tych wszystkich rozmów. To tyle z mojej strony. Radny Stanisław Goszczycki proszę.

Radny Stanisław Goszczycki: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, drodzy Państwo - ja cieszę się, że Pan Burmistrz powołał się na tę umowę i na prawników i rzeczywiście chciałbym usłyszeć takie te zdanie prawnika na temat tej umowy. Czy jeżeli ograniczymy na dzień dzisiejszy tą kwotę 1 miliona jaki to będzie miało skutek właśnie w związku z podpisaną umową. Dlatego, że powiem Państwu, zresztą pracownicy GPO dobrze znają sprawę, bo też niejednokrotnie już przychodzili do nas na sesje, gościli i widzieli, że w ciągu roku nie raz podnosiliśmy i przeznaczaliśmy dodatkowe pieniądze dla GPO.

Głosy z sali

Radny Stanisław Goszczycki: Nie szkodzi proszę Państwa. Przeznaczaliśmy (...).

Głosy z sali

Radny Stanisław Goszczycki: Proszę Państwa myślę, że sporo z Państwa może się mylić dlatego, że w jeden miesiąc nie jest na pewno potrzebne Państwu od razu 3 miliony.

Głosy z sali

Radny Stanisław Goszczycki: Ale to pretensje proszę Państwa trzeba mieć do Zarządu spółki a nie do radnych. To nie radni ustalają Państwu wynagrodzenie, to nie radni ustalają i podpisują z Państwem umowy o pracę. Radni proszę Państwa (...).

Głos z sali

Radny Stanisław Goszczycki: Ale powtarzam - to nie radni ani nie Pan Burmistrz ustala Państwu wynagrodzenie. Proszę z takimi tematami zwracać się do swojego Zarządu. Natomiast pytam się - czy Państwo potrzebujecie od razu 3 miliony? Czy to jest zawarte na cały rok? Na pewno nie od razu (...). Proszę o spokój.

Głosy z sali

Radny Stanisław Goszczycki: Musicie drodzy Państwo (...).

Głosy z sali

Radny Stanisław Goszczycki: Odpowiadam Panu, nie musi Pan co sesję przychodzić tylko jak Pan uważa dlatego, że sesje są otwarte. Natomiast proszę Państwa proszę sobie uświadomić tą sprawę, że prawie co każdą sesję jest zmieniany różnymi autopoprawkami i to nas proszę Państwa nie zabezpiecza. Nie zabezpieczona kwota na odśnieżanie i proszę Państwa stąd 2,5 miliona. I wobec powyższego na pewno spółka z tego źródła na dzień dzisiejszy będzie miała dla Państwa pieniądze. To nie jest tak, że wy potrzebujecie dzisiaj 3 miliony. Natomiast ja znowu ponawiam apel i chciałbym rzeczywiście usłyszeć. Czy ta kwota jest już od razu kwotą (...) ? Czy ta kwota dotyczy tylko tego, że właśnie będzie rozliczona w czasie i w zależności od tego jakie zadania będą zrobione (...).

Głosy z sali

Radny Stanisław Goszczycki: Bardzo proszę w takim razie jeżeli można to chciałbym, aby radca prawny wypowiedział się na temat zawarcia umowy podpisanej już ze spółką GPO.

Przewodniczący Rady: Proszę o dostarczenie umowy i wypowiedź radcy prawnego. Pół godziny przerwy co najmniej. Przerwa.

Przerwa

Przewodniczący Rady: Jesteśmy po przerwie, Drodzy Państwo. Przed przerwą radny Stanisław Goszczycki wnioskował o przekazanie umowy, o wypowiedź radcy prawnego w kwestii zapisów. Bardzo proszę obsługę prawną o zabranie głosu.

Radca prawny Robert Greb: Dzień dobry Państwu. Ja niestety szczegółowo to nie mogę się odnieść do zapisów umowy, bo jej de facto nie znam. Mogę w sposób ogólny opowiedzieć o pewnych zasadach, które rządzą takimi umowami. Jeżeli jest rzeczywiście procedura przetargowa i zabezpieczono określone środki, to w tym momencie jest możliwość ogłoszenia postępowania przetargowego i podpisania umowy między tymi stronami. Natomiast to wszystko, kwestie związane z wypowiedzeniem czy też rozwiązaniem tej umowy zawiera ta konkretnie umowa. W każdej klasycznej umowie przetargowej klauzule dot. odstąpienia i kar umownych są. Natomiast co do konkretów to niestety służyć swoją wiedzą nie mogę, bo musiałbym tę umowę widzieć. Jeżeli ogłoszono przetarg i są środki w budżecie na jakąś określoną kwotę - jak słyszę 3 mln, to w tym momencie sporządza się specyfikację i ogłasza postępowanie przetargowe. Jeżeli natomiast jakaś zmiana warunków w trakcie realizacji umowy następuje, to w tym momencie jest możliwość po stronie gminy ewentualnego odstąpienia czy wypowiedzenia umowy czy też ewentualnego zawarcia aneksu z drugą stroną czyli z GPO, jeżeli kwota zamówienia jest mniejsza. Jest to ta okoliczność, której nie dało się przewidzieć. Gdy będzie umowa, mogę pewne szczegóły dodać w tym momencie.

Przewodniczący Rady: Dobrze, w takim razie otrzymałem zapewnienie od Pana Burmistrza, że zaraz Pan otrzyma tą umowę do wglądu. Więc bardzo dziękuję na razie. Do głosu zgłaszał się Pan radny Andrzej Lipko. Proszę bardzo.

Radny Andrzej Lipko: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowna Rado i Szanowni Zebrani - chciałem się odnieść do wypowiedzi już bardzo dalekiej Pana Stanisława Goszczyckiego który mówił, że na spot masowy zostało zabrane 200 tys. zł, to w punkcie 3 mamy 50 tys. zł zabrane, w punkcie 4 wniosków Państwa 11-tu radnych jest 250 tys. Czyli już z tego wynika, że w granicach 300 tys. zł jest zabrane. Następnie, jeżeli chodzi o to nieszczęsne boisko w Działoszynie. Ja od dwóch lat działałem w tym kierunku, żeby takie boisko po stronie północnej było wykonane, lecz powiedzmy niesnaski jakieś, niedomówienia pomiędzy Panem Nieradko i Panem Golcem doprowadziły do tego, że na dzień dzisiejszy po prostu jesteśmy w tym punkcie, w którym jesteśmy. Myślę, że poprzez mądre podejście do tematu to boisko już dawno mogłoby być w Działoszynie, czy w Krzewinie, czy w innym miejscu po stronie północnej wybudowane. Tylko, tak jak powiedziałem, poprzez dziwne niesnaski, Pan Nieradko chciał tutaj, Pan Golec chciał tutaj, Pan Włos Ryszard w Działoszynie, bo uchwała sołectwa była, że ma być boisko w Działoszynie, i chciał w Działoszynie. Jako członek Rady Sportu zwołaliśmy ostatnio spotkanie zainteresowanych stron i na spotkaniu też nie doszło do konsensusu. Rada Sportu stwierdziła, że jak panowie się domówią, to Pan Burmistrz Stachyra zaprasza do siebie i na tej podstawie przewodniczący Rady Sportu zwoła Radę Sportu i uchwała taka zostanie uchwalona. I trzeci jeszcze temat. Prosiłem Pana Przewodniczącego, żeby mógł umożliwić w sprawie kwoty sportu masowego wypowiedzi Pani Naczelnik Kuś. Jakby w tym momencie Pani Naczelnik Kuś mogła się wypowiedzieć merytorycznie. Ja też mam te dokumenty, tylko bardziej fachowym językiem Pani naczelnik mogła to wyjaśnić, żebyśmy tak samo wiedzieli, jakie kwoty są przeznaczane, bo tutaj Szanowna Pani Radna Niczyporuk powiedziała, że 700 tys. w zupełności wystarczy. Nie wiem, czy to Pan Stanisław. Ja broń Boże ja nie mówię tego złośliwie.

Głos z sali.

Radny Andrzej Lipko: Tak, tak Panie Stanisławie. W tym momencie naprawdę prosiłbym Pana Przewodniczącego, żeby merytorycznie Pani Naczelnik Kuś mogła się wypowiedzieć w tej materii. I tak samo prosiłem, żeby też merytorycznie, jak chodzi o dopłaty w wys. 400

tys. do wody mógł się Pan Prezes wodociągów - Pan Górski, który też jest na tej sali. I o to usilnie upraszam Pana Przewodniczącego. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo, jeśli Państwo radni pozwolą, że poczekają w tej kolejce o zabranie głosu Panią Naczelnik i Pana Prezesa.

... No to bardzo proszę Pana Burmistrza. Drodzy Państwo na końcu tej dyskusji zabierze głos Pani Skarbnik. Pan Prezes? Proszę bardzo.

Jerzy Górski, prezes Bogatyńskich Wodociągów i Oczyszczalni S.A.: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. Jak mi Pan Przewodniczący pozwoli, to dwa, trzy zdania nt. GPO, bo dyskutujemy o takich pewnych sprawach, a nie zdajemy sobie sprawy, co tą firmę czeka. Znaczący Burmistrz sobie zdaje sprawę, ale myślę, że radni nie. Dlatego może Burmistrz pracuje nad tym, a nie mówi, ale ja powiem. Państwo z GPO to doskonale wiedzą. Jeżeli Unia nie przesunie terminu, to do końca tego roku firma GPO musi segregować 25% odpadów. Jeżeli nie osiągnie tego limitu, grozi kilkumilionowa kara jednorazowa i 250 tys. euro codziennie kary, tj. 1 mln zł dziennie. Ja bym na miejscu Państwa radnych nie dyskutował czy już prawie podpisana czy już podpisana umowa na sprzątnięcie, utrzymanie dróg. To ten milion w tę czy we w tę. Wy podyskutujcie o tym, jak wspomóc tą firmę, żeby ona do końca roku osiągnęła te założone przez Unię, narzucone limity. Bo na dzisiaj, to o ile dobrze wiem, to ok. 5% jest segregowanych. I te 5% przynosi 1,5 mln zł straty. I to nie jest żadna łaska, tylko trzeba się tym tematem zająć. A nie będę mówił o aktualnej sytuacji, bo ona nie jest ciekawa i ludzie kiepsko zarabiają i też nie powinno się ingerować w to. Jeżeli Burmistrz znalazł środki, to powinny one być. Teraz przejdę do tematu Wodociągów. Obejrzałem wczoraj w Internecie wypowiedź Pani Niczyporuk z niesmakiem. Zarzucanie mi, że źle zarządzam to jest dla mnie większa obraza, niż wyzwanie mnie od złodziei i innych. Bo akurat to robię dobrze. Można spytać się załogę, średnio przez trzy lata otrzymali 50% podwyżki. Ile Wy żeście dostali w kopalni? Ile? No pytam się Was, ile dostaliście w kopalni? 50%? Na pewno nie.

Przewodniczący Rady: Panie Prezesie spokojnie... czekamy na merytoryczną wypowiedź.

Jerzy Górski: Drugi temat... To jest merytoryczna wypowiedź. Dopłaty, proszę Państwa są do ludności, nie do Wodociągów. Przez 3 lata otrzymaliśmy dotację na zakup wozu asenizacyjnego w wys. 650 tys. zł. I to była jedyna dotacja, którą otrzymaliśmy. Przez 3 lata dochody ze sprzedaży są na podobnym poziomie mimo, że była w tamtym roku podwyżka. Są na podobnym poziomie. Nie zwolniliśmy ani jednej osoby. W okresie wakacyjnym pracowało u nas ok. 22 osób dodatkowo na okresy trzymiesięczne, cztero-, pięcio-, sześciomiesięczne. Daliśmy radę finansowo to wszystko wytrzymać. Robimy zakupy sprzętu nowego, robimy remonty naszych obiektów. Przyjęliśmy majątek rządu na dzisiaj ponad 35 mln zł, który podraża nam też koszty utrzymania firmy. Jeśli chodzi o rok ten i tą proponowaną dopłatę. Ja Państwu obiecałem w tamtym roku, że będziemy robili wszystko, żeby ta dopłata już nie rosła. I ona w roku ubiegłym była ponda 3 mln 600 tys. dla ludności. W tym roku złożyłem do Burmistrza, to mówię już oficjalnie i myślę, że Państwo to podtrzymają, Burmistrz też podtrzyma, taryfę która nie przewiduje żadnych podwyżek. Nie przewiduje się też wzrostu dopłat dla ludności, czyli 3 mln 600. Teraz co się stanie, jak Państwo uchwalą kwotę mniejszą? Nic się nie stanie. To jest zobowiązanie Urzędu. Kiedy Państwo obniżą dopłaty uchwalą o obniżeniu dopłat, a nie tylko zmianą w budżecie, to spowodują Państwo, nie my, wodociągi, bo my nie podnosimy cen wody, postaramy się oszczędnościowo i pracami różnymi pokryć ok. mln zł zwiększonych kosztów. Natomiast uchwalenie obniżenia dopłat, ale w formie uchwały o obniżeniu dopłat, to jest tak jakby podwyżka razy 2,5 dla ludności.

Czyli 10% od razu daje 25% podwyżki dla ludności. Do Was należy decyzja, co zrobicie. Dla nas od strony czysto technicznej jest bardzo dobrze, że Urząd nam płaci co miesiąc 300 tys., natomiast nie zwiększa nam to ani złotych dochodów. Nie zwiększa. Czy zapłaci Kowalski więcej, czy zapłaci Urząd za Kowalskiego, nasze dochody są co do złotych identyczne. I to nie jest dopłata do wodociągów. To nie jest dotacja, tak jak Wy to mówicie. Wodociągi od gminy poza pierwszym rokiem nie dostały ani złotych dotacji. I nie dostaną, bo ja nie chcę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo, ad vocem.

Radna Elżbieta Niczyporuk: Szanowni Państwo, tytułem uzupełnienia tej wypowiedzi. Pan Prezes stwierdził, że my nie dopłacamy do wodociągów. Ale proszę Państwa, początek ceny wody to jest właśnie cena, jaką wyprodukuje i skalkuluje nasza spółka. Wczoraj słyszałam tutaj głosy z sali, że u nas woda jest najdroższa. To nie od nas cena tej wody zależy. To właśnie od funkcjonowania, sposobu prowadzenia, kalkulowania, jeżeli chodzi o (...). Oczywiście, ona wynika z pewnych procedur, z uchwały. Natomiast proszę Państwa, taryfę przygotowuje i cenę wody ustala, proponuje gminna spółka. Natomiast jako Zgromadzenie Wspólników, jako właściciel spółki Pan Burmistrz tą taryfę zatwierdza bądź nie. Natomiast naszym zadaniem jest rzeczywiście zulżyć Państwa wysoki koszt wody wyprodukowanej przez wodociągi i zmniejszenie kosztów, które ponosi każda rodzina. Dofinansowywanie w postaci dopłaty. Tak że nie do końca od Pana nie zależy ta cena wody, bo początkiem jest wysoka cena wody jaką Pan produkuje Panie Prezesie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Zachowajmy kolejność. Rozumiem, Pani Piestrzyńska też się zgłasza po raz drugi do wypowiedzi w tym punkcie. Pani Dudziak- Piwowarska, proszę.

Radna Krystyna Dudziak - Piwowarska: Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Radni, Szanowni Państwo - ja myślę, że temat ochrony zdrowia na tej mojej wypowiedzi zakończymy, bo wracaliśmy do tej sprawy kilkakrotnie i kilka osób się wypowiadało. Nie rozumiem tego, że tak się podkreśla tutaj, że taka mała cegiełka, jaką zaproponowaliśmy do dofinansowania zakupu na rezonans magnetyczny dla Zgorzelca... Może tak cyframi trochę: ok. 6 mln sam sprzęt kosztuje. Bogatyni nie stać na zakup takiego sprzętu bo on /że tak powiem/ nigdy nie zarobi. Sprowadza się ten sprzęt do jednostek, które obsługują większą grupę ludzi. Ale sąsiedzkość ze Zgorzelcem daje nam szansę wykonania tych badań bez pokładania dodatkowych nakładów i pieniędzy i nie muszę tego powtarzać, bo wczoraj też mówiłam, co to znaczy wyjazd chorego człowieka, zgnębionego i psychicznie i fizycznie, i jego rodziny do Zgorzelca na to badanie. Więc, to że my do tych 6 mln dopłacamy, Zgorzelec ze swoich, czy znalazł sponsorów, na ok. 3 mln zł już i my dołożymy tą cegiełkę rzędu 200 tys., no to myślę, że nie powinniśmy o tym dyskutować. I tak jak wczoraj mówiłam, nie pozwolę na to, żeby ten temat opieki zdrowotnej i zdrowia naszych mieszkańców, również mojego, mojej rodziny stał się kąskiem politycznym i takim pod „publiczkę”. Wczoraj radna Witkowska mówiła, że nie ma jedenastu radnych, są tematy, które tyczą nas wszystkich i powinniśmy jednym głosem mówić. I tego oczekuję. Tylko nazwijmy te rzeczy po imieniu. Panie Burmistrzu, ja mam pytanie do Pana, bo może ostudźmy tą całą atmosferę. Czy te zmiany, które myśmy zaproponowali, Pan generalnie ze wszystkimi się nie zgadza? Bo ja bym widziała dzisiaj tą dyskusję taką: analizujemy po kolei, a straciliśmy czas na taki ping-pong. Ja widzę, że gmina nasza, nasi mieszkańcy, nasze władze są bardzo dobrze zorganizowane. Bo wystarczyło parę godzin do przygotowania odpowiedniej sali, zaproszenie i poinformowanie tylu gości, zorganizowanie nagłośnienia na

zewnątrz. I bardzo dobrze, niech wszyscy słyszą. Bo tu nie walczymy o złotówki dla siebie. Tylko tak jak na tej sali już padało kiedyś, tą złotówkę należy obejrzeć z jednej i z drugiej strony. Ja nie pozwolę, żeby z tej działki, która jest skromnie zapisana w budżecie „na ochronę zdrowia”, te złotówki rozeszły się w jakiś sposób niepewny. Proszę Państwa, głośno i jednoznacznie nazywam: program onkologiczny, jeżeli będzie przygotowany odpowiednio i naprawdę traktujący jednakowo wszystkich mieszkańców, na pewno będzie przeprowadzony. 100 tys. zł zapisanych w tym budżecie, uważam, że na tym etapie, na zorganizowanie ankiet, przygotowanie, rozeznanie tego tematu, ustalenie populacji, to na pewno jest to suma, która może wystarczyć. Ja się gubię cyfrach, to jest moja mocno słaba strona, myślę, że tak można to nazwać. Chciałam coś jeszcze dodać, ale myślę, że podziękuję. Nie używajmy takich (...) bo to jest nieuczciwe, po tej płaszczyźnie nazywać rzeczy w różny sposób. Ja rozmawiałam z Panią Przewodniczącą Amazonek, jestem gotowa zaprosić na komisję całą grupę zainteresowanych, żeby o tym głośno powiadomić, żeby wytłumaczyć sens tego programu. Bo proszę Państwa, z tym rezonansem to nie znaczy, że jak ktoś będzie miał wykonane badanie genetyczne, czyli pobraną tą próbkę krwi i przeanalizowane i w tym badaniu wyjdzie, że on jest zdrowy, to on ma święty spokój na zawsze. Nie. Ta kobieta i tak pójdzie za pół roku zrobić sobie np. mammografię czy w ciągu roku. Zależy to od tego, jak normy i wzorce medyczne nakazują. Tak że zostawmy ten temat. Ja myślę, że zapisanie dla szpitala naszego tej sumy na 400 tys. zł na sprzęt, który będzie służył, bo Państwu na co dzień jest potrzeba robienia gastrokopii, fiberoskopii i w tej chwili już są lekarze - specjaliści, którzy na miejscu mogą to zrobić. I ponieważ te wyniki do mnie też trafiają, ja muszę wierzyć w to, co (...). Więc z pełną odpowiedzialnością za słowa: na tym etapie szpital pozwala nam na wykonywanie takich badań tu, a niekoniecznie wyrzucanie tych złotówek po okolicy. Ja myślę, że ten temat (...)

Głos z sali

Radna Krystyna Dudziak- Piwowska: Pan Burmistrz powiedział pierwotnie, że zdjęto ten program. Nie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz MiG: Szanowni Państwo, bardzo króciutko. Ja ponowię swój apel, który składałem kilkakrotnie wczoraj. I tutaj mówię to przy świadkach, mamy dużą publiczność i jeżeli radni chcą rzeczywiście ten budżet przegłosować to proponuję, abyśmy dzisiaj przegłosowali budżet w wersji podstawowej z 3-ema autopoprawkami. Natomiast przy świadkach deklaruję, że możemy usiąść w poniedziałek. Pani Skarbnik przygotowuje. Bo jeszcze jest jedna rzecz. Ja też rozmawiałem z Panią Barczyk i Pani Barczyk powiedziała mi taką rzecz: jestem troszkę rozczarowana. A ja mówię: dlaczego? a bo liczyłam, że gmina Bogatynia dołoży się 300 tys. do rezonansu. Ja znowu powtórzę jak mantrę jedną rzecz.

Głos z sali

Andrzej Grzmielewicz: To jest, Pani Krystyno, oczywiste. Być może nie może liczyć na pomoc z innych gmin itd. Ja powiedziałem tak: tylko w miarę naszych możliwości. Szanowni Państwo, mówiłem o tym, że sytuacja finansowa gminy nie jest najgorsza, nie jest zła. Prognozy na ten rok są także optymistyczne. We wtorek naprawdę może odbyć się sesja nadzwyczajna i jeżeli kością niezgody ma być rezonans, a tym bardziej, że osobiście jestem jak najbardziej za tym, bo mówiłem, że nasi ludzie będą na te badania tam jeździć, to trzeba te pieniądze przeznaczyć. Trzeba je przeznaczyć. Natomiast, Szanowni Państwo, proszę się

postawić w mojej sytuacji. Dostaję z kieszeni wczoraj coś takiego. Gdzie... no nie ośmielę się w tej chwili, bo nie umiem powiedzieć, na ile ten kawałek kartki przewraca cały budżet. Ale zdecydowanie powiem, że w bardzo dużej mierze go przeorganizowuje. To jest już zupełnie inny budżet. Zasada jest taka: opinia RIO jest do projektu budżetu. Jeżeli zrobimy magiel z tego wszystkiego, no to niestety ta opinia RIO w tym momencie też jest jakby nieważna, bo odnosi się do zupełnie innych zapisów, innych proporcji. Proszę Państwa, jeżeli jest wola Rady, a o to prosiłem wczoraj kilka razy, ten apel kieruję do Pana Przewodniczącego: uchwalmy budżet w wersji podstawowej z 3-ema autopoprawkami, a poniedziałek, wtorek, środę, kiedy chcecie, jest kolejna sesja, na której robimy zmiany i rzeczywiście dokładamy pieniążki do naszego szpitala i do rezonansu. Taka jest moja propozycja.

Przewodniczący Rady: My cały czas jesteśmy na etapie uchwalania budżetu, cały czas na etapie dyskusji. Padły wnioski. Jeszcze nie rozstrzygnęliśmy, czy i jak zostaną przegłosowane, Panie Burmistrzu. I proszę tutaj na forum nie apelować do mnie, bo wie Pan, że jest to po prostu niemożliwe. Trwa dyskusja i cały czas jesteśmy na etapie uchwalania budżetu. To jest tak samo, jak wczoraj wniosek radnego Okorskiego o głosowanie. Przecież właśnie do tego zmierzamy. Co prawda mozolnie i długo, ale cały czas w tym kierunku. Radny Goszczycki tu chciał zabrać głos jako szef Komisji Budżetowej. Proszę bardzo. Następnie radny Stefaniak, Wojciechowski, Okorski i Pani radna Piestrzyńska.

Radny Stanisław Goszczycki: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Drodzy Państwo, podobnie jak Pan Burmistrz, aczkolwiek już Pan Przewodniczący powiedział, żeby takich apeli nie robić, ja bym też się zwrócił z apelem - Panie Burmistrzu przegłosujemy nasz, zapytajmy Panią Skarbnik o być może (...), bo wczoraj dowiedzieliśmy się, że na Komisji Budżetowej zostaliśmy wprowadzeni w błąd dlatego, że powiedziano nam, że już faktura za studium uwarunkowań została zapłacona, a wczoraj Pani Skarbnik powiedziała, że nie jest zapłacona. Wobec powyższego my nie chcemy robić takich rzeczy, a ona tu jest ujęta, że ją ściągamy. Jeżeli to jest rzeczywiście do zapłacenia, to jesteśmy oczywiście otwarci wycofać taką np. propozycję. Możemy ewentualnie skorygować minimalnie nasze wnioski. Natomiast, tak samo jak Pan gwarantuję, że w lutym Pan siądzie i wprowadzi nasze, to my gwarantujemy, że jeżeli się okaże, że gdzieś należy się cofnąć, to w lutym też się cofniemy. Powiada Pan, proszę Pana, że będzie Pan miał dużo pieniędzy. To może z tamtych pieniędzy starczy na GPO 1 mln, który jest zawarty w umowie. Z resztą czekamy cały czas na opinię prawnika. Z tych naszych wniosków, to już też niejednokrotnie padało, to nie są wnioski, które niewiadomo komu służą. Służą społeczeństwu. Te wszystkie nasze zapisy i to, co się cały czas przewija. Ja przez chwilę mam wrażenie, że ta sesja budżetowa zamienia się w zasadzie już w kampanię. Natomiast, proszę Państwa, to co powiedziała już Pani Krystyna, jeżeli (...) dajmy głos już może rzeczywiście Pani Skarbnik, jeżeli ma już konkretną umowę, czy ma już konkretną fakturę, to prosimy, tak samo jak czekamy na umowę z GPO, prosimy ją nam przekazać. Zrobimy sobie chwilę przerwy i być może na jakieś drobne ustępstwa, konsensus pójdziemy. Bo tak to brniemy proszę Państwa w wiec, bo i nagłośnienie na zewnątrz słyszymy. Na kampanię, Panie Burmistrzu, jeszcze będziemy mieli na pewno czas. A teraz rzeczywiście (...)

Głos z sali

Radny Stanisław Goszczycki: No właśnie. Ja to Panu też proponuję. Że dzisiaj zamieńmy te demagogiczne wypowiedzi na naprawdę skonkretyzowanie jakiś celów. Proszę Pana, nie możemy wnosić zmian do budżetu. Jedynie, to co powiedziałem, Pan jest tą osobą, która

może te zmiany zaproponować. I ta jak Pan mówi, że Pan to zrobi, to proszę uwierzyć, że my w lutym będziemy z Panem chętnie na temat tych zmian dyskutować.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Panie radny, Pan chce zabrać głos? No to proszę, będziemy to ciągnąć jednak. Proszę, radny Patryk Stefaniak.

Radny Patryk Stefaniak: Dziękuję Panie Przewodniczący. Panowie Burmistrzowie, Szanowni Radni, Szanowni Goście. Mam tutaj przed sobą wnioski. Na początku może chciałbym powiedzieć, że bardzo się cieszę, że występuję po wypowiedziach Pani radnej Krystyny Dudziak - Piwowarskiej i Pana radnego Stanisława Goszczyckiego. I padło tutaj kilka ciekawych i mądrych stwierdzeń, a m.in. Pani radna Piwowarska zaapelowała i przychyliła się do tego apelu. „Nazwijmy rzeczy po imieniu” oraz „to jest nieuczciwe”. To jest pierwsze. Kolejny apel radnego Goszczyckiego który powiedział: „wnioski służą społeczeństwu”, „nasze wnioski” oraz że „dyskusja zamienia się w kampanię”, dalej „zakończmy demagogiczne wypowiedzi”. I teraz. Zacznę może od zabrania pieniędzy z targowisk w Sieniawce i w Bogatyni. Nie wiem, czy radni interesowali się tym, że pracuje tam ok. 100 osób w samej Sieniawce, że jest nakaz Sanepidu do marca, żeby usunąć wszystkie zaniechania. Że radni, tych 11-tu radnych zabiera m.in. pieniądze z umów-zleceń, gdzie w tym są zatrudnieni stróże, gdzie pilnują tego wszystkiego. To nie jest sklep, to są stanowiska, które trzeba oświetlać, które trzeba pilnować. I dodatkowo, nie wiem czy radni wzięli pod uwagę fakt, iż teraz trwa budowa drogi transgranicznej. Gdzie trzeba będzie podnosić daszki, gdzie będzie trzeba o wiele częściej sprzątać. Tutaj, jeżeli radni chcieliby usłyszeć, jest tu dwóch zarządców: jest Pan Henryk Nawrocki, który był wcześniej zarządcą i Dawid, który jest obecnym zarządcą. To co do kwestii targowiska w Sieniawce i w Bogatyni, i zabierania pieniędzy. Czytając ten dokument mam wrażenie, że im gorzej, tym lepiej. Ale dlaczego? Takim kolejnym punktem jest zabranie pieniędzy ze sprzątanania. Tak? Czyli 2 sesje wcześniej Pan Wiceprzewodniczący Woeltz, powiem kolokwialnie „pstryka Burmistrza w nosa” i mówi, że koło Urzędu są dziury i trzeba je zalepić i za chwilę daje wniosek o zdjęcie 1 mln zł z tego samego paragrafu. Poza tym, tu mnie uprzedził Pan Prezes Jerzy Górski, który zdjęcie 1 mln zł ze spółki GPO - to jest praktycznie śmieć dla tej spółki. Bo naprawdę nie mówi się o tym, co czeka GPO. Ja jako przewodniczący komisji byłem z Panem Przewodniczącym na wysypisku i widzieliśmy w jakich warunkach ci ludzie pracują i za ile. Ja nie wiem, ilu radnych tam było i to widziało. Kolejna rzecz. Tworzy się, mógłbym powiedzieć fikcyjne zadanie, pod nazwą „remont dachu przy ul. Kościuszki 22”. To już było poruszane, ten budynek jest remontowany i on będzie wyremontowany. Ale skąd się zabiera pieniądze? Zabiera się proszę Państwa m.in. z remontu miejsc handlowych oraz z umów - zleceń. Co jest najciekawsze, to nagłówek: „Wnioski Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, Razem dla Gminy i Jerzego Wojciechowskiego”, ale zaraz powiem dlaczego. Pana Jerzego wyłączam z tego, ponieważ zawsze był przeciw. Zostały nam 2 grupy radnych-Platformy Obywatelskiej i radnych z klubu Razem dla Gminy. A już podaję fakty, Pani Krystyno. Czy przypadkiem jest to, że radni wcześniej nie chcieli zabierać pieniędzy z GPO, nigdy? I ty pytanie do radnych Platformy Obywatelskiej. Czy powodem zabrania miliona złotych z GPO jest Wasza zemsta na Burmistrzu za odwołanie prezesa, który jest członkiem zarządu Platformy Obywatelskiej w Bogatyni?

Liczne głosy z sali

Radny Patryk Stefaniak: Ale jest jeszcze druga sprawa. Czy prawdą jest, że Waszą zemstą – radnych Platformy Obywatelskiej jest zemsta na Burmistrzu za odwołanie członka zarządu Bogatyńskich Wodociągów i Oczyszczalni, członka Platformy Obywatelskiej i przez to

zabieracie 400 tys. zł z wodociągów? Ale mam jeszcze pytanie do radnych Stowarzyszenia ISO. Czy zemstą Waszą na Burmistrzu jest to, że została odwołana Prezes Bogumiła Łopuszka - Zdonek, członek zarządu Stowarzyszenia ISO? I przez to karzecie ludzi i zabieracie 400 tys. z GZMK? I stawiacie na szali przyszłość spółki? Ja bardzo proszę o odpowiedź na powyższe pytania. Dziękuję.

Liczne głosy z sali.

Przewodniczący Rady: Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Z wywołanych.

Radny Piotr Nosal: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Goście. Odpowiadając na 2 pytania odnośnie spółki GPO. Nieprawdą jest Panie radny Stefaniak, że jest to zemsta. Prezes tej spółki został odwołany półtora roku temu. Członek Rady Nadzorczej został odwołany w wakacje zeszłego roku. Dziękuję.

Liczne głosy z sali.

Przewodniczący Rady: Kolejny w kolejce jest radny Jerzy Wojciechowski. Proszę bardzo.

Radny Jerzy Wojciechowski: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Mieszkańcy. Ja w kontekście tych wypowiedzi chciałbym tylko powiedzieć, że ja rezygnuję z zabrania głosu, ponieważ źle się czuję w tej atmosferze, kiedy zamiast merytorycznej dyskusji i kładzenia na szalę poważnych argumentów gra się na uczuciach mieszkańców. Megafon na dachu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Proszę Panie Sekretarzu.

Daniel Fryc, Sekretarz Gminy: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Goście, Drodzy Mieszkańcy Bogatyni. To ja tak merytorycznie Panu Jurkowi Wojciechowskiemu chciałem odpowiedzieć w jednej kwestii. Bowiem zarówno wczoraj, jak i dzisiaj odnosił się do kwestii tego, że te cięcia płynące z wniosków wysuniętych przez „jedenastkę” radnych, o których tutaj się mówi, m.in. ciętych w takim dziale jak „sport i rekreacja”, które to środki wydatkowane są na rozwój fizyczny i psychiczny najmłodszych pokoleń tego miasta, mają służyć zrównoważonemu rozwojowi tego miasta, a nade wszystko, jak powiedział radny Wojciechowski, uatrakcyjnieniu inwestycyjnemu tejże gminy. Ja spytam Pana Wojciechowskiego, bo powiedział takie znamienne słowa również wczoraj, że jest, co dobrze świadczy oczywiście o radnym Wojciechowskim, że jest radnym trzeciej kadencji. Już 16 lat jest Pan jest radnym tej gminy. 20, bardzo przepraszam członkiem Panie Jurku. I powiem szczerze, mało skuteczny był Pan przez te 20 lat w tej kwestii. Bowiem przez te 20 lat żaden samorząd, w którym był Pan reprezentowany nie doprowadził i nie zdywersyfikował miejsc pracy w naszej gminie. Mamy to, co mamy czyli funkcjonowanie dwóch największych pracodawców w naszej gminie, którzy to pracodawcy funkcjonują na bogatych złożach węgla brunatnego. Również nie pamiętam Panie radny, ażeby Pan po 25 lipca 2007 roku, tj. po podjęciu przez tą Radę uchwały w sprawie wyrażenia zgody na włączenie do Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej gruntów stanowiących własność Gminy Bogatynia, dopytywał się o realizację tejże uchwały w przedmiocie owej Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. A ja Panu powiem Panie radny Jerzy Wojciechowski, że to nikt inny jak Pan Burmistrz Grzmielewicz 24. września, czyli półtora miesiąca, dwa miesiące, po podjęciu przez Państwa owej uchwały wystosował, złożył wniosek

o powiększenie Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o obszary na terenie Miasta i Gminy Bogatynia celem objęcia ich i włączenia w Kamiennogórską Specjalną Strefę, co pozwoliłoby nam /mam nadzieję/ po raz pierwszy w historii tego samorządu, doprowadzić do sytuacji oto takiej, że mielibyśmy zainteresowane podmioty, które mogłyby zainwestować na tym terenie. Niestety, tak wysokie standardy obowiązujące dziś w naszym kraju, a mówię to o Ministerstwie Gospodarki, właściwym do rozpatrzenia naszego wniosku, standardy pod szyldem Platformy Obywatelskiej, oto wyglądają tak, że począwszy od września 2007 roku po dzień dzisiejszy nie mamy nawet odpowiedzi w przedmiotowym wniosku. To są te standardy i to jest cała sytuacja. My z całą dozą w tym przypadku staramy się, Panie radny Jerzy o to, ażeby wyselekcjonować tak niewiele już pozostałych w tej gminie gruntów i utworzyć podstrefy. Podstrefy, które mam nadzieję, kiedyś będą żyły. Taką jedną z podstref, Panie radny, o której Pan zapewne słyszał, jest podstrefa zlokalizowana w obrębie Kopaczów-Porajów- Sieniawka. Mam nadzieję, że ta droga transgraniczna która w końcu, po wielkich bataliach politycznych ruszyła, pozwoli ją ożywić. I to będzie ten sukces tego samorządu, Panie radny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo, Pan Burmistrz Jerzy Stachyra. Proszę bardzo.

Radny Jerzy Wojciechowski: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Mieszkańcy - czuję się zwolniony z odpowiedzi, ponieważ dyskusja na sesji, na każdej sesji, na sesji budżetowej zwłaszcza, nie powinna polegać na tym, że atakuje się radnych, że wytyka się jakąś ich przeszłość i nie bardzo wiem na jakiej podstawie. Wszyscy doskonale wiedzą, że każdy radny ma jeden tylko głos i ja doprawdy nie mam zamiaru się przed nikim tłumaczyć /w tle głosy/. Tak. A do stołka nie jestem przyklejony, naprawdę.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Dziękuję. Radny Tadeusz Okorski jest następny.

Radny Tadeusz Okorski: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panowie Burmistrzowie, i Panie Przewodniczący - po raz drugi ja chciałbym zadać tutaj kilka pytań. Moje wystąpienie będzie w kilku częściach. W ilu, to też od Pana zależy. W którym punkcie jesteśmy porządku obrad? 4.5? 4.6?

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Nie będę powtarzał tego, co mówiłem na początku, trzeba było słuchać.

Radny Tadeusz Okorski: Proszę Państwa, porządek obrad ma 7 punktów, z tego punkt 4 ma kilkanaście podpunktów. My dyskutujemy nad czym? Zadałem pytanie - z całym szacunkiem chylę czoła przed wszystkimi mówcami, którzy zabrali głos nad czym? Dalej nie wiem. Pytałem, prosiłem i wnioskowałem. Panie Przewodniczący, proszę o wykładnię prawną Pana pisma: Przewodniczący Rady Gminy do Burmistrza z dnia wczorajszego i tytuł jest: „Wnioski”. Jest wniosków 6. Nie wiem, czy to są wnioski, czy to na tym druku. Proszę o wykładnię prawną nad czym procedujemy, czy w ogóle ta procedura uchwalania tego dokumentu będzie ważna, może będzie podważona. I ponawiam wniosek wczorajszy z tym, że proszę mi nie cytować formuły wniosku, tylko wykładnię prawną proszę, wypowiedź prawnika. Składam formalny wniosek po raz drugi o przegłosowanie projektu budżetu w wersji, którą żeśmy otrzymali i ciężko pracowali od 16. listopada z 3-ema autopoprawkami, nad którymi komisje pracowały ciężko i wydały opinię, wyłączając autopoprawkę nr 4, ponieważ w ostatniej chwili wpłynęła i zawiera przeniesienie środków na inny cel, a cytuje: „zmniejsza się środki na zadaniu „Budowa Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Porajowie”, kwota 300 tys. oraz „Remont, modernizacja Domu Kultury”. To zawiera autopoprawka nr 4,

o tym tu wczoraj mówiłem, dlatego proponuję ja pominąć. Formalnie zgłaszam wniosek o głosowanie nad projektem budżetu wraz z 3-ema autopoprawkami. Nie odchodzę, czekam z boku.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Jesteśmy w punkcie „dyskusja”, to już wielokrotnie mówiłem. Wniosek nie jest formalny, ale poddaję go pod głosowanie. Kto z Państwa radnych jest za wnioskiem Tadeusza Okorskiego, proszę o poniesienie ręki. 10 za, 11 przeciw. Wniosek został oddalony.

Radny Tadeusz Okorski: Dziękuję, że Pan przegłosował Panie Przewodniczący. Państwo sami widzicie. Bardzo proszę teraz o wykładnię prawną Pana pisma do Burmistrza, nad czym procedujemy teraz, o czym mówimy. Czy to są formalne wnioski? Jak będziemy głosowali? Blokiem? Wszystkie? Czy może pojedynczo?

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Na razie trwa dyskusja. Proszę bardzo Pana radcę prawnego. Pani Krystyna się zgłasza, proszę.

Radna Krystyna Dudziak – Piwowska: Ja bym bardzo prosiła, żeby dać szansę Pani Skarbnik, zanim Pan zakończy dyskusję i rozmowy, to może Pan także chciałby wysłuchać stanowiska Pani Skarbnik w tej dziedzinie. No chyba tutaj Pan Burmistrz, Pani Skarbnik to są siły fachowe. Panu się ta wiedza też powinna przydać, zanim przegłosujemy cokolwiek.

Radny Tadeusz Okorski: Dziękuję, Pani radna. Ja przypomnę, wczoraj Pani Skarbnik również zabrała głos, wyjaśniała nam te wszystkie zapisy finansowe, dlatego ja mam tę wiedzę. Ale ze względu na szacunek dla naszych miłych gości, bardzo proszę, ustępuję. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Proszę Pana prawnika o wypowiedź w kwestii umowy i tego co tutaj zostało powiedziane.

Radca Prawny Robert Greb: Gdy chodzi proszę Państwa o stanowisko zespołu prawnego dotyczące umowy zawartej między Gminą Bogatynia a Gminnym Przedsiębiorstwem Oczyszczania Spółka z.o.o. to jest to

Głosy z sali: Głośniej, do mikrofonu.

Radca Prawny Robert Greb: Gdy chodzi o stanowisko prawne dotyczące umowy zawartej między Gminą Bogatynia a Gminnym Przedsiębiorstwem Oczyszczania to jest ono następujące - znaczy zasada jest proszę Państwa taka. Najpierw muszą być zabezpieczone pieniądze w budżecie żeby można było ogłosić procedurę przetargową. Skoro ten warunek został spełniony, został ogłoszony przetarg na wykonanie zadania polegającego na wykonaniu bieżącego utrzymania dróg oraz bieżących remontów nawierzchni ulic i chodników na terenie Miasta i Gminy Bogatynia. Ten przetarg został wygrany przez naszą spółkę gminną czyli Gminne Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Co do formy rozliczenia, co do wartości zamówienia to wynosi ono prawie 3 miliony złotych, dokładnie 2 miliony 999 tysięcy 928 złotych i 58 groszy. Sposób rozliczenia jest taki, że będą wykonywane te roboty w sposób cząstkowy i po wykonaniu określonego zakresu prac będzie protokół odbioru, przedstawiciel Urzędu, przedstawiciel spółki i wtedy dopiero będzie wystawiona faktura i dokonywana zapłata. Zasada jest taka, że wartość tego zamówienia czyli wartość wykonanych robót nie może przekroczyć kwoty wskazanej w paragrafie 6 czyli tej wcześniej wymienionej. Co się jednak

stanie w sytuacji, gdy nastąpi jakby używając słowa „okrojenie” zamówienia. czyli odjęcie tego jednego miliona złotych. Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w paragrafie 13, który brzmi: „Nie dopuszcza się zmian postanowień niniejszej umowy w stosunku do treści oferty wykonawcy”. Skoro treść oferty była tyle a tyle złotych, czyli prawie 3 miliony złotych to po stronie gminy ciąży w tym momencie obowiązek wypowiedzenia tej umowy i ogłoszenia nowego przetargu, a po stronie spółki istnieje prawna możliwość wystąpienia o karę umowną w wysokości 10 % zamówienia, czyli w granicach 300 tysięcy złotych. To jest wyłącznie ocena prawna. Nie oceniam tego w inny sposób, że tak powiem. Natomiast co do wniosku, jak rozumiem chodzi o wnioski Pana Przewodniczącego Goszczyckiego. Tak?

Głos z sali : Tak

Radca Prawny Robert Greb: No to zasada proszę Państwa jest następująca ponieważ ... przepraszam. Zasada jest następująca. Skoro od 1 stycznia obowiązuje nowa ustawa o finansach publicznych to w tym momencie ta procedura, którą Państwo jakiś czas temu uchwalili dotycząca procedury uchwalania budżetu nie obowiązuje. Oznacza to, że stosuje się wprost ustawę o finansach publicznych. A zatem jest takie orzeczenie z 2007 roku Naczelnego Sądu Administracyjnego, które jakby wraca dotychczasową praktykę, bo dotychczasowa praktyka była taka, że skoro Burmistrz jest wyłącznie kreatorem i wykonawcą budżetu, to nie było ustawowego zakazu, ale w tym momencie jedynie za zgodą, wiedzą Burmistrza mogły być dokonywane zmiany w budżecie na sesji. Teraz jest inna interpretacja rozszerzająca, że skoro padły takie wnioski ze strony Pana radnego, to w tym momencie mogą one być przedmiotem obrad, przedmiotem dyskusji i głosowania na sesji. I decyduje de facto matematyczna większość. Od strony prawnej to tak wygląda.

Radny Stanisław Okorski: Wypowiedź nie skierowana do mikrofonu. Brak możliwości odsluchania.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo.

Radny Stanisław Okorski: Panie radco czy Panie mecenasie, może tak. Czy Pan ma przed sobą to pismo. Co to jest? Mówimy wnioski ale ja nie wiem czy Pan wie o czym mówimy.

Radca Prawny Robert Greb: Jak rozumiem wnioski zostały złożone ustnie na sesji i zapisane w protokole.

Przewodniczący Rady: Ustnie na sesji oczywiście.

Radny Stanisław Okorski: Taka forma jest

Radca Prawny Robert Greb: dopuszczalna.

Radny Stanisław Okorski: Dziękuję.

Radca Prawny Robert Greb: Oświadczenie woli może być w formie pisemnej jak i formie ustnej i tyle.

Przewodniczący Rady: Radny Stanisław Goszczycki proszę wywołany.

Radny Stanisław Goszczycki: Ja mam dopytanie jeszcze w sprawie tej umowy z GPO. Jeżeli ona mówi o kwocie 3 milionów i tam jest mowa o tym, że Pan powiedział, że nie może przekroczyć tej kwoty.

Radca Prawny Robert Greb: Tak.

Radny Stanisław Goszczycki: Będzie rozliczana po wykonaniu dopiero zadań.

Radca Prawny Robert Greb: Tak.

Radny Stanisław Goszczycki: Jeżeli na tę chwilę spółka nie wykonała zadań na 3 miliony. Jest to rozłożone przez cały rok.

Radca Prawny Robert Greb: Tak.

Radny Stanisław Goszczycki: I te pieniądze jakby de facto na tą chwilę nie są potrzebne a wiemy, że budżet jest rzeczą, którą ... jest płynne. Jeżeli jak gdyby czasowo ściągnie się z tego zadania ten 1 milion i ewentualnie dołoży w ciągu roku. Czy taka rzecz jest możliwa? Wielokrotnie było tak, że wystarczało zapisać zadanie w budżecie po to, żeby ono funkcjonowało. Natomiast faktyczna kwota czasami pojawia się dopiero po wykonaniu gdzieś tam zadań i znając już pełny kosztorys. Chodzi o to czy ...

Radca Prawny Robert Greb: Ja rozumiem tylko ...

Radny Stanisław Goszczycki: ... Jeszcze powiem proszę Pana pożyczanie 1 miliona z tego zapisu, a Pan przeczytał, że ona nie jest na tę chwilę wymagana, czy ona właśnie rodzi taki skutek, że rzeczywiście będzie traktowana jako odstępstwo od gminy i czy ewentualnie będzie narażała nas na jakieś kary związane z tym, że powiedzmy zostanie ...

Radca Prawny Robert Greb: Ja rozumiem intencję tylko, że procedura przetargowa jest dość specyficzna. Skoro mówi, że nie ma odstępstw w paragrafie 13, to w tym momencie obojętnie jakiego słowa użyjemy czy odejmujemy, czy pożyczymy, czy okroimy to gmina ma prawo wypowiedzieć umowę, bo ma takie prawo. I trzeba ogłosić nowy przetarg z nową kwotą. Czy wygra GPO? Nie wiem.

Głos z sali: Ale czy musi?

Radca Prawny Robert Greb: Gmina musi w tym momencie albo też w tym momencie roszczenie jest po stronie też spółki o odszkodowanie, no bo w tym momencie jest ... Takie zapisy są, umowy standardowe. Tu nic odkrywczego nie ma w tej umowie.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo Panu.

Radca Prawny Robert Greb: Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Pan Burmistrz Jerzy Stachyra.

Jerzy Stachyra, Zastępca Burmistrza: Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo. Ja chciałem tutaj... być może uprzedzę trochę wypowiedź Pani Skarbnik, ale chciałem zareagować na apel radnego Goszczyckiego o konkrety i merytoryczną dyskusję.

I proszę Państwa mamy takie konkrety, mamy powody do merytorycznej dyskusji. Państwo proponujecie, żeby przegłosować proponowane przez Państwa poprawki ponieważ jak cytuję: „służą one naszemu społeczeństwu”. Ja postaram się przedstawić, w jaki sposób one naszemu społeczeństwu służą w zakresie kultury fizycznej, sportu. Być może w ten sposób odpowiem również na pytania radnego Andrzeja Lipko. Po wczorajszej niespodziewanej poprawce w tym zakresie z Państwa strony Wydział Edukacji, Kultury i Sportu szybko zareagował i przygotował analizę i korektę planów finansowych na rok 2010 po wprowadzeniu tych poprawek, które Państwo proponujecie. I ja może Państwu tą analizę pokrótce, w dwóch zdaniach przedstawię. W zadaniach w zakresie kultury zmniejszenie planu o 100 tys. Państwo proponujecie. Co to znaczy? Musimy zmniejszyć wydatki bieżące na kulturę ze 160 tys. do 60 tys. Zakup materiałów i wyposażenia z 22 do 10 tys. Zakup usług pozostałych z 129 tys. do 41. Co to oznacza konkretnie? Otóż wg. tej informacji przygotowanej, wg analizy dokonanej przez wydział, nie będzie mogła być dofinansowana żadna impreza kulturalna organizowana przez rady sołeckie i osiedlowe oraz przez organizacje pozarządowe niedotowane z budżetu gminy. Po drugie nie będą mogły zostać zorganizowane Dożynki Gminne, obchody Dnia Niepodległości, rocznicowe obchody Ogłoszenia Stanu Wojennego i powstania Solidarności. Nie zostanie zorganizowana II Edycja Konkursu „Złote Pióro”. Jeżeli chodzi o zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu - tu jest zmniejszenie o 107 tys. proszę Państwa, wydatki bieżące z 852 musimy zmniejszyć do 745 tys. I co jest istotne? Nagrody o charakterze szczególnym musimy zmniejszyć z 23 tys. do zera. To są proszę Państwa nagrody dla wyróżniających się trenerów i wychowawców, którzy osiągają sukcesy sportowe. Do tej pory ci wyróżniający się trenerzy otrzymywali nagrodę za pracę z młodzieżą. Po tych Państwa zmianach takich nagród nie będziemy mogli przyznać. Żadnych. Stypendia dla młodzieży. Do tej pory planowaliśmy 57 tys., po Państwa zmianie musimy obniżyć to do 30 tys. o połowę. To są nagrody dla wyróżniającej się młodzieży. To już są konkretne kwoty. Z istotnych zmian. Zakup materiałów i wyposażenia - 30 tys. chcieliśmy na to przeznaczyć, musimy zmniejszyć do zera. Zakup usług pozostałych z 26 tys. do 1 tys. zł. I jakie wnioski? Nie będzie mogła zostać dofinansowana żadna z imprez sportowo-rekreacyjnych organizowanych przez rady sołeckie i osiedlowe. Nie będzie mógł zostać dofinansowany żaden z rajdów organizowanych przez rady sołeckie i osiedlowe. Nie będą mogły zostać dofinansowane zajęcia wakacyjno - sportowo-rekreacyjne dla dzieci. Nie będą mogły być wypłacone żadne nagrody dla pracowników, trenerów, instruktorów i działaczy kultury fizycznej. Będzie musiała zostać ograniczona wypłata stypendiów. Nie będą mogły zostać dofinansowane organizowane obchody Dnia Działkowca. Pan Burmistrz o tym wcześniej mówił. Państwo mówiliście, że nie wiecie, na jakiej podstawie. Tu jest konkretna analiza przygotowana przez wydział, która dokumentuje i udowadnia, że to była prawda. Tak że proszę Państwa, tak wyglądają Państwa wnioski służące naszemu społeczeństwu.

Głos z sali

Jerzy Stachyra, Zastępca Burmistrza: Jeszcze o boisku, proszę Państwa, dla Działoszyna. Faktycznie Państwo... Ja proszę Państwa tylko przedstawiam, o co wnioskuje radni. Co grupa radnych chce Państwu przegłosować. Jeżeli chodzi o boisko w Działoszynie. Tak. Chcecie Państwo zrobić boisko. Tak jak mówiliśmy, odbyło się posiedzenie Rady Sportu. Na tym posiedzeniu była kwestia boiska omawiana. Była Pani Dyrektor ze szkoły, Pan Dyrektor, Pan Sołtys. I proszę Państwa, boisko jest potrzebne w Działoszynie. Ale tam, gdzie Państwo proponujecie? A czy pytaliście Państwo np. sołtysa? dzieci, czy dyrekcję szkoły? Być może boisko w pierwszej kolejności nie jest potrzebne tam, tylko dla szkoły. Gdzie są też dzieci ze wszystkich okolicznych wiosek przez 5 dni w tygodniu. Tak że tyle, jeżeli chodzi o merytoryczne konkrety. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Proszę.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz MiG: Szanowni Państwo, Goście, Radni - ja bez kartki. Ale też takie jedno przemyślenie. Burmistrz Stachyra po raz kolejny dzisiaj wywołał temat boiska w Działoszynie. To ja chcę zapytać szanownych wnioskodawców nieobecnych chyba, tak? Bo niewielu zostało. Ale powiem dlatego, że mam nadzieję, że kilku kolegów zostało, przekażą. Chcę zapytać o pewną konsekwencję. Proszę Państwa dlatego wycina się pieniążki ze świetlicy czy Domu Kultury w Zatoniu, ponieważ argumentuje się, że najpierw projekt, a później realizacja. Zgoda? To był argument. Dołożymy w ciągu roku. Moje zdanie? Nie wierzę. Natomiast w przypadku boiska w Działoszynie nie ma nic. Nawet trawa nie skoszona. Żadnych obmiarów. Żadnych projektów. Niczego. Mało tego, nawet nie ma jedności mieszkańców w tej kwestii. Tymczasem zapisuje się wszystko. Projekt, wykonanie dla Pana radnego. I ja się pytam, gdzie tu jest konsekwencja? Dlaczego Państwo nie możecie powiedzieć uczciwie, że wszystko w „złotej jedenastce” odbywa się na zasadzie: my Tobie to, Ty nam to. A reszta? Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję. Pani Katarzyna Piestrzyńska – Fudali zgłaszała się. Proszę.

Radna Katarzyna Piestrzyńska – Fudali: Panowie Burmistrzowie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Zebrani Goście - ja chciałam się odnieść do wypowiedzi Pana Górskiego, Prezesa Górskiego. Firmie GPO chce się zabrać 1 mln, chce się zabrać 20 tys. ze sprzątania Karbonalii. Pani Prezes bodajże w październiku składa do wydziału merytorycznie odpowiedzialnego wniosek o zabezpieczenie 800 tys. na zbiórkę selektywną, na którą nie wiem nawet czy 800 tys. wystarczy. Ale składa wniosek. Nie przechodzi to nawet... nie przejawia się to w żadnej dyskusji. Jeszcze wcześniej, we wrześniu bodajże zapraszałam osobiście Komisję swoją obywatelską, Komisję Techniki, Rozwoju. Nie wiem, chyba 5-ciu radnych łącznie z tych dwóch komisji pojawiło się, zainteresowało się problemem. Chyba na chwilę. Bo właściwie nic w tym temacie dalej nie zrobiono. I okazuje się teraz, że tu zabieramy, tam zabieramy GPO. I znów się okazuje, że GPO ma robić zbiórkę selektywną w 2010 roku prowadzić za darmo. Matka Teresa? Nie wiem. I wszystko mamy robić za darmo. Następna sprawa. Składowisko. Może my, może nie my, może już inna rada, inny Burmistrz stanie przed wielkim problemem, jakim jest składowisko. Nie będzie problem 20-stu, 30-stu czy 40-stu ludzi, a całej gminy, bo to oni niedługo nie będą mieli gdzie wyrzucać tych śmieci i nie będzie miał im kto opóźnić tych śmieci. To jest pierwsza sprawa. Wnioskowałam również o utworzenie czy znalezienie jakiegoś miejsca na składowisko odpadów obojętnych. Też pamiętam, że grupa radnych razem z naszą Komisją była zainteresowana tym tematem, ażeby zniwelować w jakimś stopniu te dzikie wysypiska. Można by było utworzyć i zgłaszałam taki wniosek, jednak także nie został on poddany dyskusji, poddany pod głosowanie, nic w tym temacie się nie ruszyło. Tak że myślę, że troszeczkę nie o to chodzi. To nie tak, GPO się wszystko zabiera, ma pracować za darmo. Nie wiem, w ramach czynów społecznych? Ja wiem, że to nie jest sprawa na sesję, to jest sprawa, którą należy tu rozstrzygać, czy my dostanie na tą selektywną zbiórkę, czy my dostaniemy na inne rzeczy. To nie jest temat na tą sesję. Uważam, że powinniśmy to rozważyć później, jednak chciałabym to poruszyć, skoro nam się zabiera, a nic nam się nie daje. Obiecuje się, że w bieżącym roku zostanie nam, ewentualnie, jak się znajdzie ten milion, dołożone. Ale czy na pewno? Dziękuję.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka: Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, zbliżamy się do końca. Chciałbym udzielić głos Pani Skarbnik. Pan Andrzej Lipko może jeszcze dwa zdania,

tak jak obiecał. I Pani Skarbnik. Proszę bardzo. Tak, to będzie ostatnia wypowiedź w tej dyskusji.

Radny Andrzej Lipko: Dziękuję Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo - ja mam tutaj takie zestawienie. Na dzień dzisiejszy stowarzyszenia złożyły swoje propozycje na kwotę 900 tys. Pozostało jeszcze 12 stowarzyszeń, które będą funkcjonować z pożytku publicznego, które nie złożyły tych wniosków. I w tym momencie, tak jak w tamtym roku będzie to w granicach 1 mln 100 tys. zł. I teraz odliczając tą kwotę, którą Szanowni Radni po prostu zmniejszyli, tak jak powiedziałem w granicach 500 tys. trzeba będzie odrzucić. W tym momencie osobiście zwracam się do Pana Ryszarda Golca, który będzie głosował przeciwko. Złożył Pan Golec wniosek o dofinansowanie stowarzyszenia swojego na kwotę 56 tys. 800 zł i później będzie chodził i mówił, że pan Lipko jest zły, bo nie chce mu dać pieniędzy na Klub. Przepraszam, jest napisane: 56 tys. 800 zł.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo.

Daniel Fryc, Sekretarz Gminy: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo. Nawiązując jeszcze do kwestii zgłoszonego wniosku dot. wykonania projektu i wykonania samej realizacji inwestycji pn. „Boisko w Działoszynie” konsultowałem przed momentem tą problematykę z Naczelnikiem Wydziału Inwestycji. Drodzy Państwo, grunt się rzeczywiście stał własnością gminy, aczkolwiek brak jest regulacji chociażby planistycznych w tej kwestii. W związku z czym nierealne do wykonania w tym roku i wykonanie odpowiednich zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, tym bardziej wykonanie samego projektu. Więc jeśli Państwo przejawiacie taką wolę, to jak najbardziej. No projekt może jesteśmy w stanie po zmianach planistycznych, bo dopiero jesteśmy w styczniu po dokonanych zmianach planistycznych rozpocząć procedurę związaną ze zleceniem i opracowaniem odpowiedniego projektu inwestycyjnego. Wówczas poznamy realne koszty. I już niestety rada kolejnej kadencji będzie decydowała, czy to zadanie będzie realizowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Proszę, Pani Skarbnik. I prosiłbym o przekazywanie tych wszystkich dokumentów, włącznie z kopią umowy z GPO do mnie, do protokołu będzie to włączone.

Bogumiła Wysocka, Skarbnik Gminy: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo - odniosę się najpierw do umowy zawartej z GPO. Ustawa o finansach publicznych wyraźnie mówi o tym, że zaciąganie zobowiązań jest możliwe do wysokości środków zabezpieczonych w planie finansowym. Ponieważ my do dzisiejszego dnia pracujemy na projekcie budżetu, a w projekcie budżetu zabezpieczyliśmy kwotę 3 mln na ten cel. Tak też została podpisana umowa. Jeżeli Państwo ograniczycie kwotę środków przeznaczonych na to zadanie, umowa musi być wypowiedziana, bowiem i Burmistrz i Skarbnik przekroczyliby w tym momencie upoważnienie do zaciągania zobowiązań. I tak jest z każdym wydatkiem. Najpierw wydatek w planie, później następnie postępowanie przetargowe, umowa i zaciąganie zobowiązań. I te środki muszą być w pełnej wysokości w planie zabezpieczone na moment podpisania umowy. A teraz wracając do budżetu.

Radny Stanisław Goszczycki: Co to znaczy na moment podpisania? ...

Bogumiła Wysocka: W sytuacji, kiedy podpisujemy umowę musi być w planie zabezpieczona kwota w pełnej wysokości. I była. W projekcie budżetu 3 mln. Jeżeli Państwo

ograniczycie tą kwotę o 1 mln, musi być wypowiedziana umowa. Proszę Państwa, projekt budżetu to oczywista prawda, że jest wypadkową oczekiwań i możliwości.

Liczne glosy z sali.

Przewodniczący Rady: Proszę o spokój, Pani Skarbnik przemawia.

Bogumiła Wysocka: Zgłoszone potrzeby zawsze są wyższe niż dochody budżetu. Stąd do tych zgłoszonych potrzeb myśmy już dokonali weryfikacji na etapie konstrukcji projektu budżetu na podstawie wykonanych, uzasadnionych wydatków, uwzględniając podjęte zobowiązania w zakresie określonych zadań. Posiłkowaliśmy się wskaźnikiem inflacji oraz także innymi znanymi nam okolicznościami przy tworzeniu tychże wydatków. Tak jak wspomniała tutaj jedna z Pań radnych, nad budżetem pracuje sztab ludzi, sztab naczelników. Stąd po złożeniu przez Państwa w dniu wczorajszym wniosków o dokonanie tych przesunięć, poprosiłam zainteresowanych naczelników oraz kierowników jednostek o podanie skutków proponowanych ograniczeń wydatków. I tak Kierownik Biura Planowania i Zagospodarowania Przestrzennego przedłożył wykaz zawartych umów w 2009 roku oraz kwoty wynikające z tych umów, kwoty zobowiązań łącznie w wys. 306 tys. 320 zł. My mamy w budżecie 300 tys. na ten cel. A zatem niemożliwe jest w tym momencie bez wypowiedzenia umów zdjęcie kwoty 159 tys. 320 zł. Jeżeli chodzi o opracowania geodezyjne i kartograficzne, też mamy przedłożoną umowę zawartą w kwietniu 2009 roku, z której to wynika, że w już w lutym otrzymamy mapy do celów projektowania biooczyszczalni wraz z siecią kanalizacji w Kopaczowie. Koszt tych map wynosić będzie 40 tys. zł. A ograniczenie tych środków o 50 tys. zł spowoduje ograniczenia przygotowania inwestycji, przygotowanie map do celów projektowych. I wykonanie podziałów. Komendant Straży Miejskiej złożył oświadczenie, że na kwotę 12 tys. zł została podpisana umowa z osobą sprzątającą pomieszczenia biurowe. Jest to kwota zabezpieczona na cały rok działania jednostki. Ograniczenie kwoty o 60 tys. zł w wydatkach bieżących Straży Miejskiej spowoduje, że jednostka pozostanie bez środków na naprawy samochodów, na zakup paliwa, zakup usług zdrowotnych, komunalnych. Zawarte zostały również umowy na wynajem lokalu i in. usług. Tak że pozbawimy jednostkę możliwości prawidłowego funkcjonowania. Koszty z tytułu zawartych umów, obsługa prawna na 2010 rok to kwota 354 tys. 240 zł. Wydział BH, Naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami i Handlu wskazuje na to, że ograniczenie kwoty o 80 tys. spowoduje brak dozoru nad obiektami stanowiącymi własność gminy. Bezpowrotne dewastowanie i rozgrabienie mienia gminy. Wskazuje obiekty, które objęte są tą ochroną. Dwa obiekty to Gimnazjum nr 2, obiekt budynku po Straży Granicznej przy ul. II AWP i obiekt budynku po Straży Granicznej w Porajowie. Ograniczenie środków na targowiska wiąże się praktycznie z zamknięciem targowiska i w Bogatyni i w Sieniawce.

Głos z sali

Bogumiła Wysocka: Ograniczenie środków na energię, wodę i energię cieplną spowoduje brak oświetlenia terenu dozorowanych obiektów oraz wyłączenie ciepła czyli też postępującą dewastację. Naczelnik Wydziału Edukacji przedkłada informację o skutkach jakie spowodują ograniczenia kwot 10 tysięcy na realizację zadań wspierających jednostki w zakresie zakupu nagród, dyplomów. Wykazane mam tutaj wszystkie imprezy łącznie z kwotami. Kwota 15 tysięcy złotych przeznaczona na ogłoszenia w prasie wiąże się z wymogiem ustawowym. My musimy ogłaszać w prasie wszystkie konkursy. To są dwa konkursy na dyrektorów jednostek, kwota 3 tysiące złotych. Konkursy wynikające z ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie - kwota 4 tysiące złotych, 8 tysięcy konkursy związane z zadaniami

w dziedzinie sportu i kwota 20 tysięcy złotych doradztwo merytoryczne. Pozbawienie wydziału tych środków pozbawi możliwości przeprowadzania konsultacji, doradztwa, merytorycznego wniosków dotyczących pozyskiwania środków unijnych przygotowywanych przez Urząd oraz jednostki oświatowe w zakresie zadań oświatowych związanych z wyrównywaniem szans edukacyjnych i zapewnieniem wysokiej jakości usług edukacyjnych. Dyrektor OSiR-u przedłożył informację o zadaniach, kwotach na wszystkie imprezy sportowe i również podkreśla, że ograniczenie środków zaplanowanych w dziale związanym z sportem spowoduje zamknięcie kortów tenisowych, zakaz korzystania z boisk sportowych, brak informacji o promowaniu naszej gminy, zapłatę za ochronę obiektów sportowych i inne. Wnioski dotyczące Wydziału Oświaty omówił Pan Burmistrz Stachyra to do nich nie będę wracać, do tych opinii. Jest również opinia naczelnika BWR-u, która też wskazuje na zagrożenia związane z ograniczeniem kwot. Ja myślę, że Państwo radni zapoznacie się przed głosowaniem jeszcze z tymi opiniami. Chcę podkreślić, że wprowadzenie tych proponowanych zmian oznacza, że kierownicy jednostek muszą dostosować plany, muszą się dostosować do tych nowych planów, a to niejednokrotnie będzie oznaczać wypowiedzenie umów, ewentualne kary za zerwanie wcześniejszych umów i mam nadzieję, że z tego powodu nie wystąpią przypadki naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Biorąc powyższe pod uwagę oraz to, że na dzień dzisiejszy nie znam skutków finansowych wypowiedzenia umów nie mogę wydać opinii w sprawie tego wniosku, ale chcę podkreślić, że już za miesiąc Państwo radni będziecie mogli podzielić środki, które pozostają z rozliczenia roku 2009. Jest to kwota około 3 miliony złotych. Wtedy możecie Państwo uwzględnić te wszystkie wnioski, które teraz złożyliście.

Przewodniczący Rady: Proszę Stanisław Goszczycki, proszę Burmistrzu zapraszam.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Ja nie nazywam się Goszczycki, ale jeszcze raz Szanowni Państwo, Drodzy radni, Panie Przewodniczący to znaczy muszę tutaj uczciwie i szczerze powiedzieć, że nie konsultowałem wypowiedzi Pani Skarbnik i myślę jak wielu na tej sali - jestem nią poważnie i dogłębnie zaskoczony i zasmucony. Myślę że propozycja, którą przedstawił na wczorajszej sesji Pan Stanisław Goszczycki była na pewno nie do końca przemyślana, a już z pewnością nie była sprawdzona pod kątem finansów gminy. Szanowni Państwo nie chcę dopatrywać się w tym spisku dziejów. Pani Skarbnik mówiła tu o naruszaniu dyscypliny finansowej, która ewentualnie może wystąpić. Zastanawiam się jaki jest cel podejmowania tego typu działań. Pragnę podkreślić, że gdyby poddać analizie te wszystkie zapisy to tak naprawdę nie wiadomo, który z nich większą krzywdę wyrządzi samorządowi i mieszkańcom. Wszystkie jednakowoż moim zdaniem są możliwe do realizacji jeżeli chodzi o zakupy i wydatki, ale moim zdaniem nie są możliwe na dziś przy konstrukcji budżetu na rok 2010. Ja nie spocznę, będę do Państwa apelował bo cały czas mam jedną wielką nadzieję, że na tej sali w końcu wygra rozsądek i że Państwo uwierzycie w to, że można finanse publiczne i politykę samorządową po pierwsze konsultować, a po drugie tworzyć na zasadzie wzajemnych porozumień i konsensusów. Jeżeli Państwo za wszelką cenę chcecie forsować swoje pomysły, które w moim głębokim przekonaniu wyrządzają olbrzymią krzywdę Gminie Bogatynia to bardzo proszę. Mam również przygotowane swoje oświadczenie, które odczytam przed samym głosowaniem. Natomiast chyba po raz pierwszy w historii samorządu jest tak, że grupa 11-tu radnych nie słucha, nie bierze pod uwagę kompletnie żadnych argumentów upatrując jedynie w sile swoje znaczenie i podkreślanie wartości na tej sali. Moim zdaniem jeżeli mówimy tutaj o kwestiach prawnych co do których nie mamy całkowitej pewności, to mówmy także o kwestiach moralnych. Ja zadam pytanie - czy Państwo jesteście również przygotowani na to, aby uczciwie z nami rozmawiać? Bodajże dzisiaj wśród klubu radnych Platformy, który jest

dzisiaj w komplecie raz tylko padł głos i chyba nawet tylko jedno zadanie. Ja rozumiem, że Państwo macie duży problem z tym żeby tu stanąć i wytłumaczyć skąd takie nieprzejdane Wasze pozycje. Natomiast oczekiwałbym, żeby uzasadnić dlaczego za wszelką cenę dążycie do tego, żeby wyrządzić krzywdę finansową ale także krzywdy moralne, które mieszkańców w wyniku tych Waszych decyzji niestety dotkną. Proszę Państwa będę z uporem naprawę do Państwa mówił i proszę uchwalmy dziś budżet, poprawkę 1, 2, 3, a do tematu wracamy na pierwszej możliwej sesji. Pani Skarbnik powiedziała wyraźnie - są pieniądze, które można podzielić, są środki które zaspokoją te potrzeby, które Państwo zgłaszacie. Posłużę się przykładem rezonansu ponieważ ta kwestia tu się często przewijała. Ale naprawę nie idźmy na krawędzi prawa i nie róbmy czegoś co dotknie naszą gminę zarówno w sensie finansowym jak i w sensie odbioru społeczeństwa. Do tego jak wszyscy tutaj obecni sprawujemy swój mandat. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Radny Stanisław Goszczycki.

Radny Stanisław Goszczycki: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Drodzy Państwo - ta wypowiedź Pani Skarbnik powinna być na początku. Nie byłoby godziny 18⁰⁰, tylko byłoby dużo szybciej. My nie idziemy Panie Burmistrzu z żadną zemstą to co tutaj sugerował radny Stefaniak. To nie jest żadna zemsta za jakichkolwiek prezesów, to nie jest żadna zemsta polityczna. Natomiast cieszę się, że przynajmniej nasze działania spowodowały, że oto możemy zobaczyć umowę z GPO, że oto naczelnicy pokusili się i przygotowali analitycznie z czego być może te kwoty wynikają. Nasze pismo, które było skierowane 7 grudnia z prośbą właśnie o to, aby nie było takich sytuacji jak mamy dzisiaj, że dowiadujemy się, że jest umowa podpisana i zawarta. Nikt z nas nie chce podchodzić niepoważnie i nieracjonalnie i proszę nie wmawiać nam, że my tu robimy jakiś zamach. Po to mówiliśmy, że prosimy przedstawić nam umowy, po to abyśmy nie wykreślali danych zadań z tego budżetu. Do dnia dzisiejszego żadnej umowy nie widzieliśmy. Do dnia dzisiejszego żadnego zestawienia o które prosiliśmy z podaniem terminu zawarcia umowy, terminu ważności umowy, przedmiotu zawartej umowy oraz środków jakie na te umowy trzeba przeznaczyć też nie było. I wcale nie jest powiedziane, że my brniemy tylko po to, żeby na szkodę mieszkańców. To oczywiście powiedzieliśmy są nasze propozycje. Do końca nie znaleźliśmy rzeczywiście analitycznych tych kwot i być może zweryfikujemy nasze wnioski. Natomiast o tej kwocie, którą Pan mówi, że w lutym będzie do rozdysponowania 3 miliony rzeczywiście będziemy mogli to też uwzględnić przy naszym rozpatrywaniu teraz wniosków. Cieszę się, że Pan radca prawny powiedział dzisiaj, że nasze działania są zgodne z prawem, z ustawą i że nie jest to żaden wybryk i wymysł i nie wiadomo jaki zamach radnych na działalność Rady. Cieszę się, że z tej mównicy padło, że działamy zgodnie z prawem i że wolno nam było tak postąpić. Nie mogliśmy się doprosić Panie Burmistrzu, wcześniej od Pana danych informacji. Być może okazało się, że nasze postępowanie przynajmniej spowodowało takie działanie, że dziś wiemy dużo więcej niż przy pracach nad budżetem. Na pewno to co usłyszeliśmy w przerwie wykorzystamy, a jaki będzie wynik głosowania, jakie będą nasze ostateczne wnioski to na pewno jeszcze sobie ustalimy. Na pewno proszę Państwa nie mamy zamiaru to co się nam sugeruje robić rewolty, przewrotu i robić czegoś co miało by nie służyć mieszkańcom, a o tych niektórych rzeczach rzeczywiście proszę Państwa nie wiedzieliśmy. Jeżeli na komisjach wprowadzani jesteśmy w błąd to proszę naprawę nie dziwić się naszemu podejściu do cięcia niektórych wydatków. Jeżeli na komisji otrzymujemy takie informacje, to takie informacje zostaną wprowadzone, na takiej podstawie zostaną podjęte decyzje. Jeżeli Pan Burmistrz zobowiąże żeby rzeczywiście tak jak dzisiaj naczelnicy przygotowani przychodzili na komisje, żeby przynosili na przykład umowy. Ja proszę Państwa pierwsze posiedzenie Komisji Budżetowej zwołałem w pionie inwestycji u Burmistrza Matelskiego. Zwołałem tam

po to, że właśnie abyśmy analizując zadanie zapisane budżecie mając jakieś wątpliwości mogli poprosić o szybkie dostarczenie nam danej umowy, danego dokumentu, czegoś co byśmy mogli zobaczyć, że rzeczywiście na taką kwotę dane zadanie jest zawarte. Niestety na tą komisję przybyła tylko Pani radna Niczyporuk i ja i nie odbyła się. I tym sposobem proszę Państwa wyrażam taką wolę, że rzeczywiście porozmawiamy jeszcze na temat naszych wniosków i niekoniecznie wszystkie w takiej formie w jakiej przedłożyliśmy. Przedłożymy jeszcze raz, a co podkreślam cieszę się, że możemy to zrobić zgodnie z prawem. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Przerwa do godziny 20⁰⁰. Dziękuję bardzo.

Przerwa

Przewodniczący Rady: Witam po przerwie na sali jest 21 radnych. Jesteśmy w punkcie 4.1.5 Panie Tadeuszu, dyskusji nad wniesionymi poprawkami i ich przegłosowanie. Dyskusje już zakończyliśmy. Pan Burmistrz chciał zabrać głos tuż przed głosowaniem. Zaraz ono nastąpi, proszę bardzo Pan Burmistrz.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni - nie wiem bo Pan Przewodniczący powiedział, że zaraz ono nastąpi, ale w dalszym ciągu nie wiem nad czym będziemy głosowali, bo tak jak mówię pewnie Państwo macie nowy projekt. Także myślę, że jeszcze też będzie dyskusja bo będzie to chyba novum, nie wiem tak rozumiałem. Ja oczywiście ponawiam swoją prośbę, aby głosować budżet bez poprawek z trzema autopoprawkami, bez autopoprawki numer 4. W nawiązaniu do wypowiedzi mojego przedmówcy Pan Stanisław Goszczycki wygłosił kilka tez z którymi się nie zgadzam. Nie uważam, żeby tak było w Gminie Bogatynia i w samorządzie, żeby urzędnicy przychodzili nieprzygotowani na spotkania komisji i radziłbym też uszanować fakt, że Ci ludzie często zostają po godzinach i pracują. Nie zawsze są to spotkania przyjemne co oczywiście mogę zrozumieć, ponieważ najczęściej jest tak, że jest różny pogląd, czy różna optyka w zależności od kwestii, które są poruszane. Ja mam duże uznanie, bo nie wiem czy miałbym tyle cierpliwości, ponieważ Państwo jesteście wyjątkowo dociekliwi i dobrzy. Ale prosiłbym też uszanować to, że my, ja, urzędnicy robimy wszystko aby sprostać często niełatwym Państwa pytaniom. Chciałem również powiedzieć o tym, że ja niestety do końca nie mogę przyjąć do wiadomości trybu, sposobu w jaki została zwołana sesja. Jak to się odbyło jeżeli chodzi o zgłaszanie poprawek i rzeczywiście przykro mi jest chociażby z tego powodu, że na pewne informacje tutaj z mojej strony czy kilku radnych nie spotkało to się z merytoryczną odpowiedzią, wytłumaczeniem, czy też informacją dlaczego akurat te a nie inne zadania stały się ofiarą przedstawionego przez Państwa wniosku. Oświadczam, że z takim sposobem załatwiania spraw w gminie, z taką praktyką głosowania nad budżetem osobiście się nie zgadzam i uważam, że był to sposób, który w znacznym stopniu miał pokazać, iż liczy się tylko jedna rzecz - siła. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo, proszę szefa Komisji Budżetowej Pana Stanisława Goszczyckiego o odczytanie wniosków.

Radny Stanisław Goszczycki: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie radni, Szanowni Państwo - po tej dzisiejszej debacie, po otrzymaniu dzisiaj być może dla nas niektórych nowych informacji, po naświetleniu kilku spraw wnioski z dnia wczorajszego uległy można powiedzieć modyfikacji. Postanowiliśmy, że nie będziemy zabierali 1 miliona

złotych, które jest przeznaczone dla GPO skoro, rzeczywiście zawarta jest już umowa na 3 miliony. Postanowiliśmy również oddać 159 tysięcy 320 złotych na studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego. Postanowiliśmy się zgodzić tutaj z Panem Burmistrzem, że jeżeli zadanie - Dach przy ulicy Kościuszki 22 - ma być realizowane i jest już w planach pracy MZGK, to nie będziemy wyodrębniali tego zadania osobno. Zdecydowaliśmy również, że pozostawimy środki, które chcieliśmy zabrać z remontu stanowisk handlowych na targowiskach w Sieniawce i w Bogatyni, jak również zrezygnowaliśmy prośbę Państwa z 250 tysięcy, które z powrotem pozostaną na sporcie masowym, o którym dzisiaj tu się tak dużo też przewijało. Postanowiliśmy również zmniejszyć kwotę, którą pierwotnie sobie w naszym wniosku umieściliśmy dotyczącą umów - zlecenia dla stróży, nadzorców, sprzątających i oddamy tam z powrotem 50 tysięcy. Wobec powyższego prośbę Państwa przeczytam Państwu jakie mamy na tą chwilę ostateczne ustalenia, przy czym ponawiam naszą gotowość do tego, że jeżeli pojawi się te 3 miliony to z miłą chęcią zamiast obecnie wpisanego zwiększenia na zadaniu - Odbudowa kompleks rekreacyjno - sportowy zalew wraz z kąpieliskiem - to prosimy Pana Burmistrza o 1 milion z tych 3 dodatkowych jak również obiecujemy, że jeżeli będzie gotowa dokumentacja na remont i modernizację Domu Kultury w Zatoniu to również bez problemu 500 tysięcy przegłosujemy. Na dzień dzisiejszy zgłaszam w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, Klubu Razem dla Gminy oraz radnego Wojciechowskiego następujące wnioski: zmniejszymy z działu 75075095 Bogatyńskie Dni Węgla i Energii Karbonalia 200 tysięcy i przeznaczymy te pieniądze na dofinansowanie zakupu rezonansu magnetycznego dla szpitala w Zgorzelcu.

Głos z sali: A co w Bogatyni nie ma szpitala?

Radny Stanisław Goszczycki: Dla szpitala w Bogatyni proponujemy przeznaczyć na zakup sprzętu w kwocie 350 tysięcy i te pieniądze proponujemy przesunąć z programu Populacji identyfikacji osób z predyspozycją do rozwoju chorób nowotworowych to jest 200 tysięcy oraz ze współpracy przygranicznej zadania realizowane przez Urząd 150 tysięcy. Kolejny nasz wniosek to zmniejszenie z działu 400 rozdział 40002 Dopłata do wody i odprowadzanie ścieków w gospodarstwach domowych o 400 tysięcy. Zmniejszamy tą dopłatę i przeznaczamy na dofinansowanie oświaty. Kolejny wniosek zmniejszenie z działu 75075075 Promocja gminy i wydatki okolicznościowe 500 tysięcy. Z wydatków okolicznościowych 100 tysięcy, z wydatków bieżących rzeczowych okolicznościowych i doradztwa, ogłoszenia 45 tysięcy, ze sportu masowego, świadczenia na rzecz osób fizycznych 50 tysięcy, ze środków na pokrycie strat w GZMK w Bogatyni 400 tysięcy i zwiększamy w łącznej kwocie 1 milion 95 tysięcy zadanie - Budowa infrastruktury technicznej i zagospodarowania terenu w Porajowie etap I. Zmniejszamy z działu 700, rozdziału 70005 Operaty szacunkowe dla ustalenia opłat adiacenckich 25 tysięcy, z działu 700795 Umowy zlecenia 80 tysięcy i wnioskujemy o utworzenie nowego zadania Wykonanie oświetlenia w miejscowości Wyszki na łączną kwotę 105 tysięcy. Tak jak mówiłem wycofaliśmy wniosek o zmniejszenie 1 miliona złotych z bieżącego utrzymania dróg i remontów nawierzchni i chodników na terenie Miasta i Gminy, który był przeznaczony dla GPO. Natomiast w kolejnym wniosku zmniejszamy z działu 600 rozdziału 616 znakowanie ulic Karbonalia 13 tysięcy, opracowanie geodezyjne 50 tysięcy. Później zmniejszamy z działu 75075022 wydatki bieżące i rzeczowe. One dotyczą Biura Rady o 135 tysięcy. Współpracę przygraniczną zadania realizowane przez Urząd o 15 tysięcy, wydatki okolicznościowe o 10 tysięcy, Bogatyńskie Dni Węgla i Energii o 5 tysięcy. Z działu 75475416 umowy zlecenia, wydatki bieżące o 70 tysięcy. Z działu 921 rozdział 92195 wydatki bieżące, dożynki, Karbonalia 100 tysięcy, z działu 70075023 umowy zlecenia, umowy o dzieło 200 tysięcy i wnioskujemy o utworzenie nowego zadania - Remont ulicy Okrzei, 22 Lipca, Hanki Sawickiej i Reymonta w

łączonej kwocie 598 tysięcy. Kolejny wniosek to zmniejszenie z działu 85385395 umowy zlecenia o 6 tysięcy, oczyszczanie miasta Karbonalia o 20 tysięcy, oświetlenie Karbonalia o 40 tysięcy, umowy zlecenia o 20 tysięcy, środki czystości na targowiskach Sieniawka, Bogatynia o 20 tysięcy, opłata za wodę, energię elektryczną w obiektach Straży Granicznej Bogatynia, Porajów, Gimnazjum Nr 2 o 40 tysięcy i z działu 926 rozdział 92601 umowy zlecenia o 30 tysięcy i wnioskujemy o utworzenie nowego zadania. Jest to zadanie - budowa boiska sportowego w Działoszynie. Kolejny wniosek to jest zmniejszenie z działu 92192109 modernizacja budynku Domu Kultury w Zatoniu o 500 tysięcy oraz umów zlecenia, stróżę nadzorca, sprzątający o 100 tysięcy. I zwiększenie wyżej wymienionymi kwotami zadania 600 rozdział 616 Odbudowa wraz z oświetleniem na osiedlu Markocice. Zmniejszenie działu 92692601 wydatki rzeczowe, bieżące o 100 tysięcy i utworzenie dofinansowania zakupu wozu bojowego (wysięgnik drabinowy) dla Państwowej Straży Pożarnej Bogatynia. Zadanie jest realizowane przez Państwową Straż Pożarną w Zgorzelcu. I proponujemy ściągnięcie i przeniesienie 100 tysięcy z dofinansowania imprez kulturalnych do działalności bieżącej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury. Dziękuję bardzo to są nasze wszystkie wnioski.

ZAŁACZNIK NR 5 DO PROTOKOŁU SESJI

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo Pan Burmistrz, Pana radnego proszę o pozostanie bo będziemy głosować te wnioski za chwilę.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Proszę Państwa jeszcze udało mi się zabrać głos to skorzystam. Ja nie chcę mówić o emocjach, które mi w tej chwili towarzyszą, bo tak naprawdę to powinienem z tej sali wyjść. Prawda jest taka, że to jest to piękne słowo. Przed momentem to znaczy 2 godziny temu Pan Goszczycki powiedział zrewidujemy, spróbujemy coś tutaj zmienić. Tak naprawdę zmian nie ma żadnych. To co Pan zaprezentował to nie są zmiany. Wracam jak mantra do kilku kwestii i pytam - na jakiej podstawie wyrzucacie Państwo środki z zadania w Zatoniu czyli z remontu Domu Kultury i twierdzicie, że podstawą do takiej decyzji jest brak dokumentacji, a tworzyacie nowe zadanie które także dokumentacji nie posiada pod tytułem - budowa boiska w Działoszynie. Tego nie rozumiem, jest to nielogiczne i jest to uważam aspołeczne. Proszę Państwa nie odniosły wrażenia nasze słowa, że naprawdę próbujecie zamordować kulturę w Bogatyni, stowarzyszenia, również wszystkie te imprezy, które służą mieszkańcom. Pytam dlaczego? Chyba Pan Patryk Stefaniak miał rację, jestem pewny o tym, że jest to rodzaj zemsty ale niestety chyba tylko na takie niskie pobudki niektórych z Was stać. Jestem oburzony faktem, że to wszystko odbywa się tak na chłodno z wyrachowaniem. Mamy 11, mamy władzę, zrobimy co chcemy. Proszę Państwa wyrażam oficjalny i bardzo dramatyczny sprzeciw przeciwko takiemu działaniu. Jest to nieuczciwe wobec gminy, mieszkańców, wobec tych radnych, którzy chcą uczciwie wypełniać swój mandat. Gdybyście Państwo chociaż mieli jeden powód żeby zarzucić i powiedzieć - te pieniądze nie damy Wam bo chcecie je spożytkować na jakieś własne cele, ukryć przed nami, to bym być może to zrozumiał. Proszę Państwa przysięgam - zabieracie te pieniądze ludziom. Moje stanowisko w tej sprawie jest naprawdę jednoznaczne. Oświadczam Wam, że skorzystam z każdej możliwej okazji aby Wasze działanie w tej kwestii obnażyć. Zrobię wszystko, wyślę list do każdego domu i sam będę osobiście chodził. Wymienię Wasze nazwiska i powiem, że spowodowaliście podwyżkę wody i że to za Wasze działania nie odbędzie się impreza pod nazwą Karbonalia. Proszę Państwa jeżeli ja mam cały czas przez ostatni okres, nie liczę tego rok, półtora obrywać to bardzo proszę, ale niech będą na to argumenty. Niech to się nie odbywa na zasadzie 11 przeciw 10. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo, Patryk Stefaniak proszę.

Radny Patryk Stefaniak: Dziękuję Panie Przewodniczący. W związku z tym, że znowu wszystko zostało przedstawione, nowe wnioski zupełnie i nowe źródła, zupełnie inne ja składam wniosek formalny. Może najpierw z prośbą do Biura Rady, aby jeszcze dzisiaj każdy z radnych otrzymał ten wniosek nowy, żeby każdy mógł się zapoznać. **Ponadto proszę składam wniosek formalny o przerwanie sesji do dnia jutrzejszego do godziny 14.00** Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo głosujemy wniosek Pana radnego Patryka Stefaniaka o przerwanie sesji i odłożenie jej do jutra do godziny 11.00, do 14.00 przepraszam.

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku proszę o podniesienie ręki? 10 za. Kto jest przeciw? 11 przeciw.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Patryk Stefaniak: Panie Przewodniczący proszę składam **wniosek formalny o pół godziny przerwy żebyśmy tutaj się zapoznali.**

Przewodniczący Rady: To jest kolejny wniosek.

Radny Patryk Stefaniak: Tak.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo głosujemy wniosek formalny radnego Patryka Stefaniaka o pół godziny przerwy.

Kto jest za tym wnioskiem proszę o podniesienie ręki, 10.

Kto jest przeciw? 11.

Wniosek nie przeszedł.

Proszę Państwa te wnioski nie odbiegają wiele od tego co zostało przedstawione. Dyskusja trwała 8 godzin, proszę bardzo Panie Burmistrzu, Pani Witkowska proszę.

Radna Bogumiła Witkowska: Panie Przewodniczący, koleżanki, koledzy radni, Szanowni Państwo - ja chciałabym wypowiedzieć swoje zdanie w tej sprawie, która przed chwileczką się zadziała. Odniosę się do obszaru, który jest mi znany. Powiem może tak - że jestem jedną z osób w tej gminie, która jest z oświatą związana od wielu lat, pracującą na wielu płaszczyznach ponieważ byłam nauczycielem, pedagogiem, jestem rodzicem dziecka w wieku szkolnym, byłam radną Rady Powiatu pracującą w Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Jestem dyrektorem Oddziału Edukacji Starostwa Powiatowego, więc z ramienia Zarządu Rady Powiatu zarządzam oświatą powiatową, 13 jednostkami oświatowymi. Na co dzień pracuję z nauczycielami, z dyrektorami jednostek, z poradniami, z ośrodkami szkolno – wychowawczymi nie mówiąc już o dużych zespołach szkół. Dlatego pracując w Radzie Gminy i Miasta Bogatynia także podjęłam się zadania kierowania Komisją Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Wczoraj próbowałam wypowiadać się na temat oświaty w naszym mieście i w gminie. Państwo radni, że zacytuje już teraz 11 mimo, że byłam przeciwna takiemu dzieleniu naszej Rady, ale po dzisiejszej debacie i przysłuchiwaniu się temu co się tu dzieje stwierdzam, że jednak ten podział w naszej Radzie się zadział. Nagle dzisiaj słyszę po weryfikacji wniosków, po burzliwej dyskusji, że nadal dziwnym trafem formułowane są wnioski bez jakiegokolwiek konsultacji. Proszę Państwa ja w tej sali siedziałam, po zakończeniu także byłam, przyjechałam wcześniej, żadna koleżanka ani kolega z 11 nawet nie zapytał, nie powiedział i nie podparł się merytoryczną wiedzą bo po co. Skąd się wzięło te 400 tysięcy teraz. Pytam skąd się wzięło? Jeżeli proszę Państwa chcemy mówić

merytorycznie to mówmy, korzystajmy z wiedzy. Ja nie rozumiem tego. Jeżeli nie rozumiem tej sytuacji - wniosku dotyczącego oświaty, trudno mi się w ogóle odnosić teraz do służby zdrowia ponieważ ja w służbie zdrowia nigdy nie pracowałam i nie pracuję, a ze służbą zdrowia jestem tylko wtedy kiedy sama tej pomocy lub moja rodzina potrzebuje. Dlatego nie wypowiadam się w kwestiach na których się nie znam. Wypowiadam się w tych tematach w których jestem merytoryczna i dobra. Dlatego bardzo proszę Panię Goszczycki, proszę nam powiedzieć skąd Pan wziął, czy Pana grupa te pieniądze, które chce Pan przekazać na oświatę. Po jakiej analizie kiedy wyraźnie mówiliśmy, że będą czynione analizy płac w oświacie i potrzeb w oświacie. Jeszcze raz powtarzam, że arkusze organizacyjne zatwierdzone przez Burmistrza są prawem w oświacie. Ja nie rozumiem tego. Nie rozumiem skąd się bierze takie zaciętrzewienie i taka chęć pokazania siły. Siła to demokracja, to że jest większość i przed chwileczką nawet głosując przerwę w obradach pokazujecie Państwo, że nie ma znaczenia dla Was to, że są w tej sali ludzie, którzy chcą rzetelnie odnieść się do tych wniosków. Jak ja mogę się wypowiadać nie znając tego. Czy Państwo uważacie, że jak podniosę rękę popierając czy negując Państwa decyzje czy propozycje nie znając faktów i merytorycznego usytuowania tego w budżecie. Jestem osobą odpowiedzialną. Jeszcze raz to podkreślam i bardzo proszę i apeluję do Państwa, żebyśmy wszyscy mieli czas, demokratyczny czas na zapoznanie się z tymi wnioskami i demokratycznie mogli się wszyscy wypowiedzieć bo to, że niektórzy się nie odzywają to nie znaczy, że nie mają zdania w tej sprawie. Ta dyskusja trwałaby jeszcze wiele godzin jakby każdy z nas po kolei, chciał powiedzieć co myśli w niektórych sprawach. Bardzo proszę składam jeszcze raz wniosek. Ponieważ nie mogę złożyć identycznego jak mój przedmówca więc **składam wniosek o 40 minutową przerwę w obradach w celu zapoznania się z materiałami, które szanowna grupa radnych przedstawiła.** Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo głosujemy wniosek Pani radnej Witkowskiej.
Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem wniosku o 40 minutową przerwę proszę o podniesienie ręki, -11 za,
Wniosek przeszedł - 40 minut przerwy proszę bardzo.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Nie było przeciw, nie pyta Pan kto przeciw.

Przewodniczący Rady: 11 to jest większość tak.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Niech Pan wypełnia procedurę, którą Pan ma.

Przewodniczący Rady: Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Kolejne złamanie procedury.

Przewodniczący Rady: 40 minut przerwy proszę bardzo.

Przerwa

Przewodniczący Rady: Jest parę minut po 21¹⁰ a więc 40 minut już minęło. Wnioski Państwo radni macie przed sobą. Pani Skarbnik miała zabrać głos po tej przerwie, proszę bardzo.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Ja tylko w kwestii formalnej bo jedna rzecz mnie niepokoi.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Znowu pragnę zapytać Pana Goszczyckiego autora projektu co to jest? Ja odczytam „Wnioski Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, Razem Dla Gminy i radnego Jerzego Wojciechowskiego do projektu budżetu na 2010”. Powinno być dalej - złożone w dniu na sesji Rady Miasta i Gminy Bogatynia. Panie Woeltz Pan dla mnie wyrocznią nie jest. Zgłaszam formalną nieprawidłowość. To będzie bardzo ważne proszę Państwa do załączonej dokumentacji budżetowej i teraz jeżeli Państwo dzisiaj głosujecie na sesji, to ja życzę sobie żeby to było opatrzone dzisiejszą datą. No rzeczywiście Pan Piotr Woeltz wybił mnie z rytmu i zapomniałem powiedzieć, że brakuje również podpisów wnioskodawców co jest jakby oczywiste. Proszę Państwa ja bym chciał poznać wykształcenie Pana Piotra Woeltza, nie wiem czy ono jest prawnicze, ale ja z plecami Panie Piotrze nie rozmawiam. Prosiłbym wnioskodawców o podpisanie wniosku oraz o opatrzenie tego wniosku dzisiejszą datą z dopiskiem - na sesji w dniu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Wnioski składane mogą być pisemnie lub w formie ustnej. O tym dzisiaj już mówił Pan mecenas.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Wniosek jest niekompletny.

Przewodniczący Rady: Prosiłbym jeszcze może o powtórkę tej wypowiedzi. Pana mecenasa proszę na salę.

Radca Prawny Robert Greb: Wnioski można też zgłaszać ustnie do protokołu, więc jeżeli to już przybrało formę w postaci pisemnej to rzeczywiście też powinno być podpisane. Jeżeli radny złożył to jak rozumiem mówiąc to nie jest jakaś /że tak powiem/ wada w tym momencie. Podpisać jeżeli zostało to złożone to należałoby złożyć.

Przewodniczący Rady: Panie Stanisławie proszę tam te wnioski, rozpocząć podpisywanie, proszę wpisać datę. Te wszystkie wydarzenia dziejące się na dzisiejszej sesji będą w protokole. Ten protokół na pewno trafi wraz z uchwałą budżetową do Regionalnej Izby Obrachunkowej i Regionalna Izba Obrachunkowa na pewno zajmie stanowisko w sprawie tych głosowań i w sprawie tych wniosków etcetera, etcetera. Proszę w tym czasie Panią Skarbnik może już

Skarbnik Gminy Bogumiła Wysocka: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo - myślę, że wszyscy mamy świadomość, że zaproponowane przez Państwa zmiany będą miały swoje konsekwencje. Kierownicy jednostek muszą dostosować działalność swoich jednostek, myślę tutaj o OSiR i Straży Miejskiej, jak również naszej jednostce w Urzędzie dostosować swoją działalność, działalność jednostek do nowych planów. Dzisiaj proszę Państwa nie wszyscy naczelnicy mieli możliwość dogłębnego przeanalizowania zaproponowanych wcześniej zmian i nie wszyscy przeanalizowali zawarte już umowy, stąd mogą pojawić się nowe okoliczności o których na ten moment jeszcze nie wiemy.

W najbliższym czasie przedstawimy Państwu skutki finansowe zaproponowanych zmian oraz te pozafinansowe bo myślę, że bez nich się nie obejdzie, a mam tu na myśli redukcję zatrudnienia. Myślę również, że w przypadku braku środków na zadania, które dzisiaj zostały skorygowane, a których brak skutkowałby naruszeniem dyscypliny finansów publicznych będziemy występować do Państwa o ich uzupełnienie i mam nadzieję, że spotka się to z Państwa zrozumieniem. Ja na dziś nie potrafię Państwu powiedzieć, których zadań nie zrealizujemy i w jakim zakresie będziemy musieli ograniczyć te inne zadania. I to wszystko co mam do powiedzenia.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Pan Patryk Stefaniak wniosek formalny proszę.

Radny Patryk Stefaniak: Dziękuję Panie Przewodniczący. Chciałbym złożyć wniosek formalny po raz kolejny o przegłosowanie projektu budżetu wraz z autopoprawką numer 1, 2 i 3 bez autopoprawki numer 4. W przypadku gdy ten wniosek zostanie odrzucony proszę i apeluję do 10-tki radnych, aby nie brać udziału w głosowaniu przy wprowadzaniu tychże zadań oraz nad całym projektem budżetu wraz ze zmianami. Myślę, że nie powinniśmy brać na siebie odpowiedzialności za to co się dzieje od wczoraj. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Dziękuję bardzo. Przegłosujemy ten wniosek chociaż to nie był formalny, ale przegłosujemy żeby głosować budżet wraz z autopoprawkami numer 1,2 i 3. Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o głosowanie, (10 za). Kto jest przeciw? (11 przeciw)

I oddaje głos Panu Stanisławowi Goszczykiemu, który po kolei będzie zgłaszał te wnioski jeszcze raz i będziemy po kolei je głosować. Proszę bardzo Pan radny Stanisław Goszczycki.

Radny Stanisław Goszczycki: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie radni, Szanowni Państwo - ponieważ to już któryś raz modyfikowaliśmy wnioski więc powiem, że dwa wnioski zostały zmodyfikowane, ale to przy tym czytaniu Państwu nadmienię. Na tę chwilę zgłaszam w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, Razem Dla Gminy i radnego Jerzego Wojciechowskiego wnioski do projektu budżetu na rok 2010.

Pierwszy wniosek. Wnioskujemy o zmniejszenie w dziale 700 75095 Bogatyńskie Dni Węgla i Energii Karbonalia o kwotę 200 tysięcy na dofinansowanie zakupu rezonansu magnetycznego dla szpitala w Zgorzelcu. To jest kwota 200 tysięcy.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo Szanowni Państwo głosujemy.

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki, (11 za).

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

W głosowaniu brało udział 11 radnych, 11 głosów za, brak głosów przeciw i wstrzymujących.

Radny Stanisław Goszczycki: Drugi wniosek. Wnioskujemy o zmniejszenie z działu 851, 85149 programu populacyjnego identyfikacji osób z predyspozycją do rozwoju chorób nowotworowych kwoty 200 tysięcy. Wnioskujemy o zmniejszenie z działu 750 Współpraca przygraniczna zadanie realizowane przez urząd kwoty 150 tysięcy i przekazanie łącznej kwoty 350 tysięcy na zakup sprzętu dla SPZOZ Bogatynia.

Przewodniczący Rady: Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku? proszę o podniesienie ręki. (11).

Kto jest przeciw? Nie widzę.
Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Głosowało 11 radnych, 11 głosów za, brak głosów przeciw, brak wstrzymujących.

Radny Stanisław Goszczycki: Wniosek trzeci, który uległ modyfikacji i we wniosku trzecim proponujemy zmniejszenie z działu 400 rozdziału 40002 Dopłata do wody i odprowadzania ścieków w gospodarstwach domowych zmniejszenie o 400 tysięcy i przeniesienie do rezerwy celowej z przeznaczeniem na oświatę.

Przewodniczący Rady: Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku? proszę o głosowanie, (11 za).

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Głosowało 11 radnych, 11 głosów za, brak głosów przeciw i głosów wstrzymujących.

Proszę dalej.

Radny Stanisław Goszczycki: Czwarty wniosek. Zmniejszenie z działu 750, 75075 Promocja gminy wydatki okolicznościowe kwota 500 tysięcy, wydatki okolicznościowe kwota 100 tysięcy, wydatki bieżące, rzeczowe, okolicznościowe i doradztwo, ogłoszenia kwota 45 tysięcy, z działu 926 rozdział 92605 sport masowy świadczenia na rzecz osób fizycznych kwota 50 tysięcy, z działu 700, 700795 środki na pokrycie strat GZMK w Bogatyni kwota 400 tysięcy i zwiększenie w łącznej kwocie o 1 milion 95 tysięcy zadania w dziale 010 rozdział 01010 budowa infrastruktury technicznej i zagospodarowania terenu w Porajowie etap I.

Przewodniczący Rady: Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku? proszę o głosowanie, (11 za).

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Głosowało 11 radnych, 11 głosów za, brak głosów przeciw i głosów wstrzymujących.

Radny Stanisław Goszczycki: Wniosek piąty. Wnioskujemy o zmniejszenie w dziale 853, 85395 umowy zlecenia 6 tysięcy, w rozdziale 900, 90003 Oczyszczanie miasta Karbonalia 20 tysięcy, oświetlenie Karbonalia 40 tysięcy, umowy zlecenia 20 tysięcy, środki czystości na targowisku Sieniawka, Bogatynia o 20 tysięcy, opłata za wodę i energię elektryczną w obiektach Straży Granicznej, Bogatynia, Porajów, Gimnazjum Nr 2 o 40 tysięcy i w dziale 926, 92601 Umowy zlecenia o kwotę 30 tysięcy i utworzenie nowego zadania Wykonanie dokumentacji i budowa boiska sportowego w Działoszynie na łączną kwotę 176 tysięcy.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo, głosujemy. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? proszę o podniesienie ręki.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Andrzej wyżej, nie wstydz się teraz, patrz na ciebie, wyżej podnieś.

Przewodniczący Rady: Proszę o głosowanie, Panie kierowniku, (11 za).

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Stwierdzam, że głosowało 11 radnych, 11 głosów za, brak głosów przeciw i brak głosów wstrzymujących.

Radny Stanisław Goszczycki: Kolejny wniosek to jest wniosek o zmniejszenie w dziale 700 rozdziale 70005 Operaty szacunkowe do ustalenia opłat adiacenckich o kwotę 25 tysięcy oraz w dziale 700 rozdziale 70095 Umowy zlecenia o 80 tysięcy i utworzenie nowego zadania na łączną kwotę 105 tysięcy Oświetlenia miejscowości Wyszków.

Przewodniczący Rady: Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku? proszę o głosowanie. Kto jest za? (11 za).

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Stwierdzam, że Rada wniosek przyjęła. Głosowało 11 radnych, 11 głosów za, brak głosów przeciw i głosów wstrzymujących.

Radny Stanisław Goszczycki: Wniosek siódmy. Wnioskujemy o zmniejszenie w dziale 600 rozdziale 600616 Oznakowanie ulic Karbonalia o 13 tysięcy, dziale 710 rozdział 71014 Opracowania geodezyjne o 50 tysięcy, w rozdziale 750 rozdział 75022 Wydatki bieżące rzeczowe o kwotę 135 tysięcy, współpracę przygraniczną zadania realizowane przez urząd o 15 tysięcy, wydatki okolicznościowe o 10 tysięcy, Bogatyńskie Dni Węgla i Energii Karbonalia o 5 tysięcy, w dziale 754, 75416 Umowy zlecenia, wydatki bieżące rzeczowe o 70 tysięcy, dziale 921, 92195 Wydatki bieżące, dożynki, Karbonalia o 100 tysięcy, w dziale 750, 75023 Umowy zlecenia, umowy o dzieło o kwotę 200 tysięcy i utworzenie nowego zadania Remont ulicy Okrzei, 22 Lipca, Hanki Sawickiej i Reymonta w łącznej kwocie 598 tysięcy.

Przewodniczący Rady: Proszę Państwa radnych o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? proszę o podniesienie ręki, (11 głosów za).

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał nie widzę.

Stwierdzam, że głosowało 11 radnych, 11 głosów za, brak głosów przeciw i głosów wstrzymujących. Rada wniosek przyjęła.

Radny Stanisław Goszczycki: Kolejny wniosek. On akurat uległ dużej modyfikacji. Uwzględniliśmy zapewnienia Pana Burmistrza, który tutaj z tej mównicy opowiadał o konieczności wyremontowania ulic na Markocicach i w związku z tym oddajemy 500 tysięcy na Dom Kultury w Zatoniu, a jedynie na tym zadaniu przenosimy z działu 900995 z Umów zlecenia stróże, nadzorcy, sprzątający kwotę 100 tysięcy i zwiększamy wyżej wymienionymi zadania w dziale 600616 Odbudowa wraz z oświetleniem na osiedlu Markocice ulicy Kolejowej, Leśnej, Górskiej, Kopernika, Wąskiej. Razem o kwotę 100 tysięcy.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Ja proszę o powtórzenie tego punktu dlatego, że ja go nie mam tutaj. Proszę o powtórzenie bo nie wiemy o co chodzi.

Przewodniczący Rady: Proszę powtórzyć Panie Stanisławie. Wnioskujemy o

Zastępca Burmistrza Jerzy Stachyra: Który to jest wniosek?

Radny Stanisław Goszczycki: To jest wniosek osiem. Powiedziałem, że uległ zmianie ten wniosek.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: To w końcu zabieracie Zatonie czy nie.

Radny Stanisław Goszczycki: Nie, nie. Powtarzam, wnioskujemy.....

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Numer siedem.

Radny Stanisław Goszczycki: Numer osiem. Możecie Państwo mieć jeszcze taki wniosek w którym ten wniosek zawiera 500 tysięcy związane z Domem Kultury w Zatoniu. Natomiast (.....).

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Ale tu jest napisane zmniejszenie.

Przewodniczący Rady: Pan radny Goszczycki ma przed sobą ostateczną wersję podpisaną.

Radny Stanisław Goszczycki: Proszę Państwa proszę sobie we wniosku ósmym wykreślić z naszego wniosku jeden punkt dotyczący Domu Kultury w Zatoniu o te 500 tysięcy. Nie pobieramy tych pieniędzy, zostawiamy je na Dom Kultury.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Przegłosowaliście, że zabieracie no przecież (...).

Radny Stanisław Goszczycki: Ale kiedy przegłosowaliśmy?

Przewodniczący Rady: Pan radny ma przed sobą dokumenty podpisane z datą. Proszę czytać wniosek i przystępujemy do głosowania.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Ale tu jest jakiś błąd Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady: Tak jest błąd i zaraz tutaj Pan radny Goszczycki odczyta jak rzeczywiście brzmi **wniosek numer osiem. Proszę jeszcze raz.**

Radny Stanisław Goszczycki: **Wnioskujemy** o zmniejszenie z działu 900 rozdziału 90095 Umowy zlecenia stróże, nadzorcy, sprzątający kwoty 100 tysięcy i zwiększenie wyżej wymienionymi kwotami zadania 600 rozdział 600616 Odbudowa wraz z oświetleniem na osiedlu Markocice ulicy Kolejowej, Leśnej, Górskiej, Kopernika, Wąskiej. Razem kwota jest 100 tysięcy.

Przewodniczący Rady: Proszę o głosowanie tego wniosku. Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o głosowanie.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Ale Pan ósmego nie głosował.

Przewodniczący Rady: To jest wniosek numer osiem. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o głosowanie. Kto jest za?

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Ale Panie Stanisławie ja bardzo proszę..... Ja nie rozumiem. Co to jest w ogóle Ale ten głosowaliście zmniejszenie.

Głosy z sali: Tak.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: No to czyli jednak zabraliście dla Zatonia.

Głosy z sali: Nie.

Radny Stanisław Goszczycki: W pierwotnej wersji było tutaj zmniejszenie Modernizacja budynku BOK w Zatoniu. Potem żeśmy rozmawiali i stwierdziliśmy że

Głos z sali: Pisze co innego, głosują co innego.

Radny Stanisław Goszczycki: Proszę Państwa można zgłaszać ustnie. W ferworze tego czasu który był, w ostatniej chwili

Głos z sali: Proszę powiedzieć czy nam zabraliście te pieniądze czy nie zabraliście.

Radny Stanisław Goszczycki: Nie zabraliśmy. Zostawiamy pieniądze na Dom Kultury na Zatoniu. Zostawiamy te 500 tysięcy ponieważ w tej wersji wcześniejszej rzeczywiście we wniosku pojawiało się takie rozwiązanie natomiast w ostatniej chwili postanowiliśmy pozostawić te pieniądze.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Proszę Państwa ja przepraszam bardzo, ja mam napisane - zmniejszenie BOK w Zatoniu. Taki mam dokument.

Przewodniczący Rady: Proszę radny Stanisław Goszczycki odczyta po raz ostatni wniosek numer osiem i głosujemy go. Proszę bardzo.

Radny Stanisław Goszczycki: Proszę Państwa czytam jeszcze raz.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: A dlaczego są dwa różne dokumenty w tej chwili?

Przewodniczący Rady: To nie jest dokument to co ma Pan przed sobą. Podpisane jest to co ma Pan Stanisław Goszczycki. Proszę.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Ale ja chce to zobaczyć, chcę mieć udział też

Przewodniczący Rady: Panie radny proszę przeczytać i głosujemy.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Ja proszę o udzielenie głosu poza kolejnością. Proszę Państwa ja naprawdę, aby wszyscy na tej sali mieli jednakowy dokument - ja mam inny, Pan Goszczycki ma inny, radni mają inny.

Przewodniczący Rady: Pan radny Goszczycki czyta wniosek, zgłasza go ustnie numer osiem. Proszę bardzo.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz: Ale umówiliśmy się na formę pisemną. Proszę sobie żartów z ludzi dorosłych nie robić. Przecież ja mam tu co innego napisane.

Przewodniczący Rady: Dobrze 5 minut przerwy.

Przerwa

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo Pan radny Stanisław Goszczycki. Proszę bardzo radny Okorski w kwestii formalnej.

Radny Tadeusz Okorski: Szanowni Państwo, Szanowna Rado, Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie było głosowanie kolejno wniosków złożonych przez grupę radnych ale innej treści. Inny dokument był odczytywany tutaj, inny dokument mieli radni. Była ogłoszona przerwa. Po przerwie ja znajduję kolejny jakiś dokument z podpisami i powiem jako senior rady. Proszę Państwa to jest farsa, to jest jakaś manipulacja, inne dokumenty są odczytywane, inne dokumenty są przedkładane radnym. Ja w tej farsie proszę Państwa, w tej manipulacji nie będę uczestniczył i powtórzę senior rady jeżeli ktoś odpowiedzialny jest i naprawdę traktuje sprawę poważnie proszę kończmy i wstydu oszczędźmy sobie. A inni, którzy chcą dalej ten smród ciągnąć to niech zostaną. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Nie było wniosku formalnego. Dobrze, radny Stanisław Goszczycki.

Radny Stanisław Goszczycki: Kolejny wniosek. Zmniejszenie z działu 900 rozdziału 995 umowy zlecenia, stróże, nadzorcy, sprzątający - o 100 tysięcy i zwiększenie tymi kwotami zadania 60016 - Odbudowa wraz z oświetleniem na osiedlu Markocice ulicy Kolejowej, Leśnej, Górskiej, Kopernika, Wąskiej - razem kwota 100 tysięcy.

Przewodniczący Rady: Proszę o głosowanie wniosku.

Kto z Państwa radnych jest za? (11 za).

Na sali jest obecnie 11 radnych więc brak głosów przeciw i wstrzymujących.

Radny Stanisław Goszczycki: Kolejny wniosek. Zmniejszenie z działu 926 rozdz. 92601 - wydatki bieżące rzeczowe - kwota 100 tysięcy. Utworzenie nowego zadania „Dofinansowanie zakupu wozu bojowego, wysięgnik drabinowy dla PSP Bogatynia. Zadanie realizowane przez PSP Zgorzelec w kwocie 100 tysięcy.

Przewodniczący Rady: Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o głosowanie, (11 za).

Radny Stanisław Goszczycki: I kolejny wniosek

Przewodniczący Rady: A więc Panie radny wniosek został przegłosowany. Brak głosów przeciw, brak głosów wstrzymujących, bo na sali jest 11 radnych.

Radny Stanisław Goszczycki: Kolejny wniosek. Przeniesienie z działu 921, 92109 kwoty 100 tysięcy z dofinansowania imprez kulturalnych do działalności bieżącej.

Przewodniczący Rady: Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o głosowanie. Kto jest za? (11 za). Brak głosów przeciw, brak głosów wstrzymujących. Rada wniosek przyjęła.

Pismo z dnia 29.01.2010 roku – Wniosek Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, Razem dla Gminy i radnego Jerzego Wojciechowskiego do projektu budżetu na 2010 rok stanowi załącznik Nr 5 do protokołu sesji.

Przystępujemy teraz do głosowania punktu 4.1.6.

Głosowanie nad autopoprawkami i projektem uchwały budżetowej na 2010 rok.

Proszę Państwa kto jest za przyjęciem autopoprawki nr 4?

- Kto jest za? autopoprawka nr 4, kto jest za? - nie widzę.
- Kto jest przeciw? - 11 przeciw.
- Kto się wstrzymał? - nie widzę.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania autopoprawka nr 4 nie została przyjęta.

Autopoprawka Nr 4 stanowi załącznik nr 6 do protokołu sesji.

Kto jest za autopoprawką nr 3?

Proszę o głosowanie - 11 za.

Autopoprawka nr 3 została przyjęta w wyniku głosowania - 11 głosów za, brak głosów przeciw i głosów wstrzymujących.

Autopoprawka Nr 3 stanowi załącznik nr 7 do protokołu sesji.

Autopoprawka nr 2.

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem autopoprawki nr 2? proszę o głosowanie -11 za, brak głosów przeciw, brak głosów wstrzymujących.

Autopoprawka Nr 2 stanowi załącznik nr 8 do protokołu sesji.

I autopoprawka nr 1. Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem autopoprawki nr 1? proszę o głosowanie -11 za, brak głosów przeciw, brak głosów wstrzymujących.

Autopoprawka Nr 1 stanowi załącznik nr 9 do protokołu sesji.

Głosujemy teraz projekt uchwały budżetowej wraz z autopoprawkami i wniesionymi zmianami.

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem uchwały budżetowej na 2010 rok wraz z autopoprawkami i wniesionymi zmianami bez autopoprawki nr 4? Proszę o głosowanie.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? - nie widzę. (11 głosów za).

Stwierdzam, że projekt uchwały budżetowej na 2010 rok wraz z autopoprawkami nr 1, 2 i 3 oraz wszelkimi zmianami został przyjęty.

Uchwała Nr LXII/372/10 w sprawie budżetu Gminy i Miasta Bogatynia na 2010 rok została podjęta większością głosów.

Uchwała stanowi załącznik Nr 10 do protokołu sesji.

Proszę o zapisanie w protokole, że podczas głosowania projektu budżetu wraz z autopoprawkami i zmianami na sali panowała nieznośna atmosfera i że krzyczano o tym, że

radni zawisną na słupach. To też proszę umieścić w protokole. Zakończyliśmy głosowanie nad projektem budżetu z autopoprawkami.

Pismo Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu w sprawie opinii o przedłożonym przez Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia projekcie budżetu na 2010 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami stanowi załącznik Nr 11 do protokołu sesji.

Pismo Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu w sprawie opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu na 2010 rok oraz prawidłowości prognozy łącznej kwoty długu Miasta i Gminy Bogatynia stanowi załącznik Nr 12 do protokołu sesji.

przechodzimy do punktu 4.2

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Proszę radna Elżbieta Niczyporuk

Projekt nr 441/10 stanowi załącznik Nr 13 do protokołu sesji.

Radna Elżbieta Niczyporuk: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo w związku z tym, że studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego uchwalane przez radę również dotyczy rozstrzygnięcia uwag wniesionych przez zgłaszających te uwagi - zostały zgłoszone trzy uwagi przez Kopalnię Węgla Brunatnego Turów. Dwie zostały rozstrzygnięte pozytywnie, jedna nie została rozstrzygnięta. Chciałabym uzyskać odpowiedź czego dotyczyła ta nierozstrzygnięta uwaga oraz jaki to będzie miało wpływ na funkcjonowanie kopalni. W związku z tym, że nie mogę uzyskać odpowiedzi a jest to temat bardzo ważny dla naszej firmy - przypomnę, że pracuje 3 tysiące ośmiuset pracowników, kopalnia płaci duże opłaty eksploatacyjne, płaci również podatek od nieruchomości. To stanowią dosyć duże przychody jeżeli chodzi o gminę. Jest temat bardzo ważny, istotny, terminowy również dla kopalni. W związku z tym, że nie mogę uzyskać odpowiedzi wnioskuję o przesunięcie głosowania nad tym punktem, projektem uchwały na najbliższe posiedzenie Rady. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Dziękuję. Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku? (11 za). A więc projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego został przeniesiony na najbliższą sesję.

do punktu 4.3

Kolejny projekt uchwały w sprawie wydania opinii odnośnie lokalizacji salonu gier na automatach przy ulicy Daszyńskiego 25.

Projekt uchwały Nr 442/09 stanowi załącznik Nr 14 do protokołu sesji.

Ten projekt uchwały był opiniowany na Komisji do Spraw Obywatelskich i Praworządności. Komisja w wyniku głosowania (6 przeciw) negatywnie zaopiniowała projekt.

Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 2 głosy za, 2 przeciw, brak głosów za, przepraszam (2 głosy przeciw, 2 głosy wstrzymujące) - negatywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Proszę zatem o głosowanie.

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie wydania opinii odnośnie lokalizacji salonu gier na automatach przy ulicy Daszyńskiego 25. Kto jest za? Paragraf numer 1 - nie wnosi się zastrzeżeń do lokalizacji salonu gier na automatach w Bogatyni przy ulicy Daszyńskiego 25.

- Kto z Państwa radnych jest za? - nie widzę.
- Kto jest przeciw? Kto jest przeciw? Proszę jeszcze raz o głosowanie. – 11 przeciw
- Kto się wstrzymał? - nie ma.

Stwierdzam, że Rada nie przyjęła uchwały w sprawie wydania opinii odnośnie lokalizacji salonu gier na automatach przy ulicy Daszyńskiego 25 w Bogatyni.

do punktu 4.4

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta i Gminy Bogatynia z dnia 3 marca 1998 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej Straż Miejska.

Projekt uchwały Nr 455/09 stanowi załącznik Nr 15 do protokołu sesji.

Projekt był przedmiotem obrad Komisji ds. Obywatelskich i Praworządności, która w wyniku głosowania (5 przeciw, 1 głos wstrzymujący) negatywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego projektu uchwały? proszę o głosowanie.

- Kto jest za? - nie widzę.
- Kto jest przeciw? - 11 przeciw.
- Brak głosów wstrzymujących bo na sali jest 11 radnych.

do punktu 4.5

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy.

Projekt uchwały Nr 456a stanowi załącznik Nr 16 do protokołu sesji.

Rzecz dotyczy dzierżawy dla Pana Wiesława Mochnal Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe West-Pol na okres do 10 lat na część gruntu w Porajowie o powierzchni 18 m². Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 18 stycznia w wyniku głosowania (4 za, brak głosów przeciw, głosów wstrzymujących) wydała pozytywną opinię do projektu uchwały. Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego projektu uchwały

Naczelnik Lucyna Pędrak: Panie Przewodniczący jeżeli można.

Przewodniczący Rady: Proszę bardzo Pani naczelnik. A tak, dokładnie bo tam uległy zmianie podstawy prawne. Proszę bardzo.

Naczelnik Lucyna Pędrak: W tym roku w styczniu weszła nowelizacja ustawy o gospodarce nieruchomościami dlatego tutaj jest zmiana w podstawie prawnej, doszedł artykuł 37 ustęp 4. I tutaj jest ta jedyna zmiana. To dotyczy wszystkich projektów, które dzisiaj są pod obrady.

Przewodniczący Rady: Czy może jakieś pytania do Pani naczelnik? Nie widzę.

Proszę w takim razie o głosowanie.

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy. To jest projekt 456a/09. Kto jest za? - 11 za, brak głosów przeciw, brak głosów wstrzymujących. Rada podjęła uchwałę.

Uchwała Nr LXII/373/10 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku trybu przetargowego i zawarcie kolejnej umowy dzierżawy.

Uchwała stanowi załącznik Nr 17 do protokołu sesji.

do punktu 4.6

Projekt numer 456a, przepraszam 459 o zmianie do uchwały Rady Gminy i Miasta Bogatynia z dnia 28 października 2009 roku w sprawie zamiany nieruchomości.

Projekt nr 459/10 stanowi załącznik Nr 17 do protokołu sesji.

Dotyczy to lokalu przy ulicy Kasztanowej w Opolnie Zdrój - zamiana na lokal również w Opolnie Zdrój. Proszę Panią naczelnik.

Naczelnik Lucyna Pędrak: Zmiana ta dotyczy..... w pierwszej wersji grunt był oddany na własność. Natomiast ta poprawka dotyczy nie na własność, tylko oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste. Dlaczego, skąd się to wzięło? Tam mieszkają ludzie, którzy wykupili lokal na własność, natomiast mają grunt w użytkowaniu wieczystym. W związku z tym, że kopalnia z odkrywką jest bardzo blisko, Ci ludzie nie zdążą już przekształcić tego użytkowania wieczystego na własność, a forma władania na gruncie może być tylko jedna - albo własność albo użytkowanie wieczyste. W związku z tym, że Ci ludzie nie zdążą się przekształcić i kopalnia nabędzie od nich użytkowanie wieczyste dlatego tutaj ta zmiana dotyczy tej własności. Zamieniamy na użytkowanie wieczyste.

Przewodniczący Rady: Dobrze, Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska rozpatrywała ten projekt uchwały - 4 głosy za, brak głosów przeciw i głosów wstrzymujących - wydała pozytywną opinię.

Czy Państwo radni mają pytania? - nie widzę.

Proszę o głosowanie. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały? projekt 459/10.

- Kto jest za? - 11 za,
- Brak głosów przeciw,
- Brak głosów wstrzymujących.

Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę.

Uchwała Nr LXII/374/10 o zmianie do Uchwały Nr LII/341/09 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z dnia 28 października 2009 roku w sprawie zamiany nieruchomości została podjęta.

Uchwała stanowi załącznik Nr 19 do protokołu sesji.

do punktu 4.7

Przechodzimy do projektu numer 462/10. To jest **projekt w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku trybu przetargowego i zawarcie umowy dzierżawy.** Proszę Panią naczelnik.

Projektu nr 462a/10 stanowi załącznik Nr 20 do protokołu sesji.

Naczelnik Lucyna Pędrak: Tutaj proszę Państwa proszę również o zmiany - oprócz tego, że w podstawie prawnej to również proszę o zmiany na okres trwania dzierżawy. W pierwotnej wersji było 10 lat, a zmieniamy na okres do 3 lat. To jest dalsze przedłużenie dzierżawy.

Przewodniczący Rady: Dotyczy to działki położonej przy osiedlu 25-Lecia PRL.

Naczelnik Lucyna Pędrak: Tak jest 7/8.

Przewodniczący Rady: Własność gminy, dzierżawa zawarta z Panem Grzegorzem Rawa. Tak.

Naczelnik Lucyna Pędrak: Tak jest.

Przewodniczący Rady: Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego w wyniku głosowania (4 za, brak głosów przeciw i głosów wstrzymujących) wydała pozytywną opinię.

Kto z Państwa radnych..... przypominam, że tutaj nastąpiła zmiana na okres do 3 lat a było do 10. Proszę o głosowanie. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o głosowanie.

- Kto jest za? - 11 za,
- Brak głosów przeciw,
- Brak głosów wstrzymujących.

Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku trybu przetargowego i zawarciu umowy dzierżawy.

Uchwała Nr LXII/375/10 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku trybu przetargowego i zawarciu umowy dzierżawy została podjęta.

Uchwała stanowi załącznik Nr 21 do protokołu sesji.

do punktu 4.8

Również kolejny projekt po nowelizacji **w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku trybu przetargowego i zawarciu kolejnej umowy dzierżawy.** To jest projekt 463 po zmianie „a” łamane przez 10. Proszę Panią naczelnik.

Projekt 463a stanowi załącznik Nr 22 do protokołu sesji.

Naczelnik Lucyna Pędrak: To dotyczy parkingu przy ulicy Matejki. Pan Aleksander Krówka. To jest dzierżawa na okres 3 lat. Dalsze przedłużenie dzierżawy.

Przewodniczący Rady: Komisja ds. Rozwoju wydała pozytywną opinię na temat tego projektu - (4 głosy za, brak głosów przeciw i głosów wstrzymujących).

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tej uchwały?

- Proszę o głosowanie - 11 za,
- brak głosów przeciw,
- brak głosów wstrzymujących).

Rada podjęła uchwałę.

Uchwała Nr LXII/376/10 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku trybu przetargowego i zawarciu umowy dzierżawy została podjęta.

Uchwała stanowi załącznik Nr 23 do protokołu sesji.

do punktu 4.9

Projekt uchwały 464a po nowelizacji ustawy. Proszę Panią naczelnik. To jest **projekt w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku trybu przetargowego i zawarciu umowy dzierżawy.** Proszę.

Projekt 464a stanowi załącznik Nr 24 do protokołu sesji.

Naczelnik Lucyna Pędrak: To jest dla Pana Hryciuka - to jest dzierżawa na okres 10 lat i dojsie do zakładu usługowego, to jest przy ulicy Kościuszki w ciągu garażowym. To jest bardzo mała powierzchnia, bo to w sumie jest Ile tam mniej więcej?

Przewodniczący Rady: 2 metry 40.

Naczelnik Lucyna Pędrak: Bo to jest po prostu.... schody są na tym postawione, dojsie do tego obiektu.

Przewodniczący Rady: Dobrze dziękuję. Czy pytania? Nie widzę.

Proszę o głosowanie. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały projekt 464a/10.

- Kto jest za? - 11 za,
- Brak głosów przeciw,
- Brak głosów wstrzymujących.

Rada podjęła uchwałę. Dziękuję bardzo Pani naczelnik.

Uchwała Nr LXII/377/10 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku trybu przetargowego i zawarcie umowy dzierżawy została podjęta.

Uchwała stanowi załącznik Nr 25 do protokołu sesji.

do punktu 4.10

Przechodzimy do projektu 465/10. To jest **projekt w sprawie załatwienia skargi Pani Zofii Sęk na działalność kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogatyni w związku z zaniechaniem udzielania usług opiekuńczych.**

Projektu 465/10 stanowi załącznik Nr 26 do protokołu sesji.

W projekcie przewiduje się uznać za bezzasadną skargę Pani Zofii Sęk z dnia 7 grudnia 2009 na działalność kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogatyni w związku zaniechaniem udzielania usług opiekuńczych. Państwo radni uzasadnienie macie przed sobą. Nie będę go odczytywał. Ustalenia Komisji ds. Zdrowia i Spraw Socjalnych - komisja w wyniku głosowania (4 za) jednogłośnie mając na uwadze przedstawione wyjaśnienia uznała skargę za bezzasadną.

Proszę zatem o głosowanie.

- Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tej uchwały? - 11 za,
- Brak głosów przeciw,
- Brak głosów wstrzymujących.

Uchwała została podjęta.

Uchwała Nr LXII/378/10 w sprawie załatwienia skargi Pani Zofii Sęk na działalność kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogatyni w związku z zaniechaniem udzielania usług opiekuńczych.

Uchwała stanowi załącznik Nr 27 do protokołu sesji.

do punktu 4.11

I uchwała w końcu dotycząca projekt 461/10 **w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Gminy i Miasta Bogatynia na 2010 rok.**

Projektu 461/10 stanowi załącznik Nr 28 do protokołu sesji.

Komisje poszczególne odniosły się do tego projektu:

- Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska (4 głosy za, brak głosów przeciw i głosów wstrzymujących) wydała pozytywną opinię.
- Komisja ds. Obywatelskich i Praworządności (6 głosów za) jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała.
- Komisja ds. Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji (6 głosów za) wnosi o rozpatrzenie problematyki oświatowej w ramach sesji wrześniowej bądź październikowej i po takiej poprawce pozytywnie zaopiniowała projekt.
- Komisja ds. Budżetu (4 głosy za), pozytywnie zaopiniowała projekt
- Komisja Rewizyjna (5 głosów za) pozytywnie zaopiniowała projekt.

Komisja Oświaty wnosiła o rozpatrzenie spraw oświatowych w październiku lub wrześniu. Tutaj jest w planie pracy Rady ten temat zaplanowany na sierpień. Proszę w takim razie o głosowanie i ewentualnie przychylenie się do przeniesienia tej tematyki na sesję październikową zgodnie z wnioskiem Komisji Oświaty.

Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku?

Proszę o głosowanie - 11 za przyjęciem wniosku Komisji Oświaty, aby tematykę związaną z oświatą przenieść na sesję październikową.

W takim razie proszę o głosowanie tego projektu uchwały z tą zmianą.

- Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały? proszę o głosowanie - 11 za,
- brak głosów przeciw,
- brak głosów wstrzymujących.

Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Gminy i Miasta Bogatynia na 2010 rok wraz z zaproponowaną zmianą.

Uchwała stanowi załącznik Nr 29 do protokołu sesji.

Wyczerpaliśmy porządek w punkcie podejmowania uchwał.

do punktu 5

Sprawy samorządowe jednostek pomocniczych

Przewodniczący Rady: Jesteśmy w punkcie 5 - Sprawy samorządowe jednostek pomocniczych. Jeśli na sali są jeszcze obecni przedstawiciele rad sołectkich i osiedlowych to zapraszam. Nie widzę.

do punktu 6

Informacje i Komunikaty Przewodniczącego

Przewodniczący Rady: Przechodzimy do punktu 6 - Informacje i Komunikaty Przewodniczącego. Ja tylko mogę wyrazić swoje ubolewanie na temat tego co się działo tutaj przez ostatnie 2 dni. Informuję, że tak jak powiedział Pan Burmistrz Przewodniczący jest zobowiązany zorganizować posiedzenia sesji więc ja nie dopuszczę więcej do takiej sytuacji, żeby w ten sposób były ustawione stoły na sesji. Jeśli Panie Kierowniku - informuję - jeśli jeszcze raz się coś takiego zdarzy - po prostu sesja nie zostanie rozpoczęta dopóki nie zostanie ten temat uporządkowany. Jeśli będzie potrzeba wcześniej proszę mnie poinformować, że na sesji pojawi się prawdopodobnie więcej mieszkańców. Zorganizujemy w innym miejscu. Proszę również o odnotowanie, mam nadzieję, że to się znajdzie w protokole, że Pan

Burmistrz wraz z radnymi opuścił część obrad. I to jest właściwie wszystko jeśli chodzi o Informacje i Komunikaty Przewodniczącego.

do punktu 7
Zamknięcie obrad

Przewodniczący Rady: Wobec tego, że wyczerpaliśmy porządek obrad zamykam sesję Rady Gminy i Miasta Bogatynia. Dziękuję za przybycie. Życzę dobrej nocy.

Przewodniczący
Rady Gminy i Miasta Bogatynia

Paweł Szczotka

Protokołowali:
Elżbieta Gołaczyńska insp. Biura Rady
Ewelina Płowuszyńska ref. Biura Rady
Mariusz Burdzy
Bogatynia dnia 14.06..2010 r.

